czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
4 marca 2014
wtorek
43(17984)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Kancelarie wysokich standardów >> 9

Przedstawiamy kolejnego Mecenasa Wiedzy w naszej akcji

DZIŚ po południu / w nocy
4° 1° >>2

Podlaskie >> Choć region się wyludnia, są miejsca, gdzie przybywa mieszkańców

Dla bogatych jest tutaj raj

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Najatrakcyjniejszy powiat do zamieszkania w Podlaskiem? Białostocki. Jak pokazują statystyki GUS, to tu zdecydowanie więcej osób przyjeżdża, niż stąd wyjeżdża. O przyroście liczby mieszkańców w powiecie świadczy również np. liczba wydanych pozwoleń na budowę (w 2013 r. – 2047) oraz rosnące z roku na rok liczby rejestracji pojazdów (2012 r. – 108 404, 2013 r. – 112 365) i praw jazdy przemeldowanych z innych powiatów (2012r. – 681, 2013r. – 756).

Według oficjalnych danych meldunkowych, na niewielkim plusie jest też Białystok oraz pow. łomżyński.

Pozostałe podlaskie powiaty nie przyciągają już tak migrantów. W 2012 r. na skutek wyjazdów do innych części kraju lub zagranicę najwięcej osób ubyło z pow. kolneńskiego i... sokólskiego.

W poszukiwaniu lepszego życia

– Jestem zaskoczona – nie kryje Alicja Rysiejko, wicestarosta sokólski. – Podejrzewam jednak, że to efekt dużego bezrobocia i braku przemysłu. Ludzie chcą się wyrwać z tzw. prowincji. Ze względu na bliskość Białegostoku sporo osób właśnie tam dojeżdża do szkół i pracy.

Według danych statystycznych, z powiatu sokólskiego do innych wyjechało blisko 600 osób. W przeliczeniu na tysiąc mieszkańców, ponad 5 osób ubyło z rejestrów na stałe. Dla porównania, tyle zameldowało się w pow. białostockim. Powiecie – gdzie stopa bezrobocia jest nawet wyższa, bo w 2012 r. wynosiła 18,4 proc., gdy w sokólskim 17,1 proc.

Jak podkreśla socjolog, prof. Tadeusz Popławski – duże bezrobocie oznacza duży potencjał migracyjny. Ale nie zawsze. Na przykład mieszkańcy pow. bielskiego mają statystycznie najwyższe zarobki w województwie. Miesięcznie otrzymują prawie 3,8 tys. zł (o ok. 770 zł więcej niż w pow. białostockim oraz blisko 300 zł więcej niż Białymstoku). Stopa bezrobocia jest tu prawie najniższa w regionie (9,2 proc.). Mimo to, saldo migracji jest na poziomie pow. siemiatyckiego i monieckiego, co daje mu dopiero miejsce w połowie stawki. W sumie wyjechało stąd 467 osób. Zameldowało się 246. Na tysiąc osób, według danych urzędowych, ubyły prawie cztery.

MIGRACJE W WYBRANYCH POWIATACH WOJ. PODLASKIEGO W 2012 R.



Źródło: GUS

Opr. graf.: Radek Mogilewski

– Saldo migracji jest ujemne, ale dotyczy nie Bielska Podlaskiego, ale mieszkańców okolicznych wsi, którzy wyjeżdżają do Białegostoku, czy Warszawy szukać lepszego życia – nie ma wątpliwości Sławomir Snarski, starosta powiatu bielskiego. – Jeśli chcemy zatrzymać mieszkańców, musimy uzbroić tereny pod rozwój przedsiębiorstw. Za miejscami pracy idą podatki, które można inwestować w infrastrukturę i kulturę. Bo mieszkańcy oczekują obecnie nie tylko pracy, ale i dobrego dostępu do opieki zdrowotnej, dobrych szkół, rozrywki.

Pow. białostocki ma przewagę bliskości do stolicy regionu, gdzie taka oferta jest spora.

– Z kolei łatwiej i taniej jest znaleźć ładne działki budowlane na terenie powiatu niż w Białymstoku i tu wybudować dom – zaznacza Wiesław Pusz, starosta powiatu białostockiego.

Mazowsze – kurs w dwie strony

Według danych GUS, w 2012 roku 3747 osób wyjechało z naszego regionu do innych województw. Blisko 80 proc. tylko w trzech kierunkach. 1920 Podlasian jako miejsce do życia wybrało woj. mazowieckie, 645 – warmińsko-mazurskie, a 269 – pomorskie.

Z Polski do naszego regionu przyjechało nieco ponad 2 tysiące osób. Przede wszystkim z woj. mazowieckiego (623), warmińsko-mazurskiego (561) oraz lubelskiego (118), śląskiego (113) i dolnośląskiego (106).

– Podlaskie ma duży potencjał. Piękna przyroda, tanie nieruchomości w atrakcyjnie położonych okolicach Puszczy Białowieskiej, terenach nadburzańskich, Ciechanowcu. Przyciąga też Suwalszczyzna, gdzie całe wsie wykupywane są przez warszawiaków – zaznacza prof. Popławski. – Mamy do czynienia też ze zjawiskiem reemigracji. Ludzie, którzy „dorobili się" wracają w rodzinne strony, rekonstruują, odnawiają domy dziadków, tak jak we wsi Perlejewo.

Według GUS ogólnie z woj. podlaskiego ubyło w 2012 r. na stałe 1808 osób. Zdaniem socjologa liczba ta może być niedoszacowana.

– Sądzę, że z mapy regionu znika rocznie miasteczko wielkości Supraśla. Dane meldunkowe nie pokazują bowiem pełni zjawiska migracji – dodaje. ▲

reklama



Łomża >> Proces

Beata Z. wiedziała co czyni

Chłodna emocjonalnie, skoncentrowana na sobie i swoich problemach, uzależniona od alkoholu, bez umiejętności rozwiązywania problemów – taki obraz Beaty Z. z Hipolitowa, oskarżonej o pięciokrotne dzieciobójstwo, wyłania się z opinii biegłych sądowych. Wczoraj lekarze zeznawali przed Sądem Okręgowym w Łomży.

Obrońca kobiety uznała opinię za zbyt ogólną i nierzetelną, a metody badania za niewłaściwe. Zwróciła się do sądu z wnioskiem o powołanie innego zespołu biegłych. Sędzia Jan Leszczewski odrzucił wniosek: – Opinia biegłych jest konkretna i nie ma w niej niejasności – uzasadniał.

– Oskarżona Beata Z. nie potrafiła nawiązać głębszych relacji ze starszymi dziećmi – zeznawała biegła psychiatra. – Nie miała przyjaciół, nie utrzymywała bliższych kontaktów z członkami rodziny. W skrajnych sytuacjach nie szukała rozwiązań, a raczej zdawała się na to, co przyniesie los.

– W czasie badania stwierdziła, że konkubent jej nie bił, nie zmuszał do seksu, nie chciał używać prezerwatyw, bo nie lubił, a ona się na to zgadzała, choć w czasie stosunków z jego bratem używała zabezpieczenia – wskazywała biegła. – Wiedziała, że konkubent nie chce dzieci, że gdy ciąże były zaawansowane nie współżył z nią, gniewał się na nią. Później nie pytał czy poroniła, ani co stało się z dziećmi.

Według opinii biegłych w czasie popełniania czynów, o które jest oskarżona, była świadoma tego, co czyni.

– Z akt sprawy wynika, że pamięta szereg szczegółów z porodu i czasu po, dlatego nie mogła być w szoku – dodawała biegła.

20 marca w domu sąd przesłucha jeszcze jednego świadka, który z powodu stanu zdrowia nie może dojechać na proces. Następna rozprawa odbędzie się 27 marca. Beacie Z. grozi dożywocie. **(KPB)**

bial

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś! W godz. 12-13** można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod nr **800 127 067**

W numerze:

▲ **Region. Wirus zaczyna atakować.** Informacja o potwierdzonym przypadku wirusa grypy A u dziecka spowodowała panikę wśród rodziców uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobrzyniewie Dużym. Przestraszyli się, że to przypadek świńskiej grypy. >>4

Sport:

▲ **Piłka nożna. Kary będą gigantyczne.** Jutro Komisja Ligi Ekstraklasy SA zadecyduje jakie kary spadną na Legię Warszawa i Jagiellonię Białystok po burdach podczas niedzielnego meczu. Są już wnioski o zamknięcie stadionu i zakazy stadionowe. >>24

Regiodom:

Buduj z głową. Wiele osób marzy o własnym domu. Koszty takiej inwestycji zależą od technologii, cen materiałów, sposobu organizacji budowy. Duże znaczenie ma też wybór projektu. Warto rozsądnie planować poszczególne etapy budowy i koszty z nimi związane. Przed rozpoczęciem budowy każdy inwestor musi się zmierzyć z wykonaniem kosztorysu, czyli obliczeniem przewidywanych wydatków związanych z każdym etapem. Jutro w naszym dodatku „Regiodom", przedstawimy średnie koszty budowy domu jednorodzinnego.

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Dieta bezglutenowa i celiakia to temat najbliższego spotkania ze specjalistą w Radiu Orthodoxia. 10 marca o godz. 17.30 gościem audycji będzie dr Piotr Zimnicki, specjalista gastroenterologii z oddziału chorób wewnętrznych i gastroenterologii szpitala wojewódzkiego w Suwałkach.

Pytania za naszym pośrednictwem można zadawać, wysyłając je na adres mailowy: urszula.ludwiczak@mediaregionalne.pl lub dzwoniąc pod nr tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16) do piątku, 7 marca. Relację z odpowiedziami zamieścimy 14 marca. **(luk)**

Opinie

Przez centrum Białegostoku przeszedł marsz pamięci Żołnierzy Wyklętych. Wzbudził on spore kontrowersje:

▲ **Nick: Perpedes**
www.wspolczesna.pl
Jak wymyślono Żołnierzy Wyklętych, do pospolitych bandytów dosypano trochę młodych ludzi, oszukanych przez polityków i akowców, torturowanych przez UB. Biorąc udział w marszu, nie wiesz kogo czcisz.

▲ **Nick: leo**
www.wspolczesna.pl
Wyobraź sobie: właśnie skończyła się wojna, udało ci się pozbierać rodzinę, znalazłeś pracę, próbujesz się utrzymać i wszystko poukładać. Któregoś dnia odwiedza Cię kilku podejrzanych typów, którzy twierdzą, że walczą z systemem, a twoje mieszkanie będzie ich lokalem konspiracyjnym. Jeśli zadzwonisz po policję, ich dowódca uzna ciebie za zdrajcę i konfidenta. Co zrobisz?

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Piękny marsz upamiętniający tych, którzy walczyli do końca. A było ich ok. 40 tys. żołnierzy niezłomnych. Dziękuję Wam za Waszą walkę o wolną i niepodległą Polskę! Niestety nie wszyscy mają podobne zdanie.

▲ **Nick: Małgosia**
www.wspolczesna.pl
Pamięć o tych wspaniałych ludziach, wielkich patriotach i o walce, którą przypłacali życiem będzie zawsze żywa w pamięci prawdziwych Polaków. Czas, by po latach zakazów, oddawać im hołd i stawiać zasłużone pomniki pamięci. Jestem dumna z tych, którzy uczestniczyli w marszu i łączę się ze wszystkimi, którzy odważnie trwają w walce o prawdziwie niepodległą Polskę. **(azda)**

Region >> Protest rolników, którym odebrano ziemię pod budowę obwodnicy Augustowa

Pojadą pod urząd wojewody

H. Wysocka



Wczoraj pikietujący nie zablokowali dróg wjazdowych do Augustowa. Chodzili po przejściach dla pieszych tak, że w niewielkim stopniu utrudniali ruch.

Kilkudziesięciu rolników niezadowolonych z wyceny ziemi wywłaszczonej pod budowę obwodnicy pikietowało wczoraj w Augustowie.

– Jeśli nie zaczną traktować nas poważnie, to kolejny protest odbędzie się w drugiej połowie marca, przed siedzibą wojewody w Białymstoku – zapowiedzieli ludzie.

Joanna Gaweł, rzecznik prasowy wojewody podlaskiego, przypomina, że za wycenę ziemi odpowiedzialny jest rzeczoznawca.

– Wojewoda nie ma wpływu na wysokość stawek – zapewnia.

I dodaje, że mimo to, wielokrotnie prosił pracowników Ministerstwa Infrastruktury, gdzie trafiły skargi rolników na wyceny o ich jak najszybsze rozpatrzenie. W odpowiedzi usłyszał, że rozpoznawane są poza kolejnością.

Jak pisaliśmy, około 140 właścicieli gruntów w raczkowskiej i augustowskiej gminie uważa, że zostały one wycenione zbyt nisko. Ludzie zaskarżyli operaty szacunkowe do ministerstwa. To deklaruje, że wszystkie zażalenia zostaną rozpatrzone do połowy marca. Pierwsze decyzje ministerialnych urzędników już są. I to one spowodowały protesty.

– Ministerstwo oddaliło nasze uwagi – mówi Marek Kozłowski, sołtys Janówki. – Uznało, że kwota 4-5 złotych za metr kwadratowy ziemi, bo taką proponuje rzeczoznawca, jest wystarczająca. Nie wzięło pod uwagę tego, że w pobliskich miejscowościach drogowcy płacili dwa, a nawet trzy razy więcej, niż zaoferowali nam.

Władysław Rukściński dodaje, że nikogo nie obchodzi los rolników. Kilka miesięcy temu prosił bowiem wicepremier Elżbietę Bieńkowską, by sama przyjrzała się sprawie. Odpowiedzi nie otrzymał.

Tydzień temu niezadowoleni rolnicy blokowali wjazd do miasta przez dwie godziny. Augustowska policja wszczęła postępowanie, które ma doprowadzić do ukarania tych, którzy utrudniali ruch. Niektórzy rolnicy przestraszyli się i dlatego nie wzięli udziału we wczorajszej pikiecie. Pozostali mówili, że nie chcą utrudniać życia innym, a jedynie zwrócić uwagę na swój problem. Dlatego umożliwiali przejazd samochodów. Protest trwał dwie godziny. **(hel)**

Region >> Dzięki projektowi e-administracji urzędy staną się przyjazne interesantom

Ma być szybciej, prościej, bez długich kolejek

Otwieramy nową erę w administracji naszego regionu. Będzie ona wreszcie przyjazna mieszkańcom – nie ma wątpliwości marszałek województwa podlaskiego Jarosław Dworzański.

Wczoraj podpisał umowę z dwoma firmami: Maxto z Krakowa i BIT z Warszawy, które w praktyce zajmą się wdrażaniem elektronicznych usług w urzędach dla mieszkańców województwa podlaskiego. Wartość podpisanych umów to ponad 50 milionów złotych.

Realizacja projektu e-administracji właśnie rusza na dobre. Po jego zakończeniu wiele spraw załatwimy nie wychodząc z domu.

Administracyjny projekt obejmie 14 powiatów, 112 gmin oraz trzy miasta na prawach powiatowych, w tym Białystok. Specjalnym oprogramowaniem objętych zostanie 1100 różnego rodzaju ośrodków. To m.in. urzędy gminne, marszałkowski, szkoły, instytucje kulturalne, pomocy społecznej.

– Trafi do nich odpowiedni sprzęt komputerowy, serwerowy. Będzie tego sporo. Komputery możemy liczyć w tysiącach – przyznaje Agnieszka Aleksiejczuk, dyrektorka departamentu społeczeństwa informacyjnego w urzędzie marszałkowskim.

Projekt ma ułatwić komunikację między urzędami. Ta będzie odbywać się drogą elektroniczną.

Administracja ma być również przyjazna ludziom. Wiele spraw mamy załatwiać, nie wychodząc z domu. Wystarczy dostęp do internetu.

– Podam taki przykład. Ostatnio potrzebowałem odpisu aktu urodzenia. Musiałem pójść do urzędu, stanąć w kolejce do kasy, odstać swoje. Potem trzeba było udać się do kolejnego pomieszczenia. Dopiero po jakimś czasie dostałem zaświadczenie. Po wdrożeniu e-administracji, wizyta w urzędzie nie będzie konieczna. W dodatku sprawę załatwimy o dowolnej godzinie – mówi Andrzej Bołoczko z firmy Maxto.

To nie wszystko.

– Będziemy mogli śledzić na bieżąco jak jest załatwiana nasza sprawa, kto się nią zajmuje w danej chwili – dodaje marszałek Dworzański.

Jednak jakie konkretne sprawy załatwimy drogą elektroniczną, na razie nie wiadomo. Katalog usług dopiero powstaje.

W ramach e-administracji zostanie też stworzona platforma edukacyjna, która umożliwi szkołom prowadzenie elektronicznych dzienników.

Na zorganizowanie e-urzędów pójdzie 70 mln zł. 85 proc. tej kwoty to unijne dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego. **(mg)**

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok **Łomża**

5°	2°	5°	2°
Ciśnienie 996 hPa		Ciśnienie 998 hPa	

Suwałki **Ełk**

4°	2°	4°	2°
Ciśnienie 992 hPa		Ciśnienie 1000 hPa	

W dzień zachmurzenie duże. Miejscami opady deszczu, lokalnie deszczu ze śniegiem. Wiatr słaby i umiarkowany, wschodni i północno-wschodni. W nocy zachmurzenie duże. Miejscami opady deszczu.

Podlaskie >> Już wiadomo, gdzie znikną placówki edukacyjne

Gminy likwidują, bo brakuje uczniów

Zamiar likwidacji dotyczy głównie szkół dla dorosłych lub innych wygaszanych na podstawie ustawy – mówi Hanna Marek, rzecznik kuratorium podlaskiego. – Chodzi np. o licea profilowane czy szkoły uzupełniające, które są wygaszane od kilku lat. Nie był w nich prowadzony nabór do klas pierwszych. W przypadku szkół dla dorosłych bardzo często już od dłuższego czasu nie ma tam chętnych.

Taki przypadek to np. Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych nr 2 w Wysokiem Mazowieckiem, wchodzące w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych. W Łapach zniknie Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Zespole Szkół Mechanicznych. A w Czyżewie – liceum profilowane w ZSOiZ.

Pozostałe zgłoszenia szkół do zamknięcia wynikają z niżu demograficznego. Tak jak np. podstawówki w Żelechach, skąd dzieci już od roku dojeżdżają do Piątnicy, a nauczyciele dostali odprawy. Ale dopiero teraz dobiegają końca perypetie formalne.

Liczba dnia

32

szkoły i placówki edukacyjne w regionie podlaskim chcą w tym roku zlikwidować samorządy

– Sąd dopatrzył się, że jeden z rodziców został nieprawidłowo powiadomiony o zamiarze likwidacji – tłumaczy Janina Zaręba z Zespołu Obsługi Szkół w Piątnicy. – Ten rodzic właściwie uchylał się od otrzymania zawiadomienia. W związku z tym wójt i rada gminy uznali, że trzeba procedurę powtórzyć raz jeszcze.

Łącznie do kuratorium wpłynęły 32 wnioski o wydanie opinii w sprawie likwidacji szkół: czterech podstawowych i 21 ponadgimnazjalnych. A także siedmiu placówek oświatowych (bibliotek, schronisk), np. bibliotek pedagogicznych w Sokółce, Hajnówce i Bielsku Podlaskim. A także m.in. Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Centrum Edukacji Supraślu.

Niektóre placówki zmienią przynależność, tzn. zacznie prowadzić je ktoś inny niż samorząd. Tak stanie się np. w szkole podstawowej w Długołęce – od września ma być przekazana stowarzyszeniu Edukator. W innym przypadku z dwóch placówek powstanie jedna. W Klukowie obecne podstawówka i gimnazjum wraz z początkiem nowego roku szkolnego staną się po prostu zespołem szkół.

Wszystkie wnioski w sprawie likwidacji szkół i placówek trafiły do kuratorium podlaskiego. Teraz kurator musi wydać opinie na ten temat. Kuratorium jeszcze nie wszystkie rozpatrzyło. Na razie wydało 30 pozytywnych opinii.

– Reszta spraw jest jeszcze w trakcie rozpatrywania – mówi Hanna Marek. **(ab)**

Region >> Kolej

Znów zmiany

Już 9 marca z rozkładu jazdy znikną dwie pary pociągów na linii Białystok – Warszawa. Chodzi o weekendowy pociąg spółki Przewozy Regionalne – interRegio „Żubr" o 18.55 do Warszawy Zachodniej. Nie pojedzie też pociąg TLK „Korczak" przez stolicę do stacji Kraków Płaszów (wyj. z Białegostoku o godzinie 7.39, wyj. z Warszawy Gdańskiej o godz. 15.22). Pierwszy zostanie odwołany, drugi zawieszony. Ma to związek z pracami modernizacyjnymi linii kolejowych

Ale to nie koniec zmian. 30 minut wcześniej, tj. o godz. 14.32, wyjedzie z Białegostoku pociąg Regio do Ełku. Ten o 17.24 od niedzieli wystartuje zaś 16 minut później. Pociąg z Hajnówki do Siedlec o godz. 14.30 będzie odjeżdżał 15 minut wcześniej. Z kolei pociąg relacji Suwałki – Białystok o godz. 9.38, w nowym rozkładzie opuści stację dwie minuty wcześniej. **(ika)**

Edukacja >> W szkołach średnich trwają próbne egzaminy dojrzałości

Sprawdzian przed maturą

Nie tylko tegoroczni maturzyści, ale i ich o rok młodsi koledzy piszą próbne testy.

Zadania z matematyki okazały się dla mnie dość proste – mówił wczoraj po wyjściu z sali egzaminacyjnej Jakub Lewandowski, maturzysta z IV LO w Białymstoku. – Myślę, że będę miał z tego przedmiotu wynik na poziomie około 80-90 procent. Ale to pewnie dlatego, że jestem w klasie matematyczno-fizycznej.

– Mnie najwięcej trudności sprawiła ostatnia część, czyli zadania otwarte – stwierdził natomiast Łukasz Bukraba. – Zobaczymy, jak mi poszło.

Tegoroczni maturzyści próbują swoich sił, ćwicząc na przykładowych testach. Wczoraj pisali je uczniowie IV LO.

Przy okazji jednak swoich sił próbowali także ich młodsi koledzy z klas drugich.

Ich ten ważny egzamin czeka dopiero za rok. Ale stres będą mieli spory, bo napiszą go według zupełnie nowych zasad. Najważniejsza zmiana na maturze w 2015 r. to odejście od prezentacji na rzecz wypowiedzi na wylosowane pytanie na egzaminie ustnym z języka polskiego. Kolejna ważna zmiana to obowiązek przystąpienia do egzaminu pisemnego z jednego z tak zwanych przedmiotów do wyboru, na przykład biologii, chemii, fizyki.

– Uznaliśmy, że to dobre posunięcie, aby sprawdzili się na rok przed maturą – mówi Bożena Karpowicz, dyrektorka IV LO. – Dzięki temu oswoją się z egzaminem, z towarzyszącym mu procedurami i formalnościami.

Drugoklasiści byli zadowoleni, że mogą zacząć przygotowania do matury już rok wcześniej, chociaż denerwowali się dość mocno.

– Stres jest, ponieważ jest to pierwsze takie nasze podejście do matury – mówiła po wyjściu z sali drugoklasistka Emilia Żukowska, uczennica IV LO. – Ale to dobry sposób na sprawdzeni się.

– Było dość trudno, na początku nawet trochę się przeraziłam widząc tematy – dodała jej koleżanka Dorota Jaszczuk. – Ale przynajmniej teraz wiemy, co potrafimy. I mamy jeszcze rok, żeby się douczyć.

– Mnie spodobał się temat wypracowania i myślę, że dobrze mi poszło – mówiła Karolina Newel.

Dla tegorocznych maturzystów arkusze przygotowali nauczyciele z IV liceum. Próbne testy dla uczniów klas drugich stworzyły Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.

Próbne matury trwają także w innych szkołach średnich. Wczoraj napisali je również drugoklasiści na przykład w białostockim I LO. Tu jednak uczniowie III klas swoich sił spróbowali już wcześniej.

(ab)

W. Wołkielewicz



Jakub Lewandowski, tegoroczny maturzysta z białostockiego IV LO, wyszedł po napisaniu próbnej matury z matematyki na poziomie podstawowym dość zadowolony. – Zadania okazały się raczej proste. Pewnie dlatego, że jestem w klasie matematyczno-fizycznej – mówił

Ścieżki rowerowe >>

Budowa i utrudnienia

Jest ważna informacja dla miłośników jednośladów. Jutro rozpoczyna się budowa ścieżki rowerowej wzdłuż ulicy Kawaleryjskiej (od Wiosennej do Pułaskiego) oraz wzdłuż ul. Mickiewicza (od ul. Zwierzynieckiej do ul. Ciołkowskiego).

Jak przypomina Zarząd Dróg i Inwestycji Miejskich, w czasie robót trzeba liczyć się z utrudnieniami w ruchu rowerowym i pieszym w powyższych lokalizacjach. Problemy z przejazdem mogą być też na jezdniach, które sąsiadują z przebudowywanymi odcinkami rowerowymi. Utrudnienia potrwają do końca kwietnia tego roku.

To nie koniec rowerowych inwestycji w Białymstoku. Jeszcze wiosną rozpocznie się budowa ścieżki wzdłuż al. Piłsudskiego przy brzegu rzeki Białej, pod dwoma mostami. Przetarg został już ogłoszony.

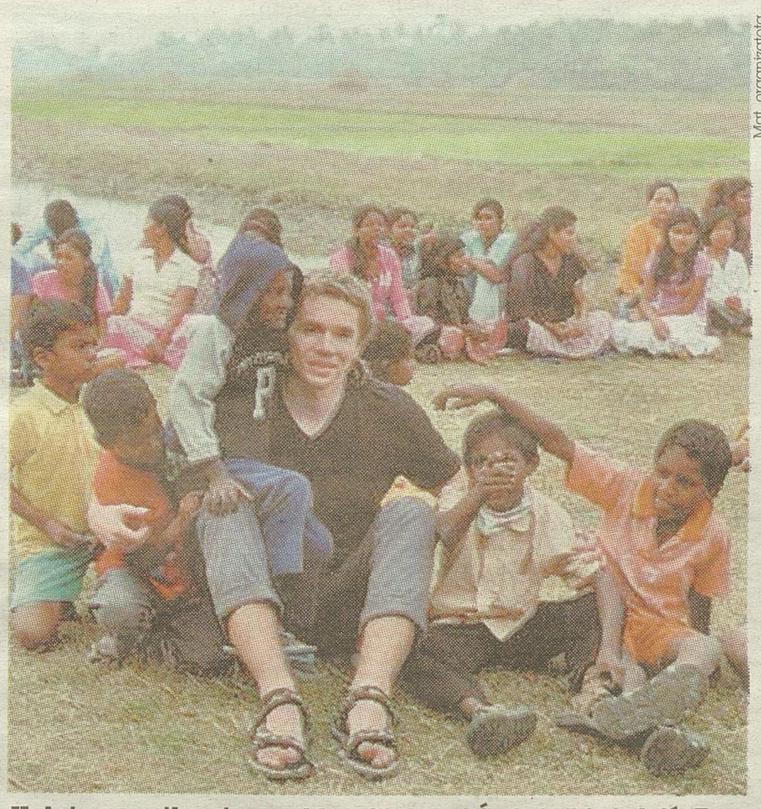
Kolejna rowerowa inwestycja obejmie ul. Bohaterów Getta. Chodzi o odcinek od Piłsudskiego do Żabiej.

(mg)

Nasz patronat

Festiwal jakich mało. Od 19 do 22 marca w Białymstoku odbędzie się kolejna edycja Festiwalu Kultury Niezależnej ?UNDERGROUND/ INDEPENDENT?. Kino Forum i klub Fama zostaną opanowane przez oryginalnych i niepokornych twórców, intrygujące dzieła filmowe i energetyczne formacje muzyczne. Zobaczyć będzie można m.in. wystawę prezentującą bijące rekordy popularności w internecie Sztuczne Fiołki, czyli klasyczne obrazy z absurdalnymi podpisami. A na scenie wystąpi Mikrokolektyw czy Beneficjenci Splendoru. Więcej wkrótce. **(uk)**

W obiektywie



Mat. organizatota

Kolejne spotkanie z cyklu „Ciekawi Świata" już dziś. Tym razem, na zaproszenie Białostockiego Ośrodka Kultury, o Indiach opowie Tomasz Omeljaniuk. Podróżnik spędził aż 5 tygodni w indyjskiej dżungli. Przedstawi tę krainę z innej strony. Zabierze nas m.in. do biednej Kalkuty i do regionu Meghalaya, gdzie panuje król, ludzie się ze sobą nie żegnają, a ziemię kupuje się na wzgórza, a nie na hektary. Warto przyjść o godz. 18 do Famy (ul. Legionowa 5) i posłuchać opowieści Tomasza. **(uk)**



W. Wołkielewicz

Wykład z biotechnologii i inżynierii genetycznej, pokaz ratownictwa medycznego, prezentacja żywności regionalnej i ekologicznej oraz uczestnictwo w zajęciach tanecznych. Na to mogli liczyć uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, którzy wczoraj odwiedzili Wyższą Szkołę Medyczną przy ul. Krakowskiej. Tu został zorganizowany dzień otwarty. Szans na odwiedzenie tej szkoły wyższej będzie więcej. Uczelnia tematyczne dni otwarte będzie organizować do czerwca. **(mg)**

Zdrowie >> Tomograf w nowym miejscu

Ruszyły badania na Dojlidach

Tomograf przeniesiony ze szpitala wojewódzkiego do dawnego szpitala zakaźnego na Dojlidach, już jest uruchomiony. Zaczęły się pierwsze badania pacjentów w nowym miejscu. Przeprowadzka odbyła się płynnie, żaden pacjent nie musiał przez to czekać dłużej w kolejce na tę diagnostykę.

– Jeszcze przed przenosinami aparatu, w starym miejscu, wykonaliśmy więcej badań, aby mieć zapas – mówi Andrzej Weigl z firmy TMS Diagnostyka, która prowadzi pracownię tomografii komputerowej w szpitalu klinicznym na Dojlidach. – Przyjęliśmy wtedy wszystkich pacjentów, zapisanych w kolejkę do 15 marca, po to, aby nie było żadnych opóźnień.

Teraz w pracowni trwają zapisy na badania, które będą odbywać się po 15 marca.

Zmiana miejsca wykonywania świadczeń to efekt tego, że prowadzącej dotąd w szpitalu wojewódzkim pracownię tomografii komputerowej firmie TMS Diagnostyka skończyła się umowa z tą placówką. A to z kolei efekt tego, że szpital wojewódzki kupił niedawno własny tomograf i świadczy usługi swoim pacjentom. Stara się też o umowę z NFZ na badania dla pacjentów z zewnątrz.

TMS Diagnostyka swój aparat w nowe miejsce przeniosła w połowie lutego. Po niezbędnych ustawieniach sprzętu, są już tam wykonywane pierwsze badania. Firma świadczy je pacjentom szpitala oraz osobom z zewnątrz – zarówno w ramach NFZ, jak i prywatnie. Wraz ze zmianą miejsca firma przeniosła bowiem swój dotychczasowy kontrakt z NFZ na te świadczenia.

Pracownia tomografii komputerowej mieści się przy ul. Żurawiej 14, w dawnym budynku administracji szpitala zakaźnego, na I piętrze.

Zapisy na badania są tu na razie (do czasu uruchomienia nowego nr telefonu) przyjmowane osobiście, w godz. 8-16.

(luk)

bial

Białostocczyzna >>

Kto dostanie trzynastkę

Dodatkowe pensje zwane trzynastkami powinny być wypłacone do końca tego miesiąca. Może na nie liczyć sfera budżetowa, czyli pracownicy m.in. urzędów gminnych oraz samorządowych jednostek organizacyjnych. Prawo do trzynastki mają osoby, które przepracowały co najmniej pół roku. Jej kwota jest zależna od wysokości poborów. Dodatkowe pieniądze należą się także wójtom i burmistrzom.

Najwięcej w tym roku na wypłatę takich wynagrodzeń wydało białostockie starostwo powiatowe. Było to ponad 300 tys. zł.

– Oczywiście jest to niemała kwota, ale musimy respektować prawo. Trzeba wypłacać trzynastki, bo to składnik wynagrodzenia. Pracownicy mogą podać pracodawcę do sądu za niewypłacenie tych pieniędzy – przypomina Wiesław Pusz, białostocki starosta.

W starostwie trzynastki dostało 50 urzędników. Przeciętna taka wypłata wyniosła 2295 zł brutto. Dodatkowe pensje naliczono i wypłacono także w wasilkowskim magistracie. Poszło na to ponad 142 tys. zł.

– Średnia trzynastka wyniosła tutaj 3841 zł brutto. Pieniądze otrzymało 37 pracowników – wylicza Wiesław Dąbrowski, zastępca burmistrza Wasilkowa.

Natomiast Urząd Gminy w Juchnowcu Kościelnym przeznaczył na trzynastki ponad 142 tys. zł. Wypłacono je 46 urzędnikom.

– Trzynastka to dodatkowe pobory wynikające z ustawy, a wynoszące osiem procent wynagrodzenia rocznego. Trzeba więc je wypłacić. Nie podlega to dyskusji – podkreśla Teresa Muszyńska z juchnowieckiego urzędu.

Z kolei w choroszczańskim magistracie dodatkowe pensje wypłacono 63 urzędnikom na łączną kwotę ponad 191 tys. złotych. Przeciętna trzynastka wyniosła tutaj nieco ponad trzy tysiące złotych brutto.

Trzynastki dostali już urzędnicy w Michałowie oraz Supraślu.

– To obowiązek prawny pracodawcy – mówi Mariusz Żukowski, sekretarz gminy Supraśl.

Natomiast w łapskim magistracie uprawnionych do otrzymania trzynastek jest 46 pracowników. Nie jest jeszcze tu znana łączna kwota, która będzie wydana na dodatkowe wynagrodzenia w tym roku. **(jul)**

Uczenice z klasy o profilu technik hotelarstwa miały staż w Niemczech



Uczennice technikum hotelarskiego w Zespole Szkół Mechanicznych w Łapach wróciły ze stażu zawodowego w niemieckiem Poczdamie. Przez kilka dni dziewczyny zdobywały umiejętności praktyczne, które przydadzą im się w przyszłości. – Dowiedziałam się, jak sporządzać wizytówki oraz karty menu, a także nakrywać do stołu, składać serwetki i sztućce – wylicza Magda Raciborska z klasy trzeciej. Ona i jej koleżanki nauczyły się też przyrządzania bezalkoholowych drinków i płonących wiśni, a także rozpoznawania kieliszków do różnych alkoholi.

– Próbowałyśmy przygotowywać wykwintne dania na ciepło oraz na zimno – dodaje Ania Grabowska. Uczyły się przyrządzania np. faszerowanej piersi z kurczaka z kapustą włoską i łódeczkami ziemniaczanymi oraz wielu innych potraw.

Na koniec stażystki sprawdziły to, czego się nauczyły. Egzamin odbył się po niemiecku, a uczennice zdały go dobrze. Był też czas na zwiedzanie oraz poznawanie niemieckiej kultury. **(jul)**

Region >> Pierwsze potwierdzone przypadki grypy w naszym regionie

Wirus zaczyna atakować

Dwoje dzieci z grypą typu A znajduje się obecnie w Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Stan maluchów jest dobry – mówi Eliza Bilewicz, rzeczniczka szpitala. – To, że mamy u nich do czynienia z grypą typu A, potwierdziły testy przyłóżkowe, jakie wykonaliśmy pacjentom. Ale próbki zostały wysłane do dalszych badań, aby można było dokładnie określić, jaki to rodzaj wirusa.

Jeden z pacjentów to uczeń Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobrzyniewie Dużym. Do szpitala trafił w piątek, z wysoką gorączką i dreszczami.

Wczoraj przy wejściu do placówki pojawiła się informacja o potwierdzonym przypadku wirusa grypy u dziecka. Spowodowała panikę wśród rodziców uczęszczających tam maluchów.

– W szkole potwierdzono przypadek zachorowania na świńską grypę – zaalarmowali nas rodzice z Dobrzyniewa. Część zabrała dzieci ze szkoły i przedszkola.

– Nie wiemy, jaki to rodzaj wirusa, tylko że typ A – mówi Ewa Zawistowska, dyrektorka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobrzyniewie Dużym. – Ale o sytuacji poinformowaliśmy nasz organ prowadzący i sanepid. Wywiesiliśmy też informację o potwierdzonym przypadku grypy dla rodziców. Jeśli ktoś chce zabrać dziecko ze szkoły, nie oponujemy. Na razie żadne decyzje dotyczące na przykład zamknięcia szkoły, nie zapadły. Sanepid zalecił tylko monitorowanie sytuacji i zwiększenie uwagi na przestrzeganie zasad higieny. Chodzi o częstsze mycie rąk, używanie jednorazowych ręczników, częstsze wietrzenie pomieszczeń.

– Nie ma żadnych powodów do paniki – uspokaja Joanna Siemienkowicz, kierowniczka oddziału epidemiologii w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – U dziecka z Dobrzyniewa potwierdzono na razie obecność wirusa grypy typu A, najprawdopodobniej to normalna grypa sezonowa. A nawet jeśli okazałoby się, że jest to tzw. świńska grypa, to ona też już została uznana za grypę sezonową.

Tegoroczny sezon grypowy w regionie jest wyjątkowo łagodny. Jak dotąd laboratoryjnie potwierdzono tylko jeden przypadek wirusa grypy sezonowej typu A. Nie było żadnego przypadku potwierdzenia zachorowania na tzw. świńską grypę (wirus A/H1N1).

Powodu do niepokoju nie dają też na razie statystyki. W ostatnim tygodniu lutego do sanepidu zgłoszono 2101 przypadki zachorowania lub podejrzenia zachorowania na grypę, w całym miesiącu było ich 7883. – Dla porównania, rok temu w ostatnim tygodniu lutego odnotowaliśmy 3489 przypadków, a był to już spadek zachorowań po styczniowej zwyżce, gdy chorowało nawet 10 tys. osób tygodniowo – mówi Joanna Siemienkowicz.

Czy ostatnie przypadki potwierdzenia wirusa to znak, że grypa dopiero do nas przyjdzie? Nie wiadomo. Sezon grypowy w Polsce trwa zazwyczaj do końca kwietnia.

Wirus grypy atakuje nagle - pojawia się wysoka gorączka (powyżej 38 stopni C), dreszcze, bóle mięśniowo-stawowe czy bóle głowy oraz suchy kaszel. Dodatkowo, następuje znaczące osłabienie i obniżenie apetytu. ▲

reklama

Bank odmówił Ci kredytu?
Przyjdź do nas!

Pożyczki Gotówkowe
od 20 do 500 tys.

dla osób fizycznych, firm i rolników okres spłaty nawet do 30 lat

Potrzebujesz pieniędzy
zadzwoń na ogólnopolską infolinię 22 266 86 86

Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Mammobus w powiecie augustowskim

▲ **Zapisz się na badania.** Mieszkanki powiatu augustowskiego w wieku 50-69 lat mają okazję do darmowych badań mammograficznych. Mammobus odwiedzi miejscowości: Augustów (11-13 marca) na parkingu przy Rynku Zygmunta Augusta; Bargłów Kościelny (16 marca) przy przychodni zdrowia, 1000-lecia 12; Sztabin (19 marca) przy urzędzie gminy, Augustowska 53; Lipsk (20 marca) przy miejsko-gminnym ośrodku kultury, Rynek 23; Nowinka (21 marca) przy ośrodku zdrowia, Nowinka 54. Na badanie trzeba się zarejestrować telefonicznie lub poprzez stronę internetową. Call center czynne jest 7 dni w tygodniu: 58 666 2 444, 801 080 007, www.fado.pl. **(luk)**

reklama

OKRĘGOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH W BIAŁYMSTOKU
informuje,

że radcowie prawni będą udzielać bezpłatnych konsultacji i porad prawnych w ramach pomocy, obywatelom Ukrainy, w szczególności w zakresie ochrony jaką mogą otrzymać na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Dyżury odbywać się będą w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych
w Białymstoku przy ul. Przejazd 2 lip.
w każdy piątek w terminie do 31 marca 2014r. w godz. 14:30-16:30

Suwalszczyzna >> Mieszkańcy uważają, że płacić za pomosty nie powinni

Jedno ministerstwo raz daje taką wykładnię, raz inną

Ten sam urzędnik z ministerstwa środowiska wydał dwie sprzeczne ze sobą opinie w sprawie opłat za grunt znajdujący się pod pomostami. – Jeżeli ktoś nie chce płacić, to nie musi – zapewnia jednak Michał Mackiewicz z Wigierskiego Stowarzyszenia Mieszkańców Wsi.

Ten spór ciągnie się już parę lat. Dyrekcja Wigierskiego Parku Narodowego rozesłała do właścicieli pomostów znajdujących się na jeziorach umowy w sprawie opłat. Stawki są różne – od 6 do 10 zł za metr kwadratowy. Opłat dokonuje się raz w roku.

– Nie są one szczególnie wygórowane, ale tutaj chodzi o zasadę – mówi Michał Mackiewicz. – Mieszkańcy nie powinni płacić ani złotówki.

Ustalając opłaty dyrekcja WPN powołała się na ustawę o ochronie przyrody. A tam rzeczywiście taka możliwość jest przewidziana. Mieszkańcy posługują się natomiast prawem wodnym. Na tej podstawie opłaty są wykluczone.

– To chyba logiczne, że w odniesieniu do konstrukcji znajdujących się na wodzie należy stosować właśnie ten dokument – uzasadnia Mackiewicz.

Dyrekcja WPN za wygraną jednak nie dawała. Z pobierania opłat się nie wycofała.

Mieszkańcy wystąpili więc do ministerstwa środowiska o opinię prawną. Latem ubiegłego roku otrzymali odpowiedź. „Grunty pod pomosty użycza się bezpłatnie" – brzmiało najważniejsze zdanie.

I to jednak stanowiska dyrekcji nie zmieniło. O tę samą sprawę zapytała wkrótce to samo ministerstwo. Odpowiedź była taka, że opłaty można pobierać. Tyle, że na podstawie ustawy o ochronie przyrody.

– Nawet rozmawiałem z tym urzędnikiem, który sporządzał obie opinie i zapytałem, dlaczego raz pisze tak, a raz inaczej – opowiada Mackiewicz. – Ale nie udzielił jasnej odpowiedzi. Wspominał coś o rozbieżności w prawie i nie był w stanie rozstrzygnąć, kto ma tutaj rację.

Niedawno z naszą redakcją skontaktował się mieszkaniec nadwigierskiej wsi.

– Właśnie dostałem kwit do zapłaty – mówił. – Mam płacić czy nie?

Mackiewicz uważa, że nie ma takiego przepisu prawa, na podstawie którego wigierski park mógłby kogokolwiek zmusić do wnoszenia takich opłat. – Jeśli ktoś wcześniej podpisał umowę, to musi ją wypowiedzieć i sprawa będzie załatwiona – uważa.

Jacek Łoziński, dyrektor WPN, nie sądzi, aby takie rozwiązanie było właściwie. Zastrzega jednak, że nikt mieszkańców do sądu podawać nie będzie.

– To trochę wydumany problem – uważa. – Większość ludzi wnosi te opłaty, których od długiego czasu nie podnosiliśmy, i nie robi z tego problemu. Nie mamy jednak zamiaru toczyć z mieszkańcami wojny z tego powodu. Myślę, że wkrótce jakoś się dogadamy. **(tom)**

Białystok >> Prokuratura oskarżyła pięciu mężczyzn w wieku od 20 do 40 lat

To był handel narkotykami na dużą skalę

Główny oskarżony, Kajetan B. usłyszał aż 22 zarzuty. Zdaniem śledczych od lipca 2011 do września 2012 r. wprowadził do obrotu co najmniej 7,8 kg marihuany. 23-latek nie przyznaje się do winy.

Akt oskarżenia, który trafił właśnie do Sądu Rejonowego w Białymstoku, objął jeszcze cztery osoby. Kolejnym oskarżonym jest 29-letni Tomasz K., który miał u Kajetana B. zaopatrywać się w towar. Na transakcje umawiali się telefonicznie. Nie wiedzieli, że ich rozmowy były podsłuchiwane. W ten właśnie sposób śledczy zdobyli część dowodów. K. przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia.

Trzeci oskarżony, 40-letni Mariusz J. miał Tomaszowi K. dostarczać środki odurzające, gdy Kajetan B. wyjeżdżał z miasta. Mariusz J. jednak się tego wypiera.

Natomiast 29-letni Kamil D. 16 stycznia 2013 roku miał przy sobie środek odurzający. Przyznał się do stawianych mu zarzutów. Twierdzi jednak, że konopie kupił od Rosjanina i tylko na własny użytek.

20-letni Damian L. miał zaś handlować narkotykami w Sokółce. Jego klientami byli m.in. gimnazjaliści. D. nie przyznaje się. Twierdzi, że nie zna swoich rzekomych klientów.

Z wyjątkiem jego oraz Kajetana B. wszyscy oskarżeni byli karani. W procesie będą odpowiadać z wolnej stopy. **(lka)**

Białystok >> Proces fałszywych bombiarzy

43-latka: Myślałam, że to tylko żarty

Jesteśmy z al-Kaidy. W samolocie i ambasadzie amerykańskiej jest bomba. Zdetonujemy je – usłyszał dyżurny policji, do którego zadzwonił Andrzej S. z Białegostoku. Potwierdziła to przez słuchawkę towarzysząca mu 43-letnia Anetta K.

– Nie byłam świadoma, że to na poważnie i że rozmawiam z policjantem – tłumaczyła się kobieta.

Groźba została potraktowana poważnie. Służby zabezpieczyły przyloty i odloty samolotów, wskazanych przez „terrorystów", holenderskich linii lotniczych. Zwiększono nadzór terenu lotniska Warszawa Okęcie. Samolot przeszukał pies tropiący.

To był drugi w ciągu tygodnia podobny alarm bombowy. Obydwa okazały się, na szczęście, fałszywe. Prawdziwe zarzuty usłyszeli za to sprawcy alarmów. Anetta K. (za alarm z 13 sierpnia) i 42-letni Andrzej K. (za alarm z 4 sierpnia) stanęli wczoraj przed białostockim sądem rejonowym. Grozi im od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Andrzej S. również siedziałby na ławie oskarżenia. Okazało się jednak, że jest niepoczytalny. Prokurator skierował do sądu wniosek o umorzenie wobec niego postępowania i umieszczenia mężczyzny w zakładzie psychiatrycznym.

– Andrzej S. pomieszkiwał u mnie. On miał jakąś manię. Nakręcał się, że jest z al-Kaidy. Często dzwonił do kogoś, albo udawał, że z kimś rozmawia na ten temat. Pozwalałam mu korzystać z mojego telefonu – relacjonowała 43-latka. Twierdzi, że 13 sierpnia ub.r. S. przyłożył jej do ucha słuchawkę. – Odpowiadałam stosując się do jego wskazówek. Potwierdziłam co mówił, bo byłam napita. Cały czas myślałam, że to jakiś żart. Gdybym wiedziała, jakie będą tego skutki, nie zgodziłabym się.

Oboje oskarżeni przyznali się do winy, ale właśnie Andrzeja S. obarczają całą odpowiedzialnością.

– Ja tylko podniosłem słuchawkę – opisywał Andrzej K.

4 sierpnia 2013 r. pił z Andrzejem S. alkohol. Z budki telefonicznej w pobliżu dworca PKP żartownisie zadzwonili pod numer alarmowy 112 informując o ładunku wybuchowym w samolocie startującym z warszawskiego lotniska. Później dzwonili jeszcze trzykrotnie – tym razem z komórki 42-letniego kolegi.

– Żebym wiedział jak poprowadzi rozmowę, to bym nie pożyczał mu swego telefonu – żałował Andrzej K.

W czasie śledztwa oskarżeni chcieli dobrowolnie poddać się karze roku więzienia w zawieszeniu na 4 lata oraz dozór kuratora. Strony nie doszły jednak do kompromisu. Wczoraj prokurator zapowiedział, że z uwagi na skutki zdarzenia, będzie wnosić o kary bezwzględne. Kolejna rozprawa 7 kwietnia. **(lka)**

reklama

LICZBA PATENTÓW

LUBELSKIE
103

PODLASKIE
11

POSTAWMY NA SIEBIE | Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego ogłasza 2014 Rokiem Przedsiębiorczości

Patron medialny: kurier Poranny, Gazeta Współczesna, Poranny.pl, Współczesna.pl, Polskie Radio Białystok, TVP Białystok
Realizacja: .adnis agencja reklamowa

Ukraina >> Władimir Putin nie przebiera w środkach. Wysłał żołnierzy, żeby zajęli Krym.

Rosyjskie działania to akt agresji

Ataki na straż graniczną, naruszenie przestrzeni powietrznej, zajęcie terminalu promowego w Kerczu.



Fot. PAP/EPA

Ukraińscy żołnierze czekają na atak wojsk rosyjskich, które chcą zająć cały Krym

To naruszenie prawa międzynarodowego – uważają zgodnie Angela Merkel i Barack Obama. Dodatkowo dowódca Floty Czarnomorskiej Federacji Rosyjskiej Aleksandr Bitko miał postawić wczoraj ukraińskim żołnierzom ultimatum.

– Jeśli do godziny 5 we wtorek nie poddadzą się, rozpocznie się rzeczywisty szturm pododdziałów i jednostek sił zbrojnych Ukrainy na całym Krymie – powiedział przedstawiciel ukraińskiego Ministerstwa Obrony.

Dowódca floty wszystkiemu jednak zaprzecza.

Sztab floty wojennej Ukrainy w Sewastopolu został wczoraj zablokowany przez rosyjskich żołnierzy po odmowie marynarzy przejścia na stronę władz Krymu. Rosyjskie myśliwce dwukrotnie naruszyły w nocy z niedzieli na poniedziałek ukraińską przestrzeń powietrzną nad Morzem Czarnym.

Agencja Associated Press poinformowała o zajęciu przez „prorosyjskie" wojska terminalu promowego w Kerczu, czyli po ukraińskiej stronie Cieśniny Kerczeńskiej, oddzielającej Rosję od Krymu. W poniedziałek rano terminal obsługiwali żołnierze, którzy odmawiali zidentyfikowania się, ale mówili po rosyjsku, a ich pojazdy mają rosyjskie tablice rejestracyjne. Zajęcie terminalu podsyciło obawy, że Moskwa planuje ściągnięcie w ten rejon więcej żołnierzy.

Ukraińska straż graniczna podała również, że siły rosyjskie zablokowały łączność komórkową w niektórych rejonach.

Do ataków żołnierzy rosyjskich na ukraińskie jednostki straży granicznej na Krymie dochodziło w nocy z niedzieli na poniedziałek. Według służby prasowej straży granicznej na kilka jednostek napadły liczące do 100 osób grupy rosyjskich żołnierzy, dysponujących specjalistycznym ekwipunkiem.

– Kanclerz Niemiec Angela Merkel i prezydent USA Barack Obama zgodzili się w rozmowie telefonicznej, że interwencja rosyjska na Krymie stanowi naruszenie prawa międzynarodowego – poinformował zastępca rzecznika rządu w Berlinie Georg Streiter.

Berlin i Waszyngton zastanawiają się, jak wspomóc Ukrainę w procesie rozwiązywania jej problemów finansowych oraz humanitarnych. Merkel i Obama zgodzili się, że tylko środki polityczne mogą rozwiązać problemy Ukrainy. Kanclerz Merkel po niedzielnej rozmowie telefonicznej z prezydentem Rosji Władimirem Putinem powiedziała, że nie jest pewna, czy ma on nadal kontakt z rzeczywistością – pisze dziennik „New York Times".

Wielka Brytania zawiesiła przygotowania do czerwcowego szczytu G8 w Soczi w związku z naruszeniem przez Rosję suwerenności i terytorialnej integralności Ukrainy. Analogiczne decyzje podjęły też Francja, USA i Kanada.

Były minister spraw zagranicznych Czech Karel Schwarzenberg w wywiadzie dla austriackiego dziennika „Oesterreich" porównał prezydenta Rosji Władimira Putina do Adolfa Hitlera.

Prezydent Rosji Władimir Putin zaakceptował propozycję powołania międzynarodowej grupy kontaktowej pod kierownictwem OBWE. Zgodził się też na misję Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), która miałaby zbadać sytuację na Krymie. Premier Ukrainy Arsenij Jaceniuk oświadczył, że Ukraina nikomu nie odda Krymu. Uprzedził także samozwańcze władze Krymu przed odpowiedzialnością wobec ukraińskiego prawa. **(PAP)**

Rzeszów >> Z sądu

Pedofil jednak groźny

Sąd Okręgowy w Rzeszowie uznał w poniedziałek, że Mariusz T. jest osobą zagrażającą innym i nakazał umieszczenie go w specjalnym ośrodku.

O uznanie T. za osobę z zaburzeniami psychicznymi, stwarzającą zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób i jego izolację wnioskował dyrektor zakładu karnego w Rzeszowie, gdzie T. odbywał karę za zabójstwo czterech chłopców. Skierowanie wniosku o uznanie T. za osobę stwarzającą zagrożenie dla innych i zastosowanie wobec niego, już po odbyciu kary więzienia, nadzoru prewencyjnego lub leczenia w ośrodku zamkniętym utworzonym w Gostyninie umożliwiła ustawa o nadzorze nad groźnymi przestępcami, która zaczęła obowiązywać 22 stycznia br.

Mariusz T. to pedofil skazany w 1989 r. za zabójstwo czterech chłopców na karę śmierci zamienioną potem na 25 lat więzienia. Opuścił więzienie 11 lutego po zakończeniu kary. Przebywa na wolności. **(PAP)**

Katowice >> Chodzi o 9 mln zł łapówek

Śmierć świadka w aferze węglowej

Nie żyje Andrzej J., b. szef spółek górniczych i główny świadek oskarżenia w jednej z największych spraw dotyczących korupcji w tej branży. Wszystko wskazuje na to, że popełnił samobójstwo. Śledztwo wszczęła katowicka prokuratura.

Informację o śmierci J. potwierdził w poniedziałek rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach Leszek Goławski. To właśnie ta jednostka prowadzi śledztwo w sprawie korupcji w górnictwie, w której podejrzanych jest dotąd 27 osób, a łączna kwota łapówek przekracza 9 mln zł.

Pytany, w jaki sposób śmierć J. może wpłynąć na dalszy bieg postępowania, prokurator odpowiedział, że w materiałach sprawy są już obszerne zeznania Andrzeja J., a także protokoły z konfrontacji z jego udziałem.

– Będzie to wszystko oceniać sąd, gdy sprawa do niego trafi – powiedział rzecznik.

Sprawa korupcji dotyczy nie tylko pracowników śląskich kopalń węgla kamiennego, ale także spółek: KGHM Polska Miedź i Lubelski Węgiel Bogdanka. Przestępczy proceder miał trwać od łat 90. i dotyczył zakupów urządzeń i maszyn górniczych oraz usług w zakresie remontów, serwisu, a także dostaw części zamiennych.

W trwającym od połowy 2011 r. śledztwie J. był kluczowym świadkiem. W czasie, który obejmuje postępowanie, był on szefem dostarczającej górnicze kombajny międzynarodowej firmy Voest-Alpine Technika Górnicza i Tunelowa. To on – według mediów – miał w przeszłości dawać łapówki lub polecał innym to robić. Skorzystał z klauzuli bezkarności, przysługującej osobom, które ujawniły korupcję.

W maju ub. roku prokuratura potwierdziła informację o pierwszych zarzutach dla czterech byłych członków kierownictwa kopalń węgla kamiennego i rud miedzi.

(PAP)

promocja

Tę książkę czyta cała Polska!

Zmarli mówią

Autobiografia jasnowidza Krzysztofa Jackowskiego

> Szczere wyznania jednego z najbardziej znanych jasnowidzów na świecie
> Najważniejsze rozwiązane zagadki i nigdy nie odkryte tajemnice
> Niesamowity dar kontaktu z tymi, którzy odeszli

Zamów książkę już dziś z dostawą do domu

Wyślij na nr 72069 SMS-a o treści: zamawiam (koszt 2,46 zł z VAT)

Możesz też wypełnić formularz na stronie: wspolczesna.pl/jasnowidz

Po dokonaniu zamówienia, nasz przedstawiciel skontaktuje się z Tobą w celu ustalenia szczegółów dostawy i formy płatności.



TOM 1 dostępny również w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej (Białystok, ul. św. Mikołaja 1) za jedyne 19,90 zł

reklama

LICYTACJA

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Łomży - Organ Egzekucyjny ogłasza pierwszą licytację niżej wymienionych ruchomości:

1) **Naczepa ciężarowa Schmitz SKO,rok prod. 2002, BL 1574P, ładowność do 26.200 kg, nr nadw. WSMS7780000443807** - wartość szacunkowa **20.800,00 zł**, cena wywoławcza - **15.600,00 zł.**

Ruchomość zajęta przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w Łomży, stanowi własność: Sokołowskiego Jarosława zam. Łomża, ul. Partyzantów 50, woj. podlaskie.

Licytacja odbędzie się dnia 21.03.2014 r., o godz. 10.00 w Łomży ul. Kaktusowa 6.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości szacunkowej ruchomości - ruchomość można oglądać w dniu 21.03.2014 r. bądź 26.03.2014 r. w godz. 9.20 - 9.40 na parkingu ul. Kazańska 12 w Łomży.

W przypadku nie dojścia I licytacji do skutku, **II licytacja odbędzie się w dniu 26.03.2014 r.** w miejscu i godzinie jak I licytacja, przy czym cena wywołania będzie wynosiła **1/2 wartości szacunkowej ruchomości.**

Nabywca jest obowiązany uiścić, natychmiast po udzieleniu mu przybicia przynajmniej cenę wywołania. Jeżeli jej nie uiści, traci prawo wynikające z przybicia. Licytację uważa się za niedoszłą do skutku, jeżeli nie weźmie w niej udziału przynajmniej dwóch uczestników, jak również gdy żaden z uczestników nie zaoferuje nawet ceny wywołania. Organ Egzekucyjny nie odpowiada za wady ukryte oraz nie uzupełnia braków sprzedawanych ruchomości.

Odbiór ruchomości odbywa się na koszt nabywcy. Dodatkowe informacje można uzyskać pod **nr tel 086 2150819.**

A19614w04o

Ludzie >> Stanisław Bukowski był jednym z najwybitniejszych białostockich architektów

To on zbudował miasto na nowo

Odbudował Pałac Branickich i dokończył kościół św. Rocha. Białystok zawdzięcza mu też pierwszy powojenny plan zabudowy.

Są lata głębokiego PRL-u. Do sklepu ze sprzętem RTV wchodzi mężczyzna. Mówi ekspedientowi, że chce kupić odbiornik radiowy. Po krótkiej prezentacji różnych modeli ekspedient pyta niezdecydowanego klienta o to, który odbiornik wybiera. Ten wypala: „Jedynym kryterium przesądzającym o kupnie będzie możliwość odbioru stacji *Wolna Europa*". W sklepie było mnóstwo ludzi. W tamtej epoce za takie żarty można było trafić za kraty. Taki jednak był Stanisław Bukowski – nieprzewidywalny, inteligentny i z poczuciem humoru. Był jednym z najbardziej znanych białostockich architektów. Zasłynął przede wszystkim pracą przy odbudowie Pałacu Branickich.

Stanisław Bukowski urodził się 21 stycznia 1904 roku w Rypinie (woj. kujawsko-pomorskie), jako drugi spośród czwórki dzieci Antoniego i Leokadii z Mielczarskich. Rodzina przeprowadziła się do Warszawy, a w 1922 roku Stanisław wstąpił na Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej. Studia ukończył dopiero w 1933 roku, bo jak sam podkreślał „delektował się architekturą" podczas licznych podróży zagranicznych. Pierwsze szlify w projektowaniu zdobył podczas praktyk w biurze prof. Czesława Przybylskiego. W ramach stypendium udał się w podróż po Europie, a później pracował jako asystent na uczelni. Przełom w jego karierze nastąpił w 1936 roku, kiedy na zaproszenie znanego w środowisku architektów Romualda Gutta przyjechał do Wilna. Otrzymał tu posadę w miejskim biurze urbanistycznym. Przed młodym architektem od razu stanęło nie lada zadanie: miał uczestniczyć w tworzeniu nowej aranżacji wileńskiego placu Katedralnego. Była to jedna z najważniejszych w tamtych czasach inwestycji w mieście i budziła ogromne zainteresowanie. Architekt wbił kij w mrowisko, bo zamiast podzielanego powszechnie pomysłu budowy prostokątnego placu otoczonego rzeźbami, proponował wprowadzenie w to miejsce zieleni. Mimo kontrowersji zarząd miejski zdecydował się na realizację projektu.

Po placu, Bukowski stworzył projekt mauzoleum grobów królewskich w katedrze wileńskiej oraz uczestniczył z Guttem w realizacji szkoły powszechnej i stadionu sportowego. Projektował też



Stanisław Bukowski w trakcie inspekcji zniszczonego Pałacyku Gościnnego. Fot. Władysław Paszkowski, 1948, ze zb. Joanny Łempickiej z Białegostoku

prywatne wille. Z roku na rok stawał się coraz bardziej znanym architektem. Zmiany nie omijają też jego życia osobistego. To w Wilnie poznał przyszłą żonę – Placydę Siedlecką, absolwentkę malarstwa na wydziale sztuk pięknych. Za jej namową, zaraz po II wojnie światowej trafił zresztą do Białegostoku, rodzinnego miasta Placydy. Początkowo zamieszkiwali w jednym z budynków przedwojennej kolonii urzędniczej przy ul. Świętojańskiej. Natomiast miasto było w kompletnej ruinie. Rynek Kościuszki był jednym wielkim pustym placem, wokół którego leżały resztki spalonych kamienic. Cudem uratowały się tylko świątynie – katedra, niedokończony kościół św. Rocha i cerkiew św. Mikołaja.

Stanisław Bukowski zajął się tworzeniem projektów odbudowy i rekonstrukcji zniszczonych zabytków. Najpierw pracował na zlecenie ministerstwa kultury. Natomiast na zlecenie parafii dokończył budowę kościoła św. Rocha. W 1948 roku wspólnie z Władysławem Paszkowskim (pierwszym powojennym wojewódzkim konserwatorem zabytków) założył niewielką Pracownię Konserwacji Zabytków Architektury.

Dwa lata wcześniej Bukowski rozpoczął pracę nad swym największym dziełem – odbudową Pałacu Branickich. Rezydencja i jej otoczenie zniszczone były niemal w 70 procentach. Odbudowa trwała do 1955 roku. Bukowski był jej kierownikiem, chociaż nie przez cały okres. Usunięto go z tej funkcji po tym jak wyraził sprzeciw wobec planów przekształcenia pałacu w uczelnię. W uznaniu zasług, pracownicy warszawskiego oddziału PKZ wyrzeźbili popiersie architekta. Chcieli umieścić je na szczycie pałacu (od strony ogrodu), lecz sprzeciwiły się ówczesne władze miasta. Dopiero w 1957 roku rzeźbę potajemnie przetransportowano do Białegostoku i ustawiono. Można ją podziwiać do dziś.

Oprócz pałacu, Bukowski zajmował się też odbudową innych cennych XVIII-wiecznych zabytków, które związane były z mecenatem Branickich. Chodzi m.in. o Zbrojownię (obecnie Archiwum Państwowe), kamienicę przy ul. Sienkiewicza 2 (obecnie Centrum Astoria) czy Pałacyk Gościnny. Architekt projektował też rekonstrukcję letniej rezydencji Branickich w Choroszczy (obecnie budynek należy do Muzeum Podlaskiego) oraz pałacu Archimandrytów w Supraślu. Bukowski przyłożył też rękę do odbudowy zespołu poklasztornego w Wigrach.

Chociaż architekt miał pełne ręce roboty, wraz z L.T. Dąbrowskim był również autorem pierwszego po II wojnie, niezrealizowanego planu przebudowy Białegostoku z lat 1945-1946. W planie pojawiły się pomysły m.in. na stworzenie szeregu placów miejskich – chociażby przed bramą wjazdową Pałacu Branickich i kościołem św. Rocha. Na placach miały zaś stanąć monumentalne kolumnady. Strzelista budowla z wysoką wieżą zastąpiłaby – rozebrany w 1940 roku przez Sowietów – białostocki ratusz. Architekt planował też powstanie drogi, która biegłaby od Pałacu Branickich poprzez przecięcie ul. Skłodowskiej tuż obok Rybnego Rynku (przy dzisiejszym gmachu biblioteki uniwersyteckiej) i dalej, w stronę ul. Kaczorowskiego. Jedynym rozwiązaniem komunikacyjnym zrealizowanym według założeń planu jest połączenie ul. Legionowej z Sienkiewicza biegnące przez Rynek Kościuszki.

Stanisław Bukowski zajmował się też projektowaniem obiektów sakralnych: m.in. kościoła parafialnego Matki Boskiej Pocieszenia w Chodorówce Nowej, kościoła parafialnego Krzyża Świętego w Przytułach czy kościoła Niepokalanego Serca Maryi na białostockich Dojlidach.

Po ogromie prac, jakie wykonał i zaangażowaniu, można śmiało powiedzieć, że żył on architekturą. Stanisław Bukowski zmarł 1 marca 1979 roku. Pochowano go obok żony na białostockim cmentarzu św. Rocha. **(art)**

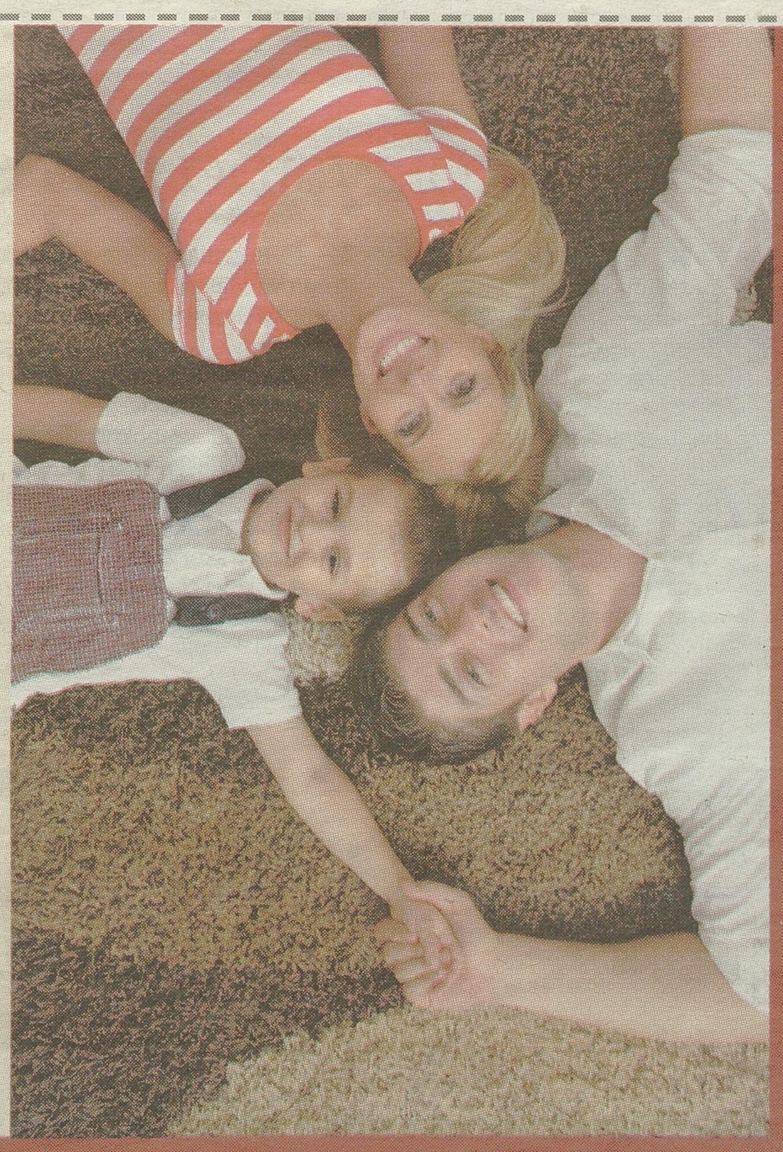
Korzystałem z publikacji: „Sebastian Wicher: Żyć architekturą. Życie i twórczość Stanisława Bukowskiego". Białystok 2009.

reklama

Rogowski DEVELOPMENT
Mieszkanie dla Młodych

On chce własny pokój.
A my, trochę spokoju...

Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202,
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl



Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia

bogata infrastruktura
sieć komunikacji
tereny rekreacyjne



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia II

Ochrona skóry >> Same kosmetyki nie wystarczą. By nawilżyć skórę, trzeba pić dużo wody

SOS dla suchej skóry

Krem z filtrem warto stosować także zimą. Szczególnie wtedy, gdy wybieramy się na narty.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Zimą często zapominamy, że słońce – choć nie tak mocne jak latem – operuje każdego dnia przez kilka godzin i rzadko stosujemy na skórę kremy czy podkłady z filtrami. Z tego powodu na twarzy mogą pojawić się brzydkie przebarwienia o wyglądzie plam. Zwłaszcza gdy o ochronnych kosmetykach zapomnimy podczas wyjazdu na narty.

Krem tłusty nie zawsze dobry

– Częstym grzechem jest także używanie zbyt tłustych kremów, niedostosowanych do potrzeb skóry – podkreśla dr n. med. Dalia Chrzanowska, dermatolog. – Sięgamy po nie przekonani, że w ten sposób na skórze powstanie warstwa ochronna, która zabezpieczy ją przed mrozem i wiatrem. Tyle że zbyt tłusty kosmetyk zablokuje ujścia gruczołów łojowych. U osób z tendencją do powstawania wykwitów trądzikowych problemy mogą się nasilić. Twarz w dodatku będzie brzydko błyszczeć.

Póki co, tej zimy siarczyste mrozy nam nie doskwierają, dlatego zamiast niepotrzebnie natłuszczać cerę, zadbajmy o jej nawilżenie. Tym bardziej, że w pomieszczeniach ogrzewanych ciepłem z kaloryferów poziom wilgoci jest często zbyt niski. Odbija się to niekorzystnie na kondycji skóry.



Znamiona, które powstają na skórze m.in. pod wpływem słońca, dermatolog ocenia z pomocą dermatoskopu. Dzięki temu zmiana jest widoczna w dużym powiększeniu.

FOT. KRZYSZTOF ŁOKAJ

Złuszczanie plus nawilżanie

– Kosmetyki nawilżające: krem, serum czy maseczka, dadzą najlepsze efekty, gdy nałożymy je na skórę poddaną wcześniej delikatnemu złuszczeniu. W tym celu warto sięgnąć wieczorem po peeling – radzi Dalia Chrzanowska.

Aby skóra było dobrze nawilżona, kluczowe jest także wypijanie w ciągu dnia odpowiedniej ilości płynów, zwłaszcza niegazowanej wody mineralnej. W sumie powinniśmy dostarczyć naszemu organizmowi 1,5-2 litrów płynów dziennie.

– Oprócz prawidłowej diety i domowych sposobów warto wybrać się także na profesjonalny zabieg, np. mezoterapię, która polega na wstrzykiwaniu w wybrane partie skóry koktajlu z witamin i kwasu hialuronowego – podpowiada dermatolog.

Przed zabiegiem na twarz nakłada się krem znieczulający, by nakłucia były bezbolesne. Efekty mezoterapii? Skóra staje się promienna, lepiej napięta i wygląda młodziej.

Przygotuj się do opalania

Na progu wiosny warto też pamiętać, że z tygodnia na tydzień dni są coraz dłuższe, a co za tym idzie – nasza skóra coraz dłużej jest poddawana działaniu promieni UVA i UVB. Te pierwsze przenikają nawet przez ubrania czy szyby i docierają do głębszych partii skóry. Te drugie odpowiadają za powstawanie rumienia i poparzeń.

Zimą nasza skóra staje się jaśniejsza. Ubywa bowiem melaniny – barwnika, który powstaje latem w naszej skórze pod wpływem słońca. Tym samym pozbawieni jesteśmy naturalnej ochrony, jaką nam zapewnia. – Dlatego wiosną warto sięgnąć po suplementy zawierające beta-karoten. Jego działanie sprawi, że skóra będzie bardziej odporna na działanie promieni słonecznych – radzi specjalista. – Nie zapominajmy także o witaminach A, E i C, które są silnymi antyoksydantami, zapobiegają szybszemu starzeniu się skóry. O takiej ochronie powinny pamiętać szczególnie osoby, które mają skłonność do podrażnień pod wpływem słońca. ▲

Warto wiedzieć

▲ Unikaj kosmetyków z alkoholem, gdyż wysusza on skórę. Co prawda, tuż po zastosowaniu kosmetyku skóra staje się matowa i wygląda lepiej. Efekt jest jednak krótkotrwały, gdyż cera szybko staje się przesuszona i wzmaga się produkcja sebum, które powoduje przetłuszczenie skóry.

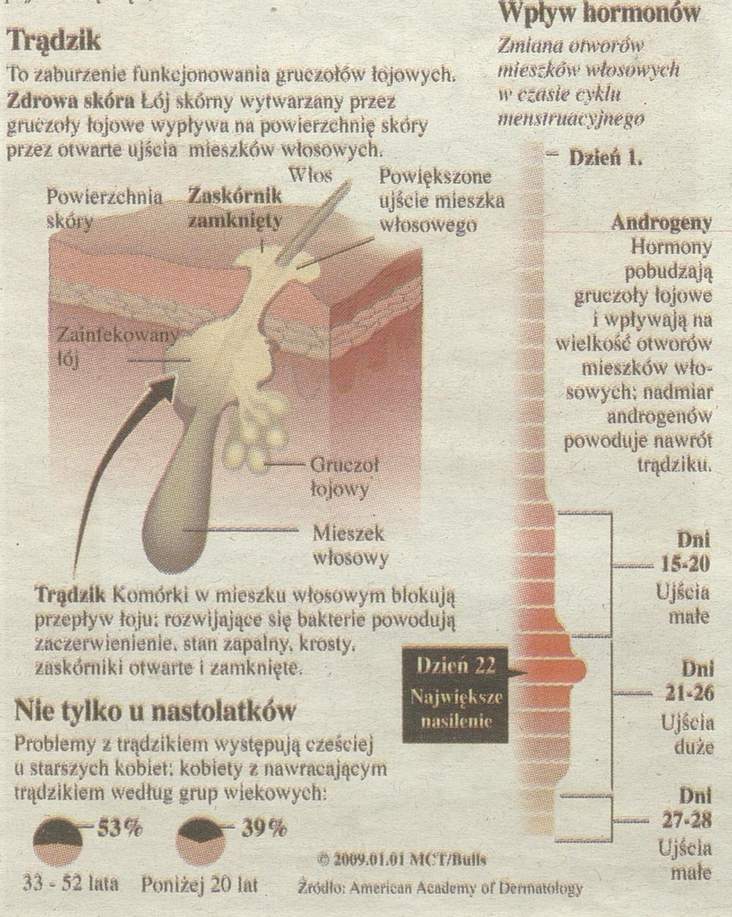
▲ Proces starzenia się skóry przyspiesza palenie papierosów. Negatywne skutki nałogu widać już po 40. roku życia. Skóra palaczy staje się żółta, gruba, szybciej pojawiają się na niej zmarszczki.

▲ W przypadku pielęgnacji skóry częstym błędem jest stosowanie mydła do mycia twarzy. Ma ono odczyn zasadowy. Tymczasem skóra ma kwaśne pH i takich kosmetyków potrzebuje.

Zdrowie

Hormony i trądzik

U wielu kobiet w wieku rozrodczym tuż przed miesiączkowaniem pojawia się trądzik.



To jest ważne >>

Dieta korzystna dla skóry

▲ W diecie zapobiegającej starzeniu się skóry nie może zabraknąć produktów bogatych w antyoksydanty, zwanych inaczej przeciwutleniaczami. Zapobiegają one uszkodzeniu lipidów błon komórkowych. Do najcenniejszych zaliczamy witaminy: A, E, C oraz flawonoidy i antocyjany. Ich bogatym źródłem są warzywa zielone, owoce i warzywa o barwie czerwonej, pomarańczowej i purpurowej, oleje roślinne i ryby morskie tłuste (śledź, sardynki, makrele, łososie).

▲ Równie ważne są białka o dużej wartości odżywczej, bogate w egzogenne aminokwasy (np.: indyk, wołowina, łosoś, kasza jaglana, amarantus). Dieta kompletna pod względem dostarczanych aminokwasów gwarantuje właściwą regenerację skóry i wytwarzanie kolagenu, który odpowiada za elastyczność i jędrność skóry.

▲ Z kolei chcąc pozbyć się trądziku, warto naszą kuchnię wzbogacić o takie produkty jak: jaja (zawierają dużo witamin A, E, B2), tran, tłuste ryby morskie (źródło witamin A, E i kwasów tłuszczowych wielonienasyconych), warzywa i owce o czerwonej i pomarańczowej barwie (bogate w karotenoidy), zboża pełnoziarniste, orzechy, kiełki i otręby pszenne oraz owsiane (witaminy z grupy B, cynk), oleje roślinne (olej z pestek winogron, z zarodków pszennych, oliwa – witaminy A, E, B, wielonienasycone kwasy tłuszczowe). **(ewa)**



Bogatym źródłem ważnych dla skóry składników są m.in. owoce o barwie czerwonej i purpurowej

O tym pamiętaj >>

Na pomoc dłoniom

W chłodne miesiące wielu osobom dokucza sezonowa egzema, powodująca, że skóra rąk jest podrażniona, łuszczy się i piecze.

– To bardzo dokuczliwa dolegliwość, która niekiedy wymaga wielomiesięcznych starań, by przywrócić skórę rąk do dobrej formy – mówi dr n. med. Dalia Chrzanowska, dermatolog.

Problemom tego typu sprzyja częste mycie rąk. Co prawda usuwamy z dłoni zanieczyszczenia, wirusy i bakterie, ale naruszona zostaje także ochronna warstwa lipidowa naskórka.

– Dlatego po umyciu rąk należy je dokładnie wycierać. Wychodzenie z wilgotnymi dłońmi na zewnątrz może szybko skończyć się nieprzyjemnym podrażnieniem – ostrzega specjalistka.

Na wysuszone dłonie należy nałożyć ochronny krem. Kosmetyk warto mieć przy sobie stale, np. w torebce. Pamiętajmy też, aby w chłodne dni chronić ręce, nosząc rękawiczki.

(ewa)

mecenas wiedzy

Czytam, więc wiem

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promującą czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży. Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców. Razem możemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy, świadome swoich tradycji i korzystające z dobrodziejstw współczesnej kultury. To społeczeństwo czytające, zainteresowane sprawami swoich miejscowości.

Zasady są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego". Co tydzień do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem".

Chcemy również wspierać szkoły w ich działaniach, promujących czytelnictwo oraz chęć zdobywania wiedzy. Na naszych łamach prezentujemy najciekawsze akcje czytelnicze, pomysły bibliotekarzy na rozwijanie pasji czytania i zdobywania wiedzy przez uczniów.

Jesteśmy otwarci także na Państwa pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie.

Materiały można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl

Mecenas Wiedzy >> Razem zapewniamy dostęp do informacji

Kancelarie wysokich standardów

Kancelarie CLS to firma o ogólnopolskim zasięgu. W naszej kampanii pomaga I Liceum Ogólnokształcącemu w Białymstoku.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Często klienci mają przeświadczenie że usługi prawne są bardzo drogie i niedostępne dla przeciętnego obywatela. Łamiemy te kanony. Stworzyliśmy ofertę, w ramach której każdy może otrzymać poradę za niewielką kwotę – mówi o swojej firmie Grzegorz Ignatowicz, doktorant na wydziale prawa w Białymstoku i współzałożyciel firmy prawniczej Kancelarie CLS.

Powstała ona w grudniu 2012 r. i jest firmą ogólnopolską, świadczącą usługi zarówno dla klientów indywidualnych, jak i biznesowych. Jej hasło to „Każdy ma prawo". Jak podkreśla pan Grzegorz, Białystok może pochwalić się jednym z najlepszych wydziałów prawa w Polsce. Jest tu wielu specjalistów w różnych dziedzinach prawa i to właśnie ten profesjonalizm pozwala przełamać barierę nienajlepszego położenia regionu i rozwijać się także poza jego granicami.

– Jako mieszkańcy Białegostoku jesteśmy dumni, że możemy promować nasze miasto jako siedzibę naszej spółki. Prowadzimy obecnie kancelarie w Białymstoku, Zambrowie i Elblągu – wylicza Grzegorz Ignatowicz. – Z naszymi usługami prawniczymi docieramy do szerokiej rzeszy osób. Mamy świetny zespół doświadczonych adwokatów i radców prawnych, który jest w stanie rozwiązać prawnie każdy problem.

Kancelarie CLS podejmują się prowadzenia spraw z zakresu: prawa cywilnego (odszkodowania, sprawy pracownicze, rozwody, zasiedzenia, sprawy majątkowe, spadkowe, darowizny, alimenty), gospodarczego (sporządzanie wszelakich umów, prowadzenie negocjacji między przedsiębiorcami, zakładanie, obsługa i likwidacja spółek handlowych, reprezentacja przed sądami wszystkich instancji oraz przed Sądem Najwyższym), karnego (postępowanie karne, postępowanie karno-skarbowe) i administracyjnego (w tym: uzyskiwania koncesji, licencji i zezwoleń administracyjnych).

W 2013 r. firma odzyskała dla swoich klientów ponad 100 odszkodowań od towarzystw ubezpieczeniowych.

– Uczestniczymy w różnego rodzaju programach prawnych, w których pomagamy osobom niezamożnym w rozwiązaniu ich problemów – dodaje Grzegorz Ignatowicz. – Luty poświęciliśmy na bezpłatne porady dla mieszkańców Białegostoku i okolicznych miejscowości gminnych w sprawach majątkowych, dotyczących np. zniesienia współwłasności, zasiedzenia, podziału majątków itp. W tej akcji udzieliliśmy ponad 1000 bezpłatnych porad.

Była to największa taka akcja zorganizowana w województwie podlaskim.

Na stałe firma Kancelarie CLS współpracuje z jedną z białostockich fundacji – „Lepsze Jutro", którą wspiera usługami prawnymi.

W przyszłości spółka zamierza organizować kolejne takie akcje w regionie, aby być bliżej tych mieszkańców województwa, którzy mają utrudnione dotarcie do porad prawnych.

– Ponieważ tworzymy najwyższe standardy na rynku usług prawniczych, chcemy wspierać i promować najlepszych – mówi Grzegorz Ignatowicz, wyjaśniając, dlaczego jego firma już po raz kolejny uczestniczy w naszej akcji i wspiera białostockie I LO. – To liceum ma klasy humanistyczno-prawnicze. Uczniowie o takich właśnie zainteresowaniach szczególnie powinni mieć dostęp do aktualnych informacji ze świata, kraju czy naszego regionu.

– Wydawnictwo, prowadząc kampanię „Czytam, więc wiem", zapewnia taki dostęp, więc nasz skromny udział przy wspieraniu tej idei jest jak najbardziej pożądany – dodaje prawnik. – Tym bardziej, że w tym liceum uczą jedni z lepszych nauczycieli, jest to też dosyć mocno wyselekcjonowana młodzież, która zapewne zasili kiedyś szeregi prawników. Może również naszej kancelarii.

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy.

- Mecenasi Wiedzy to przedsiębiorcy, którzy ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie im prenumeraty naszych wydawnictw, związanych z kampanią „Czytam, więc wiem". W marcu jest z nami blisko 200 firm!
- Przypominamy, że promując partnerów naszej akcji, w wydaniach magazynowych publikujemy ich pełną listę. I jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, którą zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych. Nazwę firmy wymieniamy też co wtorek na łamach tygodnika „Wiem. Nauka Polska Świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem. i www.poranny.pl/wiem.
- Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne i modułowe, zlecane w „Gazecie Współczesnej", „Kurierze Porannym" oraz „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę minimum 220 zł brutto).
- Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 748 95 74. **(peż)**

promocja



Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

czytam, więc wiem – II edycja kampanii

ORGANIZATORZY: Współczesna, Kurier Poranny
PARTNER MERYTORYCZNY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI: pap, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Wcześniejsza emerytura (cz. II)

ZUS Reforma emerytalna ograniczyła wiele przywilejów, ale wciąż są osoby mogące przechodzić na wcześniejszą emeryturę. Sprawdź, na jakich zasadach.



fot. Fotolia

Na wcześniejszą emeryturę mogą przejść nauczyciele, ale również osoby opiekujące się własnymi dziećmi

Ogólna zasada brzmi: możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę zależą od wieku osoby zainteresowanej tym świadczeniem oraz rodzajem pracy, jaką wykonywała.

DLA NAUCZYCIELI - BEZ WZGLĘDU NA WIEK

1. Emeryturę nauczycielską na podstawie Karty Nauczyciela mogą uzyskać osoby urodzone po 31 grudnia 1948 roku a przed 1 stycznia 1969 roku, jeśli do 31 grudnia 2008 roku udowodniły co najmniej:

- 30-letni okres składkowy i nieskładkowy - w tym 20 lat wykonywania pracy nauczycielskiej co najmniej w połowie obowiązującego wymiaru zajęć; lub
- 25-letni okres składkowy i nieskładkowy - w tym 20 lat wykonywania zatrudnienia w szkolnictwie specjalnym co najmniej w połowie obowiązującego wymiaru zajęć (w przypadku nauczycieli klas, szkół, placówek i zakładów specjalnych).

Przypominamy: okresy składkowe to między innymi te, gdy byliśmy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę czy pobieraliśmy zasiłek macierzyński. Okresy nieskładkowe - gdy pobieraliśmy wynagrodzenie chorobowe, zasiłek chorobowy lub opiekuńczy czy świadczenie rehabilitacyjne, studiowaliśmy.

2. Osoby z tej grupy wiekowej, aby nabyć prawo do emerytury na podstawie Karty Nauczyciela muszą również:

- rozwiązać stosunek pracy nauczycielskiej (choć nie musiały tego uczynić do 31 grudnia 2008 roku);
- złożyć wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem ZUS na dochody budżetu państwa - jeśli oczywiście przystąpiły do OFE.

NAUCZYCIELE AKADEMICCY

1. Na podstawie ustawy z 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę mają nauczyciele akademiccy urodzeni przed 31 grudnia 1948 roku.

2. Prawo do tego świadczenia mogą nabyć:

- po ukończeniu wieku 60 lat; oraz
- przepracowaniu 30 lat - w tym 20 lat w szkolnictwie lub instytucjach naukowych.

3. Przyznanie tej emerytury nie jest uzależnione od rozwiązania stosunku pracy.

Uwaga! Emerytura dla nauczycieli akademickich nie przysługuje osobom urodzonym po 31 grudnia 1948 roku.

PRACOWNICY URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH

1. Możliwość uzyskania wcześniejszej emerytury mają urodzeni przed 1 stycznia 1949 roku urzędnicy państwowi, których stosunek pracy ustał wskutek wystąpienia przyczyn ściśle określonych w przepisach, a którzy:

- już wcześniej ukończyli wiek 55 lat (kobieta) lub 60 lat (mężczyzna);
- posiadają wymagany okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat (kobieta) lub 25 lat (mężczyzna).

2. Okoliczności rozwiązania stosunku pracy w urzędzie warunkujące przyznanie wcześniejszej emerytury są zróżnicowane.

- Urzędnicy objęci ustawą o pracownikach urzędów państwowych mogą nabyć prawo do wcześniejszej emerytury, jeśli ich stosunek pracy został rozwiązany z powodu likwidacji urzędu albo jego reorganizacji uniemożliwiającej dalsze zatrudnienie.

Jeśli byli zatrudnieni na podstawie mianowania - również wówczas, gdy ich stosunek pracy ustał wskutek niezawinionej utraty uprawnień albo trwałej utraty zdolności fizycznej lub psychicznej do pracy na zajmowanym stanowisku (stwierdzonej orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS), jeśli nie ma możliwości zatrudnienia ich na innym stanowisku, odpowiednim do stanu zdrowia i kwalifikacji. Nie dotyczy to przypadku, gdy pracownik odmówi takiej pracy!

- Pracownicy służby cywilnej, podlegający pod ustawę o służbie, mogą przejść na wcześniejszą emeryturę jeśli ich stosunek pracy został rozwiązany z powodu likwidacji urzędu.

Ważne! Wcześniejsza emerytura nie przysługuje pracownikom urzędów państwowych urodzonym po 31 grudnia 1948 roku - i to niezależnie od tego, pod jaką ustawę podlegają.

PRACOWNICY PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI PRACY

Możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę mają urodzeni przed 1 stycznia 1949 roku pracownicy państwowej inspekcji pracy, z którymi rozwiązano stosunek pracy z powodu:

- likwidacji jednostki organizacyjnej;
- jej reorganizacji uniemożliwiającej dalsze zatrudnienie pracownika;
- w przypadku pracownika wykonującego lub nadzorującego czynności kontrolne - również z powodu niezawinionej utraty uprawnień, zdolności fizycznej lub psychicznej do pracy na zajmowanym stanowisku (stwierdzonej orzeczeniem lekarza orzecznika lub komisji lekarskiej ZUS) - jeżeli nie ma możliwości zatrudnienia go na innym stanowisku. Nie dotyczy to przypadku, gdy dana osoba odmówi przyjęcia takiej propozycji.

Warto wiedzieć: obecnie wcześniejsza emerytura dla pracowników państwowej inspekcji pracy może być przyznana tylko mężczyznom, którzy do dnia rozwiązania stosunku pracy ukończyli 60 lat oraz posiadają staż składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat.

Z TYTUŁU OPIEKI NAD DZIECKIEM

1. Możliwość nabycia prawa do wcześniejszej emerytury mają osoby zajmujące się dziećmi wymagającymi stałej opieki, które do 31 grudnia 1998 roku spełniły wszystkie warunki wymagane do nabycia prawa do tego świadczenia. To znaczy:

a) udowodniły okres składkowy i nieskładkowy wynoszący dla kobiet co najmniej 20 lat, a dla mężczyzn co najmniej 25 lat; oraz

b) opiekują się dzieckiem, które zostało zaliczone do osób:

- całkowicie niezdolnych do pracy i do samodzielnej egzystencji; lub
- całkowicie niezdolnych do pracy zawodowej z powodu stanów chorobowych wymienionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 15 maja 1989 roku w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników zajmujących się wymagającymi stałej opieki;

c) ostatnio - przed 1 stycznia 1999 roku - były ubezpieczone z tytułu pozostawania w stosunku pracy;

d) udowodniły niemożność podjęcia pracy albo konieczność jej zaprzestania ze względu na stan zdrowia dziecka i konieczność sprawowania nad nim stałej, ciągłej opieki.

Ważne! Do uzyskania omawianej emerytury nie jest konieczne ukończenie określonego wieku emerytalnego.

2. Prawo do tego świadczenia mają również osoby urodzone po 31 grudnia 1948 roku, które nie przystąpiły do otwartego funduszu emerytalnego (tzw. OFE).

3. Możliwość uzyskania wcześniejszej emerytury na podstawie ustawy z 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych mają także opiekujący się dziećmi wymagającymi stałej pielęgnacji, za które ośrodek pomocy społecznej opłacał składkę na ubezpieczenia społeczne przed 1 stycznia 1999 roku. Dzieje się tak pod warunkiem, że takie osoby

- w dniu 1 stycznia 1999 roku ukończyły wiek co najmniej 45 lat;
- posiadają okres ubezpieczenia (składkowy i nieskładkowy) wynoszący co najmniej 20 lat w przypadku kobiet i 25 lat w przypadku mężczyzn.

Irena Boguszewska

Źródło: ZUS

URODZENI PRZED 1 STYCZNIA 1949 ROKU

Mogą nabyć prawo do wcześniejszej emerytury: • pracowniczej • dla uprawnionych do renty wypadkowej • z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze lub wykonywania działalności twórczej lub artystycznej • kolejowej • górniczej • w obniżonym wieku z tytułu pracy górniczej • nauczycielskiej bez względu na wiek • dla nauczycieli akademickich • dla pracowników urzędów państwowych • dla pracowników państwowej inspekcji pracy • dla zawodowych kuratorów sądowych • dla inwalidów wojennych oraz wojskowych • dla kombatantów.

URODZENI PO 31 GRUDNIA 1948 ROKU

Mogą nabyć prawo do wcześniejszej emerytury: • pracowniczej • z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze oraz wykonywania działalności twórczej lub artystycznej • kolejowej • górniczej • w obniżonym wieku z tytułu pracy górniczej • nauczycielskiej bez względu na wiek • dla pracowników zajmujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki • na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej.

TU ZNAJDZIESZ PRZEPISY

Zmiany w przepisach emerytalnych, które obowiązują od 1 stycznia 2013 roku wynikają z ustawy z 11 maja 2012 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz innych ustaw (Dz. U. z 6 czerwca 2012 r., poz. 637).

TU CI BEZPŁATNIE POMOGĄ

Jeśli masz jakieś wątpliwości związane z przejściem na emeryturę, możesz poradzić się specjalistów w ZUS. Taka konsultacja zawsze jest bezpłatna! Pomoc uzyskasz w oddziałach lub pod numerami 801 400 987, 22 560 16 00.

2013
rok - wtedy weszła w życie reforma emerytalna

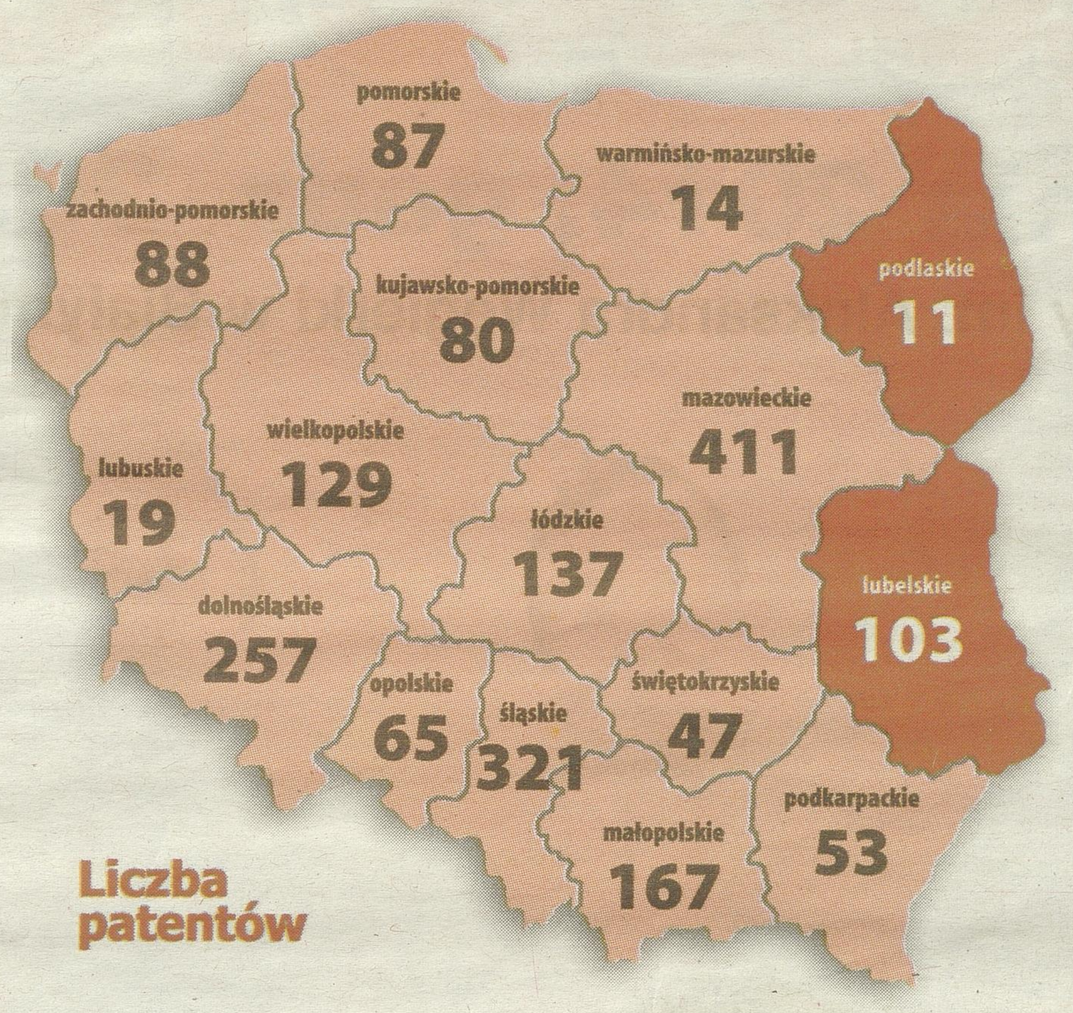
GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Gospodarka >> By firmy były coraz bardziej konkurencyjne

Innowacyjni mają lepiej

Nie ma branż, które nie potrzebują skutecznych zmian. Nieważna jest też wielkość firmy – każde przedsiębiorstwo, które chce się rozwijać, potrzebuje innowacji. Ważne by podlaskie firmy były coraz bardzie konkurencyjne. Bo na razie niestety nie jest z tym najlepiej.

Wojciech Jarmołowicz
wojciech.jarmolowicz@mediaregionalne.pl



Bycie innowacyjnym to robienie czegoś inaczej niż wszyscy i trochę lepiej niż wszyscy. Taką definicję podał jeden z profesorów London Business School. I ja się z nią absolutnie zgadzam – przekonuje Andrzej Parafiniuk, prezes Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego w Białymstoku, która rozpoczęła kampanię społeczną ph „Rok 2014 Rokiem Przedsiębiorczości".

Jego zdaniem, nie chodzi tu wcale, by od razu wymyślać rzeczy, które będą zapierać oddech w piersiach i przyniosą rewolucję, np. w przemyśle. To mogą być proste, ale skuteczne pomysły na podniesienie jakości usług lub produktów. Tak, by być krok przed konkurencją.

Świadomość jest, działania brak

Z badań Politechniki Białostockiej wynika, że duża grupa podlaskich menedżerów i właścicieli firm doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że dziś trzeba być innowacyjnym, bo przez to ich przedsiębiorstwo postrzegane jest jako podmiot nowoczesny, kreatywny, z mocniejszą pozycją rynkową.

Tyle tylko, że deklaracje sobie, a życie sobie – wydatki na badania i rozwój w naszym województwie należą do najmniejszych w kraju (87 zł na mieszkańca – dane z 2010 r.), liczba patentów jest dramatycznie mała (patrz mapka zamieszczona obok), a liczba pracowników pracujących w ośrodkach badawczo-rozwojowych przedsiębiorstw wręcz śmieszna (212 osób).

Innowacyjnych firm jest za mało

– Oczywiście, mamy perełki innowacyjne – chociażby AC S.A. Promotech, APS S.A., ChM i wiele innych – ale nowoczesnych, bardzo konkurencyjnych przedsiębiorstw jest zdecydowanie za mało – mówi Marek Dźwigaj, wiceprezes Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego. – Potrzebujemy ich więcej. To tam ludzie dobrze zarabiają, tam tworzy się miejsca pracy, tam też są warunki do zatrzymania najzdolniejszych, ambitnych młodych ludzi. Poza tym takie firmy pozytywnie oddziałują na otoczenie i motywują innych.

Na pewno innowacyjności nie służy struktura gospodarcza naszego regionu – mamy dużo usług, dużo mniej przemysłu (przede wszystkim przemysł spożywczy i maszynowy), ale wydaje się, że jest nam po prostu...za dobrze.

Liczba dnia

17

tyle procent podlaskich firm deklaruje, że jest przedsiębiorstwem innowacyjnym. To tyle, ile wynosi średnia w kraju – wynika z badań GUS z roku 2010.

– Brak jest nam europejskiej perspektywy – mówi Wojciech Winogrodzki, prezes T-Matic Computer Plus, szef Podlaskiego Związku Pracodawców. – Tak naprawdę nie wiemy, co to znaczy dobra, innowacyjna firma, rozwinięty, mocno konkurencyjny rynek, zdrowa, nastawiona na kreatywność edukacja. A z drugiej strony, z badań wynika, że Podlasianie są ze swojego życia zadowoleni. To jest – zwłaszcza w biznesie – zgubne.

Potwierdza to Marek Dźwigaj. – Kadra menedżerska w wielu podlaskich firmach spoczęła na laurach – mówi. – Po niewątpliwych sukcesach i wieloletnim rozwoju jest przekonana o stabilnej sile rynkowej swoich firm. Tymczasem świat się zmienia, zmieniają się klienci i zmienia się konkurencja. Stąd jeśli firmach nie będzie ciągłego dążenia do rozwoju, poszukiwania korzystnych zmian, to taka firma może popaść w stagnację, a w jakieś perspektywie mieć kłopoty, czy wręcz upaść.

Z badań PKPP Lewiatan wynika, że firmy, które innowacje wprowadzają, widzą silny związek między inwestycjami w nowości, a możliwościami rozwoju firmy – tak zadeklarowało prawie 70 proc. przedsiębiorstw. Aż 80 proc. badanych spółek widzi z kolei wyraźny związek między inwestycjami w innowacje a wzrostem zysku. Niestety, firmy MSP wciąż nie rozumieją istoty innowacji i ich znaczenia dla rozwoju firmy. W grupie przedsiębiorstw nie wdrażających innowacji, aż 41 proc. uważa, że branża, w której działają, nie potrzebuje innowacji, a ponad 30 proc. uznaje, że jest za małą firmą, aby móc je wdrażać.

– Tymczasem nie ma branży, która innowacji by nie potrzebowała. Nawet jednoosobowa firma ich potrzebuje – nie ma wątpliwości Małgorzata Starczewska-Krzysztoszek, główny ekonomista PKPP Lewiatan.

– Może nie wiemy, że może być lepiej – zastanawia się Wojciech Winogrodzki. – Dlatego otwierajmy się na Polskę, Europę, świat. I miejmy, jako przedsiębiorcy, wysokie cele. I je realizujmy.

Jest wiele do zrobienia

– Nie jest prawdą, że wszystko już wynaleziono – mówił niedawno do studentów Maciej Szumski, prezes Plum Sp. z o.o., jednego z najbardziej innowacyjnych podlaskich przedsiębiorstw. – Jest mnóstwo nisz rynkowych, w których można bardzo dobrze zarabiać. Tylko trzeba nisz szukać i korzystać z wiedzy.

– Zawsze marzyłem, by robić coś wielkiego i ważnego. Dziś moje maszyny są sprzedawane niemal na na wszystkich kontynentach. Jestem z tego dumny – mówił w piątek w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania Antoni Stolarski, prezes spółki SaMASZ, producent maszyn rolniczych i komunalnych. – Wy też miejcie biznesowe marzenia. ▲

Opinia



Słuchamy naszych klientów

Każda firma, która zaczęła eksportować, zderza się z rynkiem globalnym i tam innowacje są oczywistością. Ale nie mówimy tutaj o jakiś epokowych odkryciach, a udogodnieniach, które wynikają z potrzeb klientów. Bo okazuje się, że cena wcale nie jest decydująca, a często to, że nasze urządzenie jest lepszej jakości, ma jakieś funkcjonalności, których nie mają produkty konkurencyjne. A my walczymy o szczegóły i to jest moim zdaniem innowacyjność, która przynosi wszystkim korzyści. Dlatego myślę, że przedsiębiorcy, którzy marzą o rozwijaniu swoich biznesów, powinni wsłuchiwać się w potrzeby klientów, współpracować z nimi. Nie robimy przecież swoich produktów dla siebie, a dla innych.

Marek Siergiej, prezes zarządu Promotech Sp. z o.o.

Opinia



Czas się obudzić

Cieszę się, że ruszyła akcja „Postawmy na siebie", ale uważam, że w całym województwie powinniśmy zrobić pospolite ruszenie, jeśli chodzi o przedsiębiorczość i zmianę postaw na bardziej odważne. Bez nowych pomysłów trudno o rozwój firm, powstawanie nowych miejsc pracy, bogacenie się społeczeństwa. Ale muszą zrozumieć to wszyscy – i przedsiębiorcy, i urzędnicy, i inni, którzy są odpowiedzialni za wychowanie przyszłego pokolenia.
Niestety, dziś kiepsko wypadamy w różnych rankingach innowacyjności, przedsiębiorczości, gdyż boimy się, że nam się coś nie uda. Często nie wierzymy też, że możemy osiągnąć sukces. Postawmy na siebie. To się wszystkim opłaci. innych.

Dr Jerzy Sienkiewicz,
Podlaski Ośrodek Naukowo-Badawczy,
nauczyciel kreatywności

Fundusze >> Na nowe technologie

Do dostania miliony euro

Sześć firm otrzymało granty badawcze w konkursie ogłoszonym przez Park Naukowo-Technologiczny w Suwałkach. Przedsiębiorcy otrzymali pieniądze (w sumie 750 tys. zł), by w ramach współpracy z naukowcami opracować nowe technologie lub nowe produkty. Jedną z firm, które taki grant dostała jest spółka Prof-Pol, której prezesem jest Jerzy Wołkowycki, jeden z członków kapituły rankingu „Innowacje".

– To jest przykład na właściwe i ciekawe wykorzystanie pieniędzy unijnych – nie ma wątpliwości Jerzy Wołkowycki. – W tym przypadku jedynym ograniczeniem były branże – miało to być albo budownictwo, albo odnawialne źródła energii.

Jego zdaniem, warto starać się o dofinansowanie unijne do projektów, które przynoszą korzyść zarówno przedsiębiorcom, jak i naukowcom.

Tym bardziej, że właśnie ruszył nabór wniosków na projekty realizowane w ramach Inicjatywy EUREKA. Najważniejszą zmianą jest zasada, iż o dofinansowanie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju mogą się ubiegać wyłącznie mali i średni przedsiębiorcy, konsorcja naukowe lub grupy przedsiębiorców. Niebawem będą też znane szczegóły Programu Ramowego Unii Europejskiej Horyzont 2020. Jest to największy w historii Unii program w zakresie badań naukowych i innowacji. W ciągu 7 lat (2014 – 2020) na badania i innowacyjne rozwiązania przeznaczone zostanie ponad 77 mld euro.

– To wyzwanie dla przedsiębiorców i naukowców – kończy Jerzy Wołkowycki. **(ww)**

Krótko

▲ **Szansa na sukces** Według Adama Górala, twórcy Asseco, innowacyjność to doskonalenie produktu, a niekoniecznie wymyślenie tego, czego nikt inny nie wymyślił. To daje szansę na sukces polskim kreatywnym przedsiębiorcom, także tym, którzy nie mają wystarczającego kapitału.

Akcja

Do końca roku potrwa rozpoczęta właśnie kampania Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego „Rok 2014 Rokiem Przedsiębiorczości. POSTAWMY NA SIEBIE".
Jej patronami medialnymi są: TVP Białystok, Polskie Radio Białystok, Kurier Poranny, Gazeta Współczesna, Poranny.pl i Wspolczesna.pl.

KABARET SKECZÓW MĘCZĄCYCH

24 kwietnia 2014, godz. 20.00

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku



NOWY PROGRAM

Bilety do nabycia: www.ticketpro.pl, Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, Białystok **Cena biletów:** 65 zł parter, 55 zł balkon **Informacje:** tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy: Gazeta Współczesna, kurier Poranny, admis agencja reklamowa Patron: Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO www.ticketpro.pl, STREFA IMPREZ.pl

Aktualności >> Nie zmieniła się trudna sytuacja producentów trzody chlewnej

Minister obiecał skup – rolnicy czekają

Minister rolnictwa Stanisław Kalemba w minioną środę obiecał pomoc w sprzedaży tuczników rolnikom ze strefy buforowej. Nadal jednak nie znamy konkretów.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Fot. W. Wołkielewicz



Minister rolnictwa Stanisław Kalemba obiecał w minionym tygodniu na spotkaniu z rolnikami w Sokółce pomoc w sprzedaży tuczników

Dzwoniliśmy wczoraj i do ministerstwa, i do urzędu wojewódzkiego, ale nie dowiedzieliśmy się niczego nowego – mówi Bożena Jelska-Jaroś, producentka trzody chlewnej z Franckowej Budy.

Dodaje ona, że sytuacja producentów trzody chlewnej ze strefy buforowej się nie zmieniła. Nadal nie mają oni gdzie sprzedać tuczników, bo nikt nie chce ich kupić.

Grzegorz Leszczyński, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej ma nadzieję, że odpowiednie decyzje zostaną podjęte dzisiaj, podczas posiedzenia rządu i wkrótce dowiemy się o konkretnych działaniach, zapowiedzianych zresztą przez ministra rolnictwa podczas spotkania z rolnikami w Sokółce, które odbyło się w minioną środę.

Nadal nikt nie kupuje świń

Jutro miną już dwa tygodnie, od kiedy obowiązuje rozporządzenie wojewody podlaskiego, które wyznacza strefę buforową. Od tego czasu podlascy rolnicy nie mogą sprzedać wyhodowanych świń. W minionym tygodniu obostrzenia, jakie dotykały rolników prowadzących gospodarstwa w tzw. strefie buforowej zostały poluzowane. Gospodarze mogą już sprzedawać świnie do ubojni znajdujących się poza strefą buforową (po uzyskaniu zgody powiatowego lekarza weterynarii), ale w praktyce wiele to nie zmienia. Mięso świń pochodzących ze strefy buforowej musi zostać poddane obróbce termicznej, a wyroby z niego odpowiednio oznakowane. Poza tym mogą być one spożywane tylko na rynku krajowym. Dlatego też zakłady nie chcą kupować i przerabiać świń na takich warunkach. Problem mogłyby rozwiązać np. państwowe dopłaty.

W miniony piątek minister rolnictwa Stanisław Kalemba podczas konferencji prasowej w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym – Państwowym Instytucie Badawczym w Puławach poinformował, że przygotowywane są rozwiązania, które pozwolą w ciągu 2-3 tygodni zdjąć część nadwyżki wieprzowiny, jakie występują w strefie buforowej. Podkreślił, że ministrowie gospodarki i finansów uzgodnili, ile funduszy ma zostać przekazanych na ten cel i zostały one już zarezerwowane.

Zabierzcie do rzeźni, albo do schroniska

Rolnicy podkreślają, że w chlewniach zaczyna brakować miejsca. Są już przekroczone normy wynikające z dobrostanu. Niedługo zwierzęta mogą zacząć padać w wyniku nadmiernego zagęszczenia.

– Zabierzcie nasze świnie do rzeźni, albo do schroniska – apelowała do ministra rolnictwa podczas spotkania w Sokółce Bożena Jelska-Jaroś.

Według szacunków Podlaskiej Izby Rolniczej tylko na dzień 24 lutego 150 hodowców miało przygotowanych do odbioru około 40 tys. tuczników. Samorząd rolniczy sugeruje, że powinien zostać uruchomiony rządowy program uzupełnienia tzw. rezerw krajowych. Chce też, by zostały wprowadzone dopłaty interwencyjne do sprzedawanych przez rolników tuczników – takie, by wyrównać cenę aktualnie proponowaną przez podmioty skupowe do średniej ceny z II półrocza 2013 roku.

Tańsze prawie o połowę

Po wykryciu wirusa afrykańskiego pomoru świń cena żywca wieprzowego spadła nawet do 3,20 – 3,30 zł/kg. A jeszcze nie tak dawno rolnicy mogli liczyć nawet na 6 zł/kg.

Szkolenia >> Tysiące rolników wzięło udział w szkoleniach zorganizowanych przez łomżyński Pepees

Plantatorzy ziemniaków uczyli się, jak dbać o swoje uprawy

Przez ostatnie dwa tygodnie w siedzibie Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży odbywały się szkolenia dla plantatorów ziemniaków.

Około ośmiuset plantatorów z każdego województwa, gromadziło się przez kilka dni na wykładach zorganizowanych przez łomżyńskie zakłady Pepees. Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego Pepees od początku istnienia spółki organizuje cyklicznie takie spotkania. Mają one na celu zapoznanie rolników m.in. ze środkami ochrony roślin oraz wypracowanie priorytetów, które poprawią kondycję rynku uprawy ziemniaka w Polsce.

Fot. Pepees



Rolnicy mogli się dowiedzieć, jak poprawić jakość upraw oraz jak chronić swoje plantacje

Spotkania dla plantatorów, jak co roku, były okazją do wspólnych dyskusji i wymiany doświadczeń między producentami ziemniaków skrobiowych. Szkolenia prowadzone przez ekspertów w dziedzinie uprawy ziemniaka były poświęcone głównie sposobom na poprawę jakości upraw oraz ochronie plantacji.

– Co roku, po okresie zimowym, spotykamy się z naszymi plantatorami, na tego typu szkoleniach – mówi Wojciech Faszczewski, prezes łomżyńskiego Pepees-u. – Chcemy dostarczać im garść niezbędnej wiedzy. Zakład Pepees czuje się w obowiązku, aby dbać o swoich rolników, dlatego już teraz zapraszamy na szkolenia za rok, bo na pewno z nich nie zrezygnujemy.

W kalendarzu zaplanowanych wykładów nie mogło zabraknąć zarówno tych poświęconych ochronie upraw, jak i tych dotyczących wyzwań, jakie stoją przed polskim rolnikiem. Pepees (będący organizatorem spotkań), dostosował program wykładów do oczekiwań i potrzeb rolników.

– Plantatorzy wskazują kierunki, z których chcieliby pozyskiwać wiedzę – mówi Wanda Gwara, dyrektor kontraktacji i skupu. – Chodzi tu głównie o ochronę plantacji oraz nawożenie dolistne. Na to kładziemy główny nacisk.

Po wykładach odbywały się spotkania rolników z przedstawicielami Pepees, mające na celu wspólne nakreślenie wizji dalszej współpracy i poprawy jakości upraw w Polsce. Zakład Pepees kładzie duży nacisk na relacje firma – plantator.

– Dlatego zawsze tak bardzo podkreślaliśmy rolę plantatorów w działalności spółki – zaznacza Wojciech Faszczewski. – Zaproponowaliśmy też powołanie specjalnej grupy rolników, którzy mogliby reprezentować wszystkich plantatorów podczas spotkań z zarządem spółki i być na bieżąco z tym, co dzieje się w przedsiębiorstwie.

opr. (koci)

Rynek mleka >> Dobra cena zachęca rolników do produkcji

Coraz większy skup. Grożą nam kary!

Ryzyko, że przekroczymy krajową kwotę mleczną jest coraz większe. Ostatnie dane wykazują, że przekroczenie limitu może być większe niż 2 proc.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl



Produkcję mleka zwiększyli również Jolanta i Jan Monachowie z Kobylanki. Im jednak udało się wydzierżawić dodatkową kwotę i nie muszą się martwić tym, że trzeba będzie zapłacić karę za nadprodukcję.

Jak wynika z danych Agencji Rynku Rolnego – od kwietnia minionego roku do lutego tego roku – do podmiotów skupujących dostarczono około 8,4 mld kg mleka (po przeliczeniu na mleko o referencyjnej zawartości tłuszczu). Stopień wykorzystania kwot indywidualnych przysługujących dostawcom hurtowym po 10 miesiącach roku kwotowego 2013/2014 wyniósł ok. 85,09 proc. Natomiast szacunkowy stopień wykorzystania kwoty krajowej dostaw ukształtował się na poziomie 84,81 proc.

Kary coraz bardziej realne

W minionym roku po pierwszych 10 miesiącach mleczarnie skupiły o 1,77 proc. mniej mleka niż w tym roku kwotowym. Jeśli przyjrzymy się dokładniej temu, jak wyglądał skup w styczniu tego roku (ostatni miesiąc, za który mamy dane) okaże się, że rolnicy sprzedali 852,2 mln kg mleka – aż o 7,4 proc. więcej niż przed rokiem (w stosunku do grudnia 2013 r. nastąpił 2,8 proc. wzrost dostaw).

ARR informuje, że w sytuacji, gdy dynamika skupu mleka z ostatnich 10 miesięcy utrzyma się na porównywalnym poziomie w kolejnych miesiącach roku kwotowego, znacząco wzrośnie prawdopodobieństwo ryzyka przekroczenia przez Polskę kwoty krajowej o ponad 2 proc. A to może oznaczać konieczność zapłacenia znacznie wyższej kary niż w roku kwotowym 2012/2013.

Również Marta Skrzypczak, analityk BGŻ uważa, że przekroczenie kwoty mlecznej, i to większe niż w minionym roku, jest bardzo prawdopodobne.

– W styczniu skup wzrósł o ponad 2 proc. i taka dynamika produkcji raczej powinna się utrzymać w lutym i marcu, czyli aż do zakończenia roku kwotowego – tłumaczy. – Bo jeśli zostały podjęte określone decyzje, zrealizowane odpowiednie inwestycje, to raczej nie należy spodziewać się ograniczenia produkcji z miesiąca na miesiąc.

Cena mleka spadła

W styczniu nastąpiło natomiast wyhamowanie, a nawet niewielki spadek, cen mleka. Z danych GUS wynika, że mleczarnie za 1 hl surowca płaciły średnio 153,65 zł, tj. mniej o 0,2 proc. niż w grudniu 2013 r. ale o ponad 24 proc. więcej niż w styczniu 2013 r.

Odnotowana obniżka cen skupu miała charakter głównie sezonowy (w grudniu mleczarnie wypłacają rolnikom dodatkowe premie, bonusy) i była istotnie mniejsza, niż w ostatnich pięciu latach, gdy ceny zmniejszały się przeciętnie o 2,5 proc. w relacji miesięcznej. Na rynku krajowym w dalszym ciągu utrzymuje się wśród przetwórców mleka wyjątkowo silna „walka" o surowiec. Z drugiej strony informacje ministerstwa rolnictwa, które obejmuje swoim monitoringiem największe mleczarnie w Polsce, wskazują na prawie czteroprocentowy spadek cen skupu mleka (do 149,50 zł za 100 kg). Może to oznaczać, że największe wzrosty cen mamy już za sobą, a w kolejnych miesiącach można spodziewać się ich niewielkich obniżek.

Taką opinię podziela też Marta Skrzypczak.

– W tym roku powinien już mieć miejsce tzw. sezonowy spadek cen – zauważa. – Bo ceny w skupie są ciągle bardzo wysokie, a cena zbytu produktów mleczarskich zaczyna spadać. Zakłady muszą utrzymać rentowność produkcji.

Dodaje, że mimo to, ceny mleka będą i tak 15 – 20 proc. wyższe niż przed rokiem.

Warto też zwrócić uwagę na duże zróżnicowanie regionalne, jeżeli chodzi o dynamikę i kierunek zmian cen skupowanego mleka. Największe spadki odnotowano w województwach charakteryzujących się jednymi z najwyższych cen skupu, tj. podlaskim (o ponad 3 proc. wobec grudnia 2013 r. do 151,96 zł/hl), zachodniopomorskim (o ponad 2 proc. do 160,36 zł/hl) i lubuskim (o prawie 5 proc. w relacji miesięcznej do 157,16 zł/hl). Co ciekawe, ceny wzrosły w województwie dolnośląskim – o prawie 3 proc. do 161,56 zł/hl oraz opolskim – o ponad 5 proc. do 158,91 zł/hl. A więc, można zauważyć, że zmniejsza się regionalne zróżnicowanie cen. ▲

Specjalizacje >> Przy uprawie pokrzywy zysk na czysto wynosi 10 tys. zł z 1 ha

Na plantacji ziół można dobrze zarobić

Nasz kraj jest potęgą w produkcji ziół w Europie. Zdaniem portalu farmer.pl, dla małych gospodarstw to szansa na przetrwanie, bo z 1 ha można zarobić nawet 10 tys. zł.

– Na ziołach zarabia się lepiej niż na produkcji zbóż i coraz częściej rolnicy decydują się na ziołową specjalizację – mówi Mirosław Angielczyk, prezes firmy Dary Natury, zajmującej się handlem ziołami i produkcją spożywczą.

Przy uprawie ziół już kilka hektarów jest dużym areałem. Ale i w tym segmencie działalności, jak w całym rolnictwie, gospodarstwa stają się coraz większe.

– Polska jest trzecim co do wielkości producentem ziół w Europie. Na eksport trafia ok. 80 proc. produkcji ziół uprawnych i połowa dziko rosnących – ocenia Mirosław Angielczyk.

Wśród zyskownych upraw, przynoszących kilka tysięcy złotych z hektara, wymienia m.in. melisę, kozłek lekarski, wiesiołka, arcydzięgiel czy czarnuszkę. Jest też bardzo dużo nowych gatunków, których do niedawna nie zbierano, np. pokrzywa.

– Przy uprawie pokrzywy zysk na czysto wynosi 10 tys. zł. I tak będzie co najmniej przez kilka lat. Dlaczego? Bo rolnika trudno przekonać do uprawy pokrzywy, być może wstydzi się – opowiada Mirosław Angielczyk.

Firma Dary Natury w ubiegłym roku zwiększyła sprzedaż o 30 proc. Na rynek dostarcza ona herbatki, soki, zioła, przyprawy, olejki i miody.

Jak przekonuje jej prezes, klienci doceniają ekologiczną produkcję i wysoką jakość. Jego zdaniem ekologiczne uprawy ziół mają bardzo dobre perspektywy, zwłaszcza jeśli produkcja odbywa się blisko miast i rolnik może zostać bezpośrednim dostawcą do restauracji i sklepów.

opr. (d)

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (24-28 lutego)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	90-100	90-100	80-90	80-85	90	90	70-80	90-95	90
żyto (q)	80	50	50-60	50-55	60-65	60	–	55-60	–
owies (q)	55-70	50-60	50-60	–	60	75	50-60	55-60	50-60
mieszanka zbożowa (q)	65-80	60-70	60-70	50-55	70	70	60-70	70-75	65-70
prosięta (para)	–	–	–	–	–	240-300	–	260-320	280-320

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(kocl)**

Krótko

▲ Wyższe emerytury z KRUS Od 1 marca 2014 r. kwoty świadczeń emerytalno-rentowych przysługujących do dnia 28 lutego 2014 r. podlegają waloryzacji wskaźnikiem waloryzacyjnym wynikającym z ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszącym 101,6 proc. Oznacza to, że kwoty najniższych świadczeń oraz kwoty dodatków przysługujących do świadczeń wzrosną o 1,6 proc. Kwota najniższej emerytury pracowniczej (tzw. emerytury podstawowej) od 1 marca 2014 r. wyniesie 844 zł 45 gr miesięcznie (brutto). Waloryzacja emerytur i rent rolniczych polega na przemnożeniu kwoty emerytury podstawowej przez wskaźnik wymiaru ustalony indywidualnie dla każdego świadczenia. Waloryzacja obejmie około 1,25 mln świadczeń i zostanie przeprowadzona w marcu 2014 r., a dla emerytur i rent wypłacanych kwartalnie – w kwietniu br., w ustalonych dla każdego świadczeniobiorcy terminach płatności. Nowa wysokość świadczeń emerytalnych i rentowych zostanie ustalona w drodze decyzji.

A oto kwoty wybranych świadczeń po waloryzacji:
– dodatek pielęgnacyjny – 206 zł 76 gr,
– dodatek kombatancki – 206 zł 76 gr,
– świadczenie pieniężne za pracę przymusową – nie więcej niż 206 zł 76 gr,
– ryczałt energetyczny – 165 zł 71 gr,
– zasiłek pogrzebowy – 4000 zł,
– zasiłek chorobowy za 1 dzień – 10 zł,
– zasiłek macierzyński – 3377 zł 80 gr,
– jednorazowe odszkodowanie za 1 proc. długotrwałego uszczerbku na zdrowiu – 650 zł.

(kocl)

Finanse >> Nowy Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020

Małe gospodarstwa sięgną po fundusze

Polskich rolników czekają duże zmiany związane z nowym unijnym okresem finansowania. Powinni zyskać młodzi rolnicy oraz mniejsze gospodarstwa.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna



Na dofinansowanie zakupu maszyn i urządzeń do produkcji rolnej z nowego PROW-u będzie można uzyskać 200 tys. zł

Jak informuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na swojej stronie internetowej, pieniądze przeznaczone w latach 2014 – 2020 na dopłaty bezpośrednie pozwolą ukształtować średnią płatność na poziomie ok. 240 euro na hektar. Istotną zmianą będzie to, że wysokość dopłat na najbliższe siedem lat jest znana (dotychczas wielkość funduszy na dopłaty bezpośrednie w danym roku była ostatecznie ustalana w III kwartale danego roku).

Ważna ekologia

Teraz, aby otrzymać pełną kwotę dopłat, rolnicy będą musieli spełnić określone wymogi (tzw. ekologiczne), w przeciwnym razie otrzymają płatności pomniejszone o 30 proc. A więc, gospodarze będą musieli różnicować uprawy, utrzymywać istniejące trwałe użytki zielone i posiadać na użytkach rolnych obszar proekologiczny (może być to ugór, strefa buforowa, pasy wzdłuż obrzeży lasu itp.). Wymóg utrzymywania obszaru proekologicznego nie dotyczy rolników gospodarujących na mniej niż 15 hektarach gruntów ornych. Nowe przepisy (odnośnie wymogów ekologicznych) wejdą w życie w 2015 roku, a 2014 rok będzie okresem przejściowym, w którym rolnikom będzie udzielane wsparcie na dotychczas obowiązujących zasadach.

Inną ważną zmianą jest wykluczenie z otrzymywania dopłat bezpośrednich terenów, na których znajdują się lotniska lub obiekty sportowe, nawet wówczas, jeśli będą one użytkowane rolniczo.

Kto zyska na nowych przepisach? Na pewno młodzi rolnicy (poniżej 40 roku życia). Przez pięć lat będą oni otrzymywać dopłaty bezpośrednie o 25 proc. większe niż pozostali. W Polsce jest około 100 tysięcy młodych rolników i stanowią oni grupę około 7 procent wszystkich gospodarzy otrzymujących dopłaty.

Zakres nowego PROW-u będzie podobny do PROW-u 2007 – 2013. O połowę zostanie jednak ograniczona liczba tzw. działań (z około 40 do 20). Działania zostały pogrupowane w pakiety).

Nadal jednym z najważniejszych pakietów będzie wsparcie dla młodych rolników. Jak się okazuje, w krajach UE jedynie 6 proc. zarządców rolnych ma mniej niż 35 lat. Toteż unia teraz zamierza wesprzeć wymianę pokoleniową w gospodarstwach. Polscy rolnicy będą mogli liczyć nie tylko na wyższe dopłaty bezpośrednie, ale również pomoc w wysokości 100 tys. zł (do 25 tysięcy więcej niż w poprzednim PROW-ie). Pomoc będzie wypłacana w dwóch etapach: 80 proc. premii na początek, a 20 proc. dopiero po zrealizowaniu inwestycji i udokumentowania wydatków.

Różne inwestycje, różne dofinansowanie

W projekcie PROW 2014-2020 fundusze na modernizację gospodarstw rolnych będą wykorzystywane przez te największe. Nowością jest to, że wysokość pomocy będzie uzależniona od rodzaju inwestycji. Na przykład aż 1,5 mln zł będzie można otrzymać na inwestycje w produkcję prosiąt, 500 tys. na wsparcie inwestycji budowlanych, a 200 tys. na dofinansowanie zakupu maszyn i urządzeń do produkcji. Maksymalny poziom wsparcia będzie więc wyższy niż w poprzednim okresie programowania. Wówczas maksymalnie można było otrzymać 300 tys. zł. Zgodnie z priorytetami nowej WPR, pomoc na modernizację gospodarstw rolnych będzie nieco inaczej ukierunkowana. Przede wszystkim pieniądze mają poprawiać konkurencyjność, rentowność, stawiać na ekologię i innowacyjność. Takie cele beneficjenci będą musieli zrealizować w ramach uzyskanego wsparcia.

Wsparcie dla małych gospodarstw

Pojawi się także nowy rodzaj wsparcia – premia na restrukturyzację małych gospodarstw. Wspólna Polityka Rolna w strategii „Europa 2020" zakłada, że teraz bardziej niż dotychczas, będą wspieranie gospodarstwa rodzinne. W przeszłości gospodarstwa takie często nie mogły ubiegać się o pieniądze unijne, ponieważ nie posiadały odpowiedniego potencjału ekonomicznego. W nowej perspektywie zaplanowano, że małe gospodarstwa będą mogły otrzymać wsparcie w wysokości 60 tys. zł. Również będzie ono wypłacane w dwóch transzach: 80 proc. i 20 proc. po wykonaniu inwestycji zgodnie z biznesplanem.

Prawo >> Minister wyjaśnia w sprawie zwierząt futerkowych

Zmiany nie wprowadzą zakazu hodowli

Ministerstwo Środowiska pracuje nad projektem Rozporządzenia w sprawie listy roślin i zwierząt gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego, mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym. Według Szczepana Wójcika, wiceprezesa Polskiego Związku Hodowców i Producentów Zwierząt Futerkowych, wpisanie zarówno norki amerykańskiej, jak i jenota na listę roślin i zwierząt gatunków obcych może spowodować likwidację istniejących ferm oraz powodować negatywne skutki na gospodarkę kraju, budżet państwa i poziom zatrudnienia.

O to, w jaki sposób zmiana przepisów wpłynie na hodowlę zwierząt futerkowych w Polsce, portal farmer.pl zapytał Ministerstwo Środowiska.

„Norka amerykańska jest gatunkiem obcym rodzimej faunie, a jej destrukcyjna obecność w środowisku przyrodniczym została wielokrotnie odnotowana, zasadne więc było umieszczenie tego gatunku na liście gatunków inwazyjnych. Planowane rozporządzenie, w związku z treścią art. 120 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody, spowoduje wymóg spełnienia dodatkowych wymagań dla hodowców. Ich celem będzie uniemożliwienie przedostawania się norek do środowiska poza fermą" – odpowiada MŚ.

Według ministerstwa celem rozporządzenia jest ochrona polskiej przyrody przed gatunkami inwazyjnymi, efektem będzie wzmocnienie kontroli i nadzoru nad podmiotami realizującymi działalność gospodarczą w oparciu o wyszczególnione gatunki.

„Zmiana przepisów w żadnym wypadku nie wprowadza zakazu hodowli. Nie ma powodów twierdzić, że w przypadku prawidłowo prowadzonej działalności, w tym zgodnej z wymaganiami stawianymi w pozwoleniach, pozwolenia nie będą wydawane. Intencją ministra środowiska jest, zgodnie z uwagami zawartymi w raporcie NIK, zwrócenie większej uwagi na zagrożenia związane z prowadzeniem hodowli gatunków inwazyjnych. Minister opiera się o wyniki monitoringu, prac i opracowań specjalistycznych oraz zaleceń międzynarodowych instytucji działających w zakresie ochrony środowiska przyrodniczego" – wyjaśnia MŚ.

opr. (d)

Konkursy >> Będą reprezentować nas w finale krajowym

Mają wiedzę praktyczną i teoretyczną

W Finale Wojewódzkim Olimpiady Młodych Producentów Rolnych w PODR w Szepietowie wzięło udział 49 uczestników. Jest to współzawodnictwo z zakresu szeroko rozumianej wiedzy rolniczej, zarówno praktycznej, jak i teoretycznej.

W konkursie udział wzięły osoby w różnym wieku, uczniowie szkół rolniczych z województwa podlaskiego, studenci i rolnicy indywidualni – zwycięzcy eliminacji środowiskowych. Finał przebiegał w dwóch etapach. Na początku uczestnicy mieli za zadanie wypełnić test, składający się z 40 pytań jednokrotnego wyboru oraz 10 pytań, w których należało wskazać więcej niż jedną poprawną odpowiedź. Pytania opracowane zostały przez pracowników Wydziału Inżynierii Produkcji i Energetyki z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

Młodzi rolnicy z najlepszymi wynikami testów przeszli do drugiego etapu – egzaminu ustnego przed komisją, która składała się z pracowników Politechniki Białostockiej oraz PODR w Szepietowie. Przewodniczącym komisji był prof. Aleksander Kiryluk.

Ostatecznie wyłoniono 5 najlepszych producentów rolnych:

- I miejsce – Tomasz Gołaszewski z miejscowości Ożary Wielkie,
- II miejsce – Damian Jaszczołt z miejscowości Skórzec,
- III miejsce – Kamil Kurowski z miejscowości Broniszewo,
- IV miejsce – Łukasz Bolejko z miejscowości Kozłowo
- V miejsce – Wojciech Pryzmont z miejscowości Wasilówka.

Przyznano też 5 wyróżnień, które otrzymali: Tomasz Szoka, zam. Kowale, Daniel Ciupiński, zam. Smorczewo, Piotr Kulesza, zam. Kalinówka Basie, Bartosz Baczewski, zam. Choroszcz, Krzysztof Kryński, zam. Koski Wypychy.

Oprócz nagród pieniężnych uczestnicy otrzymali puchary ufundowane przez Stefana Krajewskiego dyrektora Podlaskiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Łomży oraz Wojciecha Kasjanowicza dyrektora OTR ARR w Białymstoku. Wojciech Dzierzgowski – wicewojewoda Podlaski przekazał finalistom okolicznościowe albumy.

Finaliści będą reprezentować nasze województwo w finale krajowym, który odbędzie się 6-7 marca 2014 r., podczas XX Międzynarodowych Targów Techniki Rolniczej „AGROTECH" w Kielcach.

opr. (d)

Gratulacje od NASA

Amerykańska agencja kosmiczna NASA pogratulowała twórcom filmu „Grawitacja" zdobytych Oscarów. Do gratulacji przyłączyli się także astronauci przebywający na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Fabuła filmu dzieje się w przestrzeni kosmicznej. W czasie, gdy astronauci prowadzą naprawę Kosmicznego Teleskopu Hubble'a, spokojna do tej pory misja przekształca się w horror, gdy uderzają w niego szczątki starego satelity. Jedna z astronautek NASA, Catherine „Cady" Coleman, pomagała Sandrze Bullock w przygotowywaniu się do roli, udzielając jej wskazówek. W czasie gdy kręcono film, Coleman przebywała na pokładzie stacji ISS i stamtąd rozmawiała z Sandrą Bullock.
NASA wskazała na różne elementy pojawiające się w filmie, które rzeczywiście występują w kosmosie i na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej ISS. **PAP LIFE**

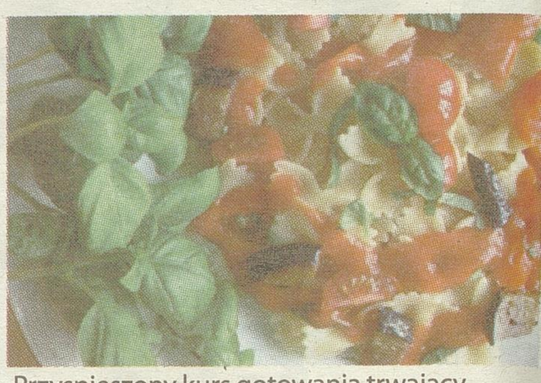


FOT. PAPA/EPA/PAUL BUCK

Alfonso Cuaron, reżyser „Grawitacji"

Turyści w kuchni

800 000 zagranicznych turystów przyjechało w zeszłym roku do Włoch na kursy gotowania. Nauka tajników włoskiej kuchni to prężnie rozwijająca się gałąź turystyki w Italii. Największą popularnością cieszą się kursy przyrządzania makaronu i lodów. O skali zainteresowania taką formą spędzania czasu świadczy to, że 2013 roku zorganizowano dla obcokrajowców **18 000** kursów gotowania. Obroty tego nowego sektora turystyki wyniosły **134 000 000** euro - pisze dziennik „La Repubblica".
Jeszcze bardziej optymistyczne prognozy dotyczą roku obecnego. Massimo Feruzzi z Ośrodka Badań nad Turystyką powiedział gazecie, że w tym roku do Włoch przyjedzie 900 tysięcy „kulinarnych podróżników", a obroty tej branży sięgną 160 milionów euro.



Przyspieszony kurs gotowania trwający zaledwie pół dnia kosztuje średnio **75 EURO** od osoby, a całodzienny: **115 EURO**. 11-dniowe szkolenie pod okiem włoskich szefów kuchni to wydatek sięgający **2 000** euro.
PAP LIFE

Bohaterowie oscarowej gali

Dramat „Zniewolony. 12 Years a Slave" w reżyserii Stevea McQueena zdobył tegorocznego Oscara dla najlepszego filmu. Statuetki dla najlepszych aktorów pierwszoplanowych odebrali Cate Blanchett i Matthew McConaughey

Akcja dramatu "Zniewolony", zrealizowanego na podstawie prawdziwej historii, osadzona jest w latach 1841-1853, w czasie, gdy w Stanach Zjednoczonych istniało niewolnictwo. Główny bohater tej historii, czarnoskóry wolny człowiek Solomon Northup, mieszkaniec stanu Nowy Jork na Północy, szczęśliwy mąż i ojciec, a przy tym uzdolniony muzyk, zostaje porwany przez handlarzy niewolników i przewieziony na Południe, do Luizjany. Tam, przez 12 lat zmuszany jest do niewolniczej pracy na kolejnych plantacjach. Mimo dramatycznego i - jak się zdaje - przesądzonego losu nie traci nadziei na odzyskanie wolności.

W rolę niewolnicy dręczonej przez okrutnego właściciela plantacji wcieliła się Lupita Nyong'o i za tę kreację Akademia nagrodziła ją Oscarem dla aktorki drugoplanowej.

Statuetkę w kategorii aktorka pierwszoplanowa zdobyła z kolei Cate Blanchett za tytułową rolę w "Blue Jasmine" Woody-'ego Allena.

Oscara dla pierwszoplanowego aktora otrzymał Matthew McConaughey. W wyreżyserowanym przez Jeana-Marca Vallee dramacie "Witaj w klubie" McConaughey, który na potrzeby tej roli schudł 20 kg, zagrał chorego na AIDS Rona Woodroofa.

Jednym z najbliższych przyjaciół Woodroofa staje się chory na AIDS, uzależniony od narkotyków młody transwestyta o imieniu Rayona. W postać tę wcielił się Jared Leto. Za tę rolę otrzymał Oscara w kategorii aktor drugoplanowy.

Odbierając statuetkę podczas niedzielnej gali w Teatrze Dolby, Leto powiedział: "Dedykuję tę nagrodę wszystkim marzycielom, którzy oglądają tę ceremonię w Wenezueli i na Ukrainie. Jesteśmy z wami. Wspieramy was w waszej walce. Myślimy o was".

Najwięcej tegorocznych Oscarów - **SIEDEM** - Akademia przyznała „Grawitacji". Produkcję doceniono m.in. w kategoriach: najlepsza reżyseria (statuetka dla Alfonso Cuarona), zdjęcia (operator Emmanuel Lubezki), efekty specjalne i muzyka (brytyjski kompozytor Steven Price).

Za scenariusz oryginalny nagrodę zdobył Spike Jonze („Ona"), a za scenariusz adaptowany: John Ridley („Zniewolony. 12 Years a Slave"). Za najlepszy obraz nieanglojęzyczny uznany został włoski komediodramat „Wielkie piękno" w reż. Paolo Sorrentino.

PAP LIFE



FOT. PAP/EPA/PAUL BUCK

Matthew McConaughey
Cate Blanchett
Lupita Nyong'o
Jared Leto

Jurorzy już znani

Aktorka Katarzyna Kwiatkowska znalazła się w jury nowego programu telewizji Polsat „Twoja twarz brzmi znajomo". W show uczestnicy muszą jak najwierniej odtworzyć znaną muzyczną gwiazdę. Będą wykonywać jej piosenki, jednak liczyć się będzie całokształt, czyli także ubiór, makijaż, gesty i ruch sceniczny.
W jury, które na bieżąco będzie oceniać występy, znaleźli się: aktor Paweł Królikowski, DJ Adamus, diwa operowa Małgorzata Walewska oraz aktorka Katarzyna Kwiatkowska, którą szersza publiczność zna z dawnego programu „Szymon Majewski Show". Pierwszy odcinek już 8 marca.
PAP LIFE

Yanni po raz pierwszy w Polsce

Grecki pianista Yanni, jeden z najpopularniejszych przedstawicieli nurtu new-age music, po raz pierwszy zagra dla polskiej publiczności. 4 maja w Sali Kongresowej w Warszawie odbędzie się koncert promujący jego nową płytę „Inspirato".
Światowe trasy koncertowe Yanniego, które odbywa już od ponad dwóch dekad, plasują go pośród najbardziej popularnych artystów koncertowych: jego występy obejrzało ponad 5 milionów widzów.
Urokowi Yanniego ulegają nie tylko słuchacze na całym świecie, ale także ikony show-biznesu. Muzyk związany był uczuciowo m.in. z Barbrą Streisand i Lindą Evans. Od dłuższego czasu jego życie prywatne pozostaje zagadką.
PAP LIFE

kartka z kalendarza 4 marca

1386
Władysław II Jagiełło został koronowany na króla Polski

1519
Ferdynand Cortez wylądował na wybrzeżu Meksyku

1789
weszła w życie Konstytucja Stanów Zjednoczonych

1861
Abraham Lincoln został 16. prezydentem Stanów Zjednoczonych

1913
w Paryżu uruchomiono pierwsze na świecie budki telefoniczne

1943
odbyła się 15. ceremonia wręczenia Oscarów

1954
Joseph Murray i John Merrill dokonali w Bostonie pierwszego udanego przeszczepu nerki

1979
premiera pierwszego odcinka serialu „Rodzina Połanieckich"

60 000

kilometrów – w takiej odległości 4 marca 1959 roku, amerykańska sonda Pioneer 4 przeleciała nad powierzchnią Księżyca

Egzamin na prawo jazdy >> Zanim zostaniesz kierowcą

By zdać, trzeba kuć, ale z głową



fot. MACIEJ KACZANOWSKI

Egzamin na placu manewrowym okazuje się za trudny dla jednej trzeciej zdających. – To skandal – słyszymy w WORD-ach.

Egzaminatorzy przekonują, że zamiast uczyć się pytań na pamięć, przyszli kierowcy powinni uważniej czytać kodeks drogowy.

Czesław Wachnik
czesław.wachnik@mediaregionalne.pl

Rok temu rząd dokonał rewolucji w egzaminach teoretycznych na prawo jazdy. Baza pytań przestała być jawna, ich liczba wzrosła, a w testach pojawiły się filmy, pokazujące prawdziwe sytuacje na drogach. Kursanci nie poradzili sobie z nowymi egzaminami teoretycznymi. Odsetek osób, które pozytywnie kończą egzamin, przez całe lata wahał się między 70 a 80 proc. (zależnie od Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego). W 2013 r. zdawalność w przypadku egzaminów teoretycznych spadła do 30-50 proc. (zależnie od WORD-u). Zdawalność egzaminów praktycznych utrzymuje się na poziomie 20-45 proc., zależnie od ośrodka. Obliczenia uwzględniają wszystkich kandydatów na kierowców, nie tylko tych, którzy podchodzą do egzaminu pierwszy raz.

Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Zielonej Górze Rafał Gajewski mówi, że chociaż nadal egzamin teoretyczny oblewa zbyt wiele osób, to widać postęp. – Szacujemy, że co drugiej osobie na egzaminie teoretycznym do jego zaliczenia brakuje pięciu, ośmiu punktów. A więc było blisko. Dlatego wydaje się, że wystarczyłoby uważniej przeczytać kodeks drogowy, a także skupić się w trakcie egzaminu – mówi Gajewski.

Jego zdaniem wielu kandydatów na kierowców odpowiada na pytania zbyt szybko: – Powinni poczekać na stop klatkę, dobrze się zastanowić i dopiero odpowiedzieć. Mają na to piętnaście sekund.

Stanisław Gortat, zastępca dyrektora gorzowskiego WORD dodaje, że zdający najczęściej popełniają błędy odpowiadając na najprostsze pytania, np. czy przy omijaniu przeszkody, należy zachować bezpieczny odstęp?

– Nawet logika pokazuje, że należy go zachować, tymczasem wielu zaznacza, że nie i oblewa – tłumaczy Gortat.

Od stycznia 2013 r. baza pytań egzaminacyjnych liczy nie pięćset, tylko ponad dwa tysiące zagadnień i nie jest jawna.

– Ale wiele osób kupuje zestawy pytań w książkach i na płytach i uczy się ich na pamięć. Tymczasem zagadnienia podczas egzaminu są inne. Poza tym trudno wykuć na pamięć ponad dwa tysiące odpowiedzi – mówi Grzegorz Duszkiewicz, doświadczony egzaminator. – Zamiast starać się zapamiętać zbiory testów, po prostu uczmy się przepisów. Zapoznajmy się z kodeksem drogowym i rozporządzeniem o sygnałach i znakach drogowych.

Trzeba też nauczyć się zasad pomocy przedmedycznej, bo pytania o nią także pojawiają się w testach na prawo jazdy. Podobnie jest z zagadnieniami technicznymi, np. rozmieszczeniem świateł i zbiorników płynów eksploatacyjnych, czy działaniem systemu ABS. Na pytaniu, czy w samochodzie, który go posiada, należy hamować pulsacyjnie (nie należy), odpada wielu zdających. Nie warto też spieszyć się z odpowiedzią, po przejściu do następnego pytania, nie będzie można do niej wrócić. Na odpowiedź jest kilkanaście sekund czasu.

Jeszcze większe kłopoty przyszli kierowcy mają ze zdaniem egzaminu praktycznego.

– Największe problemy kursanci mają ze zmianą pasów ruchu oraz zachowaniem odpowiedniej odległości między pojazdami. Uczę ich, by każdy manewr był tak zaplanowany, a później wykonany, by nie stwarzał dla nikogo zagrożenia – podkreśla Barbara Pełka ze szkoły nauki jazdy Eureka w Gozdnicy pod Żaganiem.

Egzaminatorzy z WORD-ów do błędów przy zmianie pasa ruchu (np. złej sygnalizacji albo niesprawdzeniu, czy pas, na który wjeżdżamy, jest wolny) dodają wjazd na czerwonym świetle na skrzyżowanie, wymuszenie pierwszeństwa, czy lekceważenie praw pieszych.

– To, że pieszy przechodzi w miejscu niedozwolonym, nie oznacza, że można go przejechać. Wielu zdających o tym nie wie – mówi jeden z egzaminatorów.

Stanisław Gortat do listy najczęściej popełnianych błędów, powodujących niezdanie egzaminu, dorzuca niezatrzymanie się przed znakiem „Stop" i stworzenie sytuacji, grożącej kolizją.

– Co trzeci zdający oblewa na placu manewrowym. To pokazuje, jak skandalicznie niski jest poziom nauki w szkołach jazdy – dodaje. ▲

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ **Po wypadku samochód automatycznie wezwie pomoc, już od października 2015 r.** System eCall automatycznie powiadamia ratowników o wypadku samochodowym.
Od października 2015 r. ma on być obowiązkowym wyposażeniem wszystkich nowych samochodów osobowych i lekkich dostawczych w Europie. W ubiegłym tygodniu zdecydował o tym Parlament Europejski. System eCall będzie łączył się z numerem alarmowym 112 i przesyłał informację o miejscu i czasie wypadku, rodzaju pojazdu i liczbie pasażerów.
Przedstawiciele parlamentu zapewniają, że systemu nie będzie można wykorzystać do śledzenia kierowców. Funkcję automatycznego powiadamia ratowników o wypadku mają już niektóre auta, sprzedawane w Polsce, m.in. BMW i skody. **(dko)**

▲ **Najmocniejszy seat w historii czyli leon cupra wkrótce w Polsce.** Latem do polskich salonów wjedzie seat leon cupra z 280-konnym silnikiem 2.0 TSI I(turbo i bezpośredni wtrysk). Kompaktowe auto rozpędza się od 0 do 100 km/h w mniej niż sześć sekund i może jechać z prędkością 250 km/h. Cupra ma amortyzatory o zmiennej sile tłumienia i blokadę mechanizmu różnicowego. **(dko)**

▲ **Przedni napęd i trzycylindrowy silnik, czyli rodzinne BMW 2 active tourer.** Podczas rozpoczynającego się salonu w Genewie BMW prezentuje nietypowy model – kompaktowego minivana. Auto ma 4,3 m długości, pięcioro drzwi, bagażnik o pojemności 468 l i napęd na przód. Wszystkie silniki mają bezpośredni wtrysk i turbo. Podstawowa jednostka benzynowa ma tylko trzy cylindry i 136 KM. **(dko)**

▲ **Ulepszony volkswagen scirocco latem na naszych drogach – ładniejszy wygląd i mocniejsze silniki.** Produkowane od czterech lat scirocco doczekało się modernizacji. Przód i tył kompaktowego coupe lekko zmieniono. Poprawiono też wygląd wnętrza i dodano wskaźniki na środku deski rozdzielczej. W gamie pojawiły się dwa nowe silniki – benzynowy 2.0 TSI 180 KM i 2.0 TDI 150 KM. Najmocniejszy silnik ma teraz 280 KM. **(dko)**

Eksploatacja >> Specyfików jest wiele, ale nie warto z nich zbyt często korzystać

Zachowaj rozsądek

Na rynku jest mnóstwo różnego rodzaju dodatków do paliw. Specjaliści ich nie odradzają, ale jednocześnie wskazują, aby w eksploatacji zachować umiar. Radzimy, kiedy i jak je stosować.



fot. Wojciech Frelichowski

Na rynku jest cała masa dodatków do paliw o różnym działaniu. Są przeznaczone do silników benzynowych, diesli, a także aut z instalacjami LPG.

Na niemal każdej stacji paliw półki uginają się od wszelkiego rodzaju preparatów uszlachetniających. Są osobne do silników pracujących na benzynie, na oleju napędowym czy na autogazie. Dzielą się jeszcze na takie, które są polecane jako środki konserwujące układ paliwowy, inne z kolei to preparaty wiążące wodę z paliwa i usuwające osady ze zbiornika paliwa.

Woda w baku i układzie paliwowym

Bak paliwa to jeden z newralgicznych elementów samochodu, bo może się w nim gromadzić woda. Jeśli często jeździmy z niemal pustym zbiornikiem (co w przypadku posiadaczy aut z silnikami zasilanymi LPG jest wręcz regułą), to na ścianach baku zbiera się wilgoć.

W mniejszym stopniu dotyczy to zbiorników z tworzywa sztucznego, ale w tych klasycznych, blaszanych może to być poważny problem. Metalowe ściany zbiornika paliwa rozgrzewają się i schładzają nawet zimą. Wówczas od wewnętrznej strony zbiornika pojawia się woda.

Jeśli w baku jest często dużo paliwa, to nie ma zbyt wiele przestrzeni, by się tworzyć. Jednak kiedy użytkownik auta notorycznie jeździ z niemal pustym bakiem, wtedy woda zanieczyszcza paliwo. Powstaje wówczas mieszanka, która ma zły wpływ na cały układ paliwowy.

Woda w paliwie jest problemem dla każdego typu silnika, także dla tego zasilanego autogazem, bo po rozruchu, zanim nastąpi przełączenie na LPG, motor pracuje na benzynie.

Aby wyeliminować wilgoć z baku, mamy dwa wyjścia – albo mieć zawsze zatankowane przynajmniej pół zbiornika, albo dolewać środki, które eliminują wodę. Takie preparaty zapobiegają również korozji.

W niedotankowanych zbiornikach może też powstać inny problem – bakterie. Te mikroorganizmy również mogą zakłócać prawidłową pracę silnika, bo potrafią z benzyny zrobić szlam. Taka substancja może zatykać filtr paliwa.

Dodatki do oleju napędowego

Starsze auta z silnikami Diesla mogą mieć problem z niedoborem siarki w oleju napędowym. Siarka spełnia w takich jednostkach napędowych rolę smarującą. Jednak kiedy do produkcji zaczęły wchodzić auta z nowoczesnymi dieslami opartymi na systemach wtrysku bezpośredniego common rail, zasiarczony olej napędowy źle wpływał na pracę tych jednostek. Rafinerie musiały zredukować ilość siarki w oleju napędowym.

Jednak starsze silniki wysokoprężne potrzebują oleju napędowego z siarką. Dlatego od czasu do czasu można dolać do zbiornika jakiś preparat, który wypełni te braki.

Posiadacze aut z silnikami wysokoprężnymi wiedzą też, że zimą muszą pilnować, aby z oleju napędowego nie wytrącała się parafina. Takie zjawisko występuje przy bardzo niskich temperaturach. Parafina zatyka wówczas układ paliwowy (głównie filtr) i wtedy kierowca ma dwa wyjścia: albo poczekać na odwilż, albo wymienić filtr, co wiąże się z odpowietrzeniem całego układu paliwowego.

Producenci paliw dodają do oleju napędowego odpowiednie dodatki, które obniżają temperaturę krzepnięcia tego paliwa. Jednak kiedy temperatura otoczenia spada poniżej minus 20 stopni Celsjusza, to dla pewności nie zaszkodzi dolać do zbiornika specjalny preparat zwany depresatorem. Ważne, aby to zrobić zanim wytrąci się parafina.

Uszlachetniacze do paliwa konserwują też silnik

W sprzedaży jest także wiele środków, które są przeznaczone do konserwacji silnika. Są to głównie preparaty czyszczące komory spalania z nagaru i innych zanieczyszczeń. Takie płyny z pewnością mogą od czasu do czasu zastosować użytkownicy starszych samochodów. Niektórzy mechanicy radzą nawet, aby po zakupie kilkunastoletniego samochodu przez pierwsze tysiąc kilometrów dolewać takie środki przy każdym tankowaniu.

Inną grupę dodatków do paliw stanowią środki do konserwacji układu paliwowego, głównie wtryskiwaczy. Zdania mechaników o skuteczność działania tych preparatów są podzielone. Jedni twierdzą, że można je stosować, inni z kolei mówią, że wywołują one więcej szkód niż pożytku. Np. nie jest to zalecane w przypadku nowych samochodów, zwłaszcza tych z bezpośrednim wtryskiem paliwa. Nowoczesne wtryskiwacze to urządzenia bardzo precyzyjne i każda zmiana w składzie paliwa jest dla nich niekorzystna.

Ponadto komputery sterujące nowoczesnych silników na bieżąco odczytują skład mieszanki i każda nieprawidłowość może się odbić na pracy całej jednostki napędowej. Jeśli auto jest jeszcze na gwarancji, to zastosowanie uszlachetniacza do paliwa może być nawet przyczyną utraty gwarancji, jeśli producent udowodni, że ewentualna awaria była spowodowana wlaniem tego dodatku.

W starszych autach wyposażonych w układy wtrysku jedno- lub wielopunktowego nie ma aż tak dużego reżimu, ale i tak wspomniane środki lepiej stosować z umiarem. Można to zrobić np. przy okazji przeglądu serwisowego.

Są również specyfiki przeznaczone do silników zasilanych autogazem. Producenci takich preparatów informują, że działają one ogólnie na układ paliwowy (w tym na wtryskiwacze benzyny) oraz na komory spalania wraz z ich poszczególnymi elementami. Podczas jazdy na LPG części te pracują w wyższych temperaturach i z mniejszym smarowaniem. Specjalne dodatki mają temu zaradzić.

Silnik jest mocniejszy?

Wśród dodatków do paliw są jeszcze takie środki, które – według ich producentów – sprawiają, że silnik zyskuje na mocy przy jednoczesnej redukcji spalania. Opinie mechaników na temat tych preparatów są krańcowo odmienne – od totalnej krytyki do promiennych pochwał.

Nie ma na razie niezależnych badań, które jednoznacznie określiłyby zalety lub wady tych środków. Zdaniem fachowców, jeśli ktoś koniecznie chce w ten sposób dodać swojemu auto kilka koni mocy, to lepiej niech zatankuje droższą benzynę, zachowując jednak zalecaną przez producenta liczbę oktanową (95 lub 98 w przypadku benzyn bezołowiowych). Ale uwaga, takie benzyny są przeznaczone do nowych silników i do tego o odpowiedniej mocy i stopniu zaawansowanie. Tankowanie takiego paliwa do aut starszej generacji mija się z celem.

Wojciech Frelichowski

Nowość >> Sporo zmian na zewnątrz i wewnątrz

Focus po kuracji

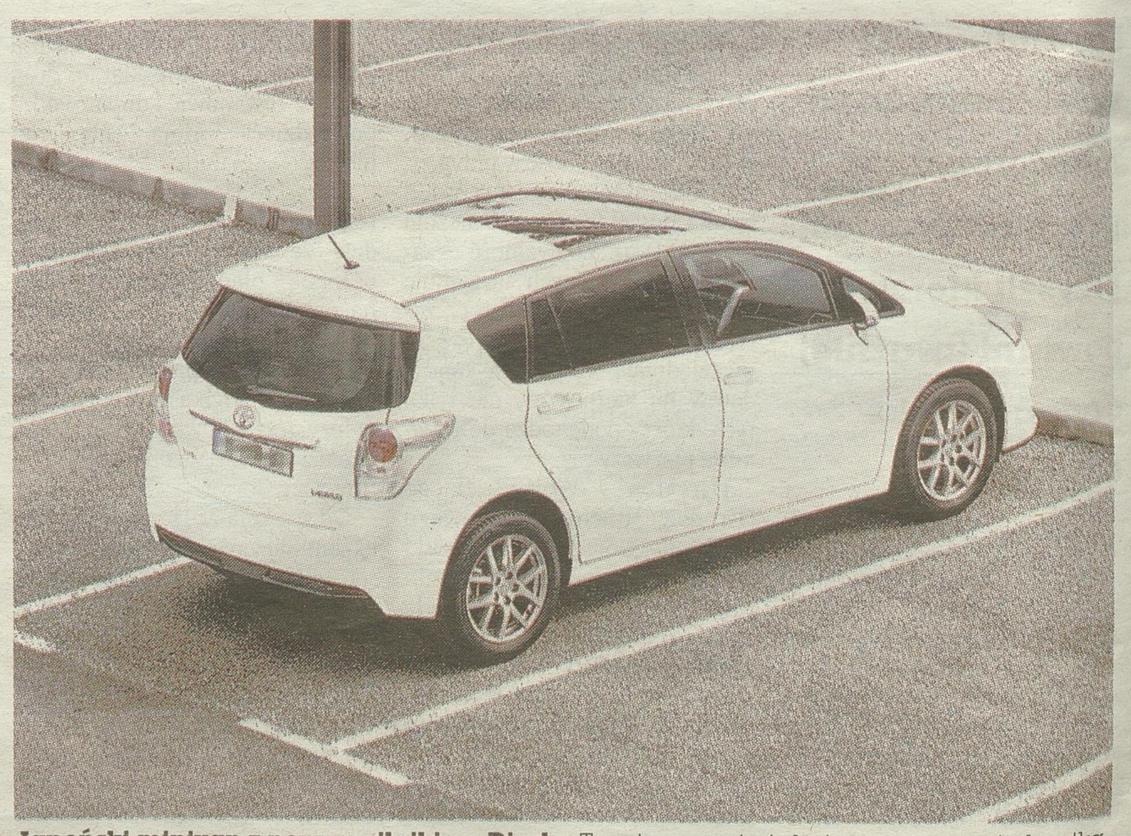


Tak wygląda ford focus po zmianach

Produkowany od czterech lat ford focus trzeciej generacji doczekał się modernizacji. Samochód, który w polskich salonach pojawi się w drugim półroczu, ma ładniejszy przód. Przypomina nie tylko sportowe auta marki Aston Martin, ale też miejską fiestę i nowego modeno, który jeszcze nie trafił do Europy.

Duże zmiany przeszedł też kokpit Focusa. Liczbę przycisków na konsoli środkowej zmniejszono, dzięki czemu obsługa pokładowej elektroniki powinna być łatwiejsza. Teraz kierowcy mają powody do narzekania, bo przycisków jest dużo i są małe. Na desce rozdzielczej zamontowano ośmiocalowy ekran dotykowy, ulepszono też systemy wspomagające parkowanie. Karoseria focusa jest sztywniejsza, a układ kierowniczy ma bardziej bezpośrednie przełożenie. Ma to poprawić i tak dobre właściwości jezdne. Gama silnikowa poszerzyła się od turbodoładowany silnik benzynowy 1.5 EcoBoost o mocy 150 lub 180 KM i turbodiesla 1.5 TDCi o mocy 95 lub 120 KM. **(dko)**

Współpraca Toyoty z BMW



Japoński minivan z nowym silnikiem Diesla. Toyota verso jest dostępna z nową jednostką wysokoprężną 1.6 D-4D. Silnik z wtryskiem bezpośrednim common rail i turbodoładowaniem ma moc 112 KM i 270 Nm maks. momentu obrotowego. Toyota skonstruowała go wspólnie z BMW. Verso z tym silnikiem ma zużywać tylko 4,5 l/100 km. Auto kosztuje 86990 zł. **(dko)**

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Opony 1200 x 22 Barum, nowe, 2 sztuki, 200 zł/ szt., 695 477-103.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Przyczepka samochodowa 2m x 1.2m, zarejestrowana, 1.600 zł, 663 496-970.

Winda do samochodu ciężarowego, mało używana, 2.5 tony, kompletna, 1.500 zł, 695 477-103.

Chevrolet Aveo, 2009, nowy model, I wł., salon, 80 tyś km, serwisowany w ASO, bezwypadkowy, 17.600 zł, 696 882-993.

Chevrolet Lacetti, XII 2007, 1.4, I wł., salon, serwisowany, bezwypadkowy, 15.500 zł, 503 447-663.

Ford Fiesta, 2003, 1.3 B, 98 tyś km, klima, srebrny metalik, 8.000 zł, 797 619-905.

Ford Focus, 2005/ 06, 1.8 TDCI, 5 drzwi, bezwypadkowy, bogata wersja, klima, stan idealny, 16.900 zł, 696 882-993.

Hyundai I10, XII 2008, 1.1, I wł., salon, 40 tyś km, serwisowany, bogata wersja, stan idealny, 17.900 zł, 696 882-993.

Kia Picanto, XII 2006, 1.1, salon, serwisowany do końca, 11.500 zł, 501 721-142.

Mercedes ML, 2002, 2.7 CDI, 30.000 zł, 601 735-496.

Nissan Almera coupe, 2000, 2.2 TDI, czerwony, klima, 7.300 zł, 503 197-291.

Opel Corsa, 2006, 1.2, I wł., serwisowany, 112 tyś km, 11.700 zł, 503 447-663.

Opel Meriva, 2005, 1.7 CDTI, 138 tyś km, klima, czarny metalik, 13.000 zł, 797 619-905.

Peugeot 207, 2007, 1.4, I wł., salon, 59 tyś km, bogata wersja, klima, stan idealny, 20.900 zł, 696 882-993.

Renault Grand Scenic, 2004, 1.5 DCI, bezwypadkowy, salon, 130 tyś km, I wł., 13.500 zł, 501 721-142.

Renault Modus, 2008, I wł., salon, 69 tyś km, serwisowany, bezwypadkowy, bogata wersja, klima, 22.500 zł, 696 882-993.

Skoda Fabia, 2003, 1.2, bezwypadkowy, I wł., 10.700 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2005, klima, salon, bezwypadkowy, 13.500 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2006, I wł., salon, 90 tyś km, bogata wersja, klima, stan idealny, 17.400 zł, 696 882-993.

Skoda Romster, 1.4 16V, nowa instalacja gazowa, salon, I wł., 19.300 zł, 503 447-663.

Toyota Yaris, 2007, I wł., salon, 80 tyś km, bezwypadkowy, bogata wersja, klima, stan bdb, 21.900 zł, 696 882-993.

VW Golf IV, 1998, 1.8 B, 100 tyś km, kabriolet, 6.000 zł, 797 619-905.

VW LT 28 TD, sprawny technicznie, 2.500 zł, 601 806-302.

Test >> Ceny qashqaia startują od 74500 złotych

Dobre, ładne auto. Ale ta cena...

Pierwszy nissan qashqai wygrywał przede wszystkim atrakcyjną ceną. Jego następca jest o niebo lepiej wykonany i ładniejszy, ale też droższy.

Bartosz Gubernat
bartosz.gubernat@mediaregionalne.pl

Japońska krzyżówka samochodu kompaktowego i auta typu SUV trafiła na rynek w 2006 r. i okazała się wielkim przebojem. W tym roku nissan o trudnej do zapamiętania nazwie doczekał się następcy.

Nowy qashqai jest średnio o 2000 zł droższy od poprzednika, ale ma to rekompensować bogatszym wyposażeniem i lepszym wykonaniem. Z zewnątrz auto wyróżnia się dużym grillem i skośnymi reflektorami, zachodzącymi na błotniki, ale pokrewieństwo z poprzednikiem jest widoczne. Wnętrze wygląda za to zdecydowanie bardziej nowocześnie i elegancko. Miejsce twardego tworzywa na kokpicie i konsoli środkowej zajęły miękkie tkaniny i okładziny, połączone z czarnym plastikiem, przypominającym drewno fortepianowe. Przednie fotele dobrze trzymają ciało w zakrętach, a z tyłu nie można narzekać na ciasnotę. Nie ma tu typowego tunelu, więc pasażer siedzący na środku ma więcej miejsca na nogi. Bagażnik ma 401 pojemności.

Do wyboru są dwa turbodiesle od Renault: 1.5 dCi 110 KM i 1.6 dCi 130 KM oraz czterocylindrowy silnik benzynowy z turbo 1.2 DIG-T 115 KM. Do tego sześciobiegowa skrzynia manualna. Silnik radzi sobie nieźle z rozpędzaniem ważącego prawie 1,5 t. auta, ale o szaleństwach można zapomnieć. Zużycie paliwa też jest akceptowalne – w mieście osiągnęliśmy 7,5 l/100 km, a w trasie 6,5 l/100 km. Proste zawieszenie (kolumny MacPhersona i belka skrętna) ustawiono komfortowo, co też skłania do spokojnej jazdy.

Ceny qashqaia startują od 74500 zł. Za te pieniądze kierowca dostaje silnik 1.2 i m.in. komplet poduszek i kurtyn powietrznych, ESP, klimatyzację i radio. A konkurenci? Skoda yeti i mitsubishi ASX są tańsze, hyundai ix35 kosztuje podobnie, a vw tiguan jest dużo droższy.



fot. Bartosz Gubernat

Auto może jechać z prędkością maks. 185 km/h, przyspiesza do 100 km/h w czasie 11,3 sek.

Ocena

Plusy
- niskie zużycie paliwa silnika 1.2 DIG-T
- wysoka jakość wykonania
- pojemna kabina

Minusy
- wysokie ceny najlepiej wyposażonych wersji
- ograniczona gama silnikowa



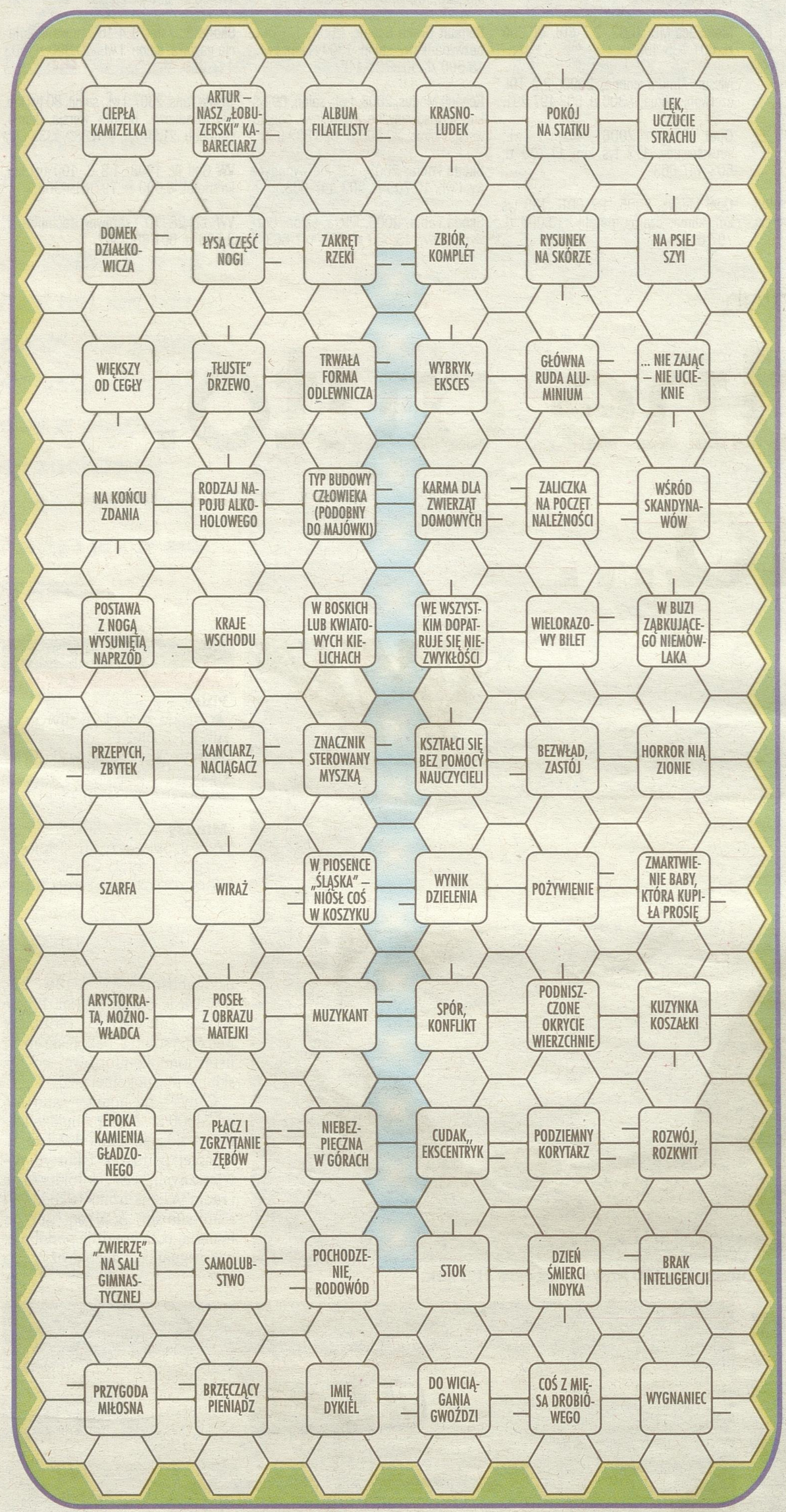
Z tyłu zmieszczą się trzy osoby



Lepsze materiały, eleganckie linie: kokpit qashqaia oceniamy dobrze

Autor zadań: HELLES

1. Wirówka panoramiczna



Litery w kolorowej kolumnie utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki „Skaldów"

4. Logogryf

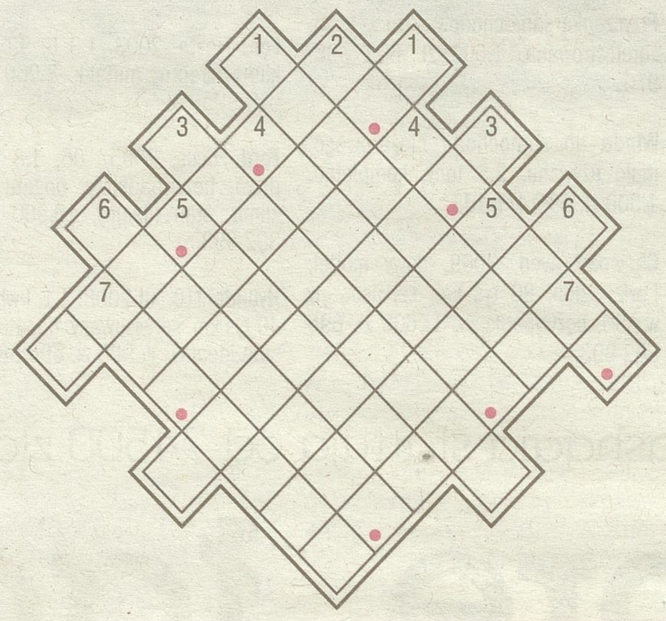
1						6
2						
3						
4						
5						

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki.
1) szkielet głowy, 2) kraksa, 3) tłuszcz w połciach, 4) miasto wiszących ogrodów, 5) młokos, wyrostek, 6) roślinny motyw dekoracyjny.

Rozwiązania zadań

1. „Z kopyta kulig rwie". 2. „Arabella". 3. „Piękna i bestia". 4. „Zasypało na biało".

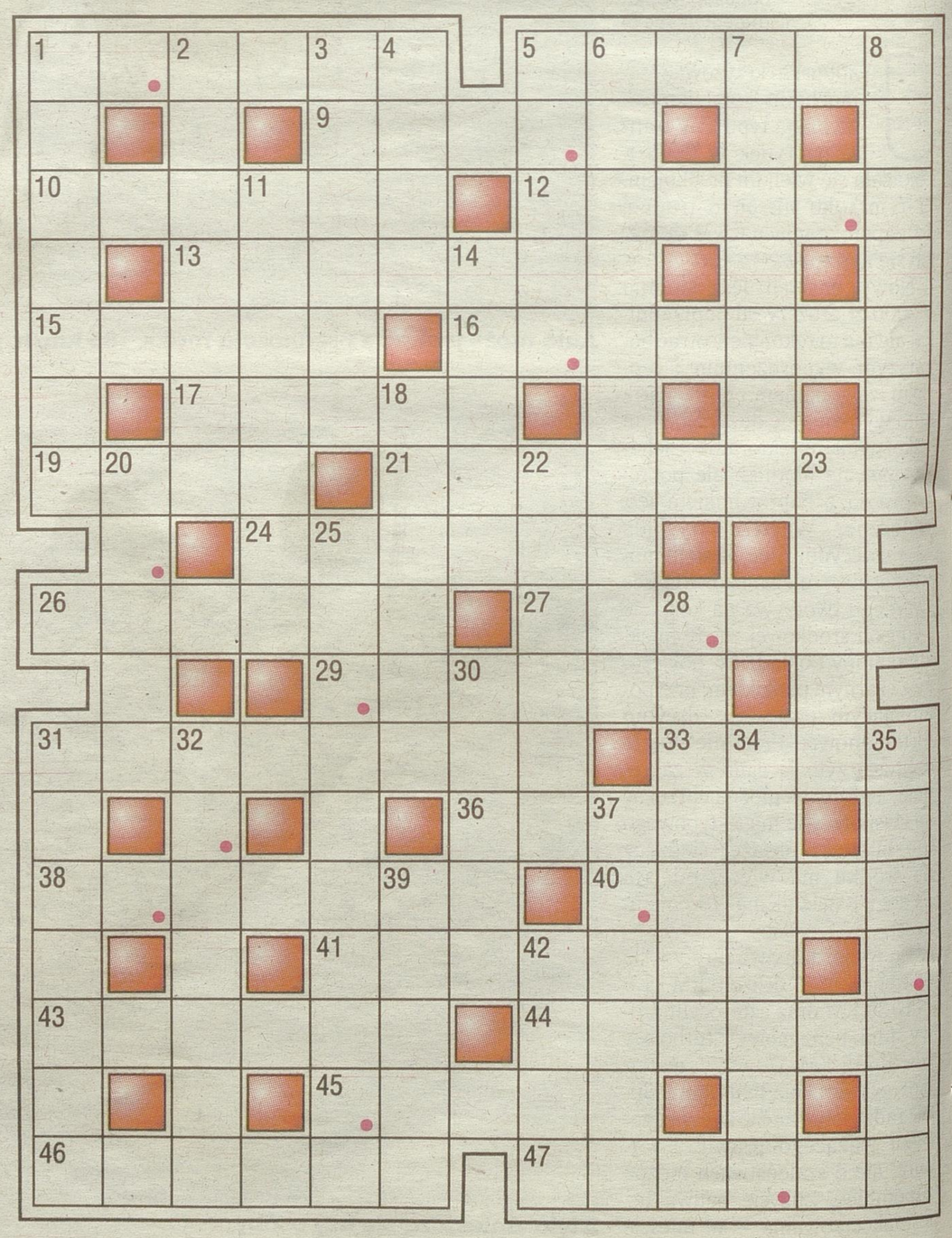
2. Ukośnik magiczny



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł opery Ryszarda Straussa.
1) jadowity wąż Ameryki Płd., 2) arabski bęben z jedną membraną (z liter wyrazów: budka, era), 3) dowcipniś, 4) przyrząd do rysowania pięciolinii, 5) coś do kolorowania, 6) z lekceważeniem o strzelaninie, 7) indyjski port nad Morzem Arabskim (czarnoskóry towarzysz Stasia i Nel + oprawca).

3. Krzyżówka

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.
POZIOMO:
1) $\frac{ek}{s}$, 5) zapowiada na antenie, 9) wyższości lub prześladowcza, 10) wypracowany odcisk, 12) uczucie do 6 pionowo, 13) wynagrodzenie z rozłożonego i inaczej złożonego obrazka, 15) męskie figi, 16) obecny przy rozwiązaniu, 17) król w towarzystwie Rycerzy Okrągłego Stołu, 19) bułgarskie Tatry, 21) brzydka jak noc, 24) mowa silnika, 26) o ga ga, 27) dawniejszy górnik (niczym hałasek), 29) ojciec filmu trójwymiarowego, 31) męski gruczoł, 33). maki dokoła, 23) waśćka, 38) robi w mleczarstwie, 40) litera dla sumy, 41) niedzisiejszy lotnik, 43) łączy księdza z myśliwym, 44) klamoty, 45) piłkarze z Mediolanu, 46) wielka wygrana, 47) plama w aktach osobowych.
PIONOWO:
1) kawałek roku akademicki, 2) grupa wojskowa „od armat", 3) dosyć się napracował, 4) ubytek towaru w dekalogu, 5) szpakowaty czworonóg, 6) fu!, 7) rak metali, 8) naczynie z tortem w środku, 11) nie zalewa, 14) styl z robaka, 18) po przeciwnej stronie ulewy, 20) nadyma się i czerwieni, 22) Koniak w oryginale, 23) płynie w porzekadle, 25) namawianie wyborców, 28) francuskie miasto ze słynnym mostem St. Benezet, 30) komputerowy relikt, 31) kładziony lub stawiany przy użyciu kart, 32) skraj materiału, 34) wymówkowy ból głowy, 35) wojskowa albo cmentarna, 37 a nie młoda miejscowość w płn.-wsch. Azerbejdżanie, 39) z profesora nadzwyczajnego na profesora zwyczajnego, 42) koniec.



AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPONY felgi- B-stok JPII 79, tanio 694-82-63-90

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134

AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł., tel. 500-008-130

SPRZEDAM

SYNDYK Biatel S.A. i Biatel Administracja Sp. z o.o. prowadzą wyprzedaż samochodów. Informacja, ul. Ciołkowskiego 2/2a, Białystok,730-995-603

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

**KREDYTY, różne źródła dochodu, szybka decyzja, Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26,

*KREDYTY do 70 tyś. na oświadczenie. Konsolidacja w jeden kredyt. Akceptujemy każdy dochód, dużo decyzji pozytywnych, możliwe opóźnienie do 120 dni, 517-161-880.

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

POŻYCZKA dla każdego, proste zasady, dzwoń! Tel. 85/733-37-25.

POŻYCZKI! Super oferta! Dzwoń! Ttel. 600-700-304,

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

POZOSTAŁE

CHCIAŁBYM poznać wdowę do 80 lat. (85)718-88-88 proszę dzwonić po 19

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

LOKAL usługowy 53m2 przy ul.Grochowej, parter- wejście od ulicy, tel. 601-270-462

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ kat. C+E na chłodnie, ważna książeczka zdrowia. Wyjazdy z B-stoku lub okolic po całej UE. Tel. 502-073-936

MĘŻCZYZNĘ - gospodarstwo rolne. 797-576-878

SPAWACZA zatrudnię. Zgłoszenia proszę kierować na adres: rekrutacja@serwispodlasie.com.pl

W gospodarstwie rolnym. Okolice Ostrowi. 501-538-850

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO, W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ, CAŁE PODLASIE, TEL. 509-117-107.**

**********KUPIĘ** bydło. Faktura, waga, dojazd. Najwyższe ceny, 511-225-948, 888-802-792.

****BYDŁO, KONIE, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, 510-244-448.**

***SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 6-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 24.**

***SKUP tuczników. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 668-664-790, 86/ 215-11-15 wew. 24.**

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

***SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew. 22.**

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

NAWOZY, pasze, 18-423 Przytuły, tel. 86/472-08-07, 600-074-966.

NAWOZY, tel. 604-108-111.

OWIES Z DOSTAWĄ MINIMUM 24 TONY 601 894 103, tel. 601 894 103.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy krowy pierwiastki HF, jałowice wysokocielne. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-8 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 784-391-478.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.

RZEPAK, 6t, 1.500 zł/t, tel. 605-820-749.

WAPNO nawozowe 290zł/tona !!! 604590996

ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, 504-252-839

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY 30SZT-ZBOŻOWE RÓŻNE. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. B. NISKIE OPROCENT. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, TEL. 692-999-007.

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829

BRZOZĘ, olchę, dąb, las. Tel. 501-179-456,

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

SŁUPKI ogrodzeniowe stalowe 507163110, 883975395

TURYSTYKA

AUTOKARY 5- 55 osób komfortowe na różne okazje. Ibatur, 795-404-404

BELGIA Holandia czw.śr., pt. 502-701-966.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230,

TV Trwam, TV naziemna 515411230,

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE, docieplenia poddaszy, remonty, łazienki, Suwalki, okolice, 510-412-369.

BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.

BUDOWA domów, remonty, prace wykończeniowe, elewacje. 698-816-546

DOMY, obory, silosy, szalunki. 600-506-507.

KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366.

KOMPLEKSOWO wnętrza, solidnie. 660-140-672

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

REMONTOWO- budowlane A-Z, 511-950-519

REMONTY kompleksowo poddasza 516-035-439

ROBOTY ogólnobudowlane, ogrodzenia, koparki, wywrotki, tel. 502-77-33-68.

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149.

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

TYNKI cementowe gipsowe remonty, 696063332

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, bezpyłowe, tel. 513-690-104.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996

DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

KRYCIE dachów, suchy tynk, szalowanie. 693-367-095.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

ELEKTRYCZNE

PROFESJONALNE instalacje elektry. 660073719,

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

RTV, anteny, montaż, naprawa, 603-220-913.

OKNA I DRZWI

NAPRAWA okien PCV,wymiana uszczelek, 508-342-393

OKNA, drzwi, zabudowy balkonów. Najniższe ceny. Sprawdź! 85/746-14-46, 602488413

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT przeprowadzki od 35zł 883675604,

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679.

TRANSPORT

MINIKOPARKĄ. 694-486-268.

TYNKARSKIE

TYNKI tradycyjne agregatem, 784-998-940.

TYNKI tradycyjne wykończenia 507047202.

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329 29/6409935 23/6834180.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

GINEKOLOG pomoc 503-339-116.





Piłka nożna >>

Kicker wyróżnia

Grający w Borussii Dortmund Robert Lewandowski i Łukasz Piszczek znaleźli się w jedenastce kolejki Bundesligi magazynu „Kicker". Pierwszy z piłkarzy został wyróżniony już po raz piąty w sezonie, a drugi debiutuje w tym zestawieniu.

Lewandowski za mecz z FC Nuernberg (3:0), w którym zdobył gola i miał asystę, otrzymał notę bliską ideału - 1,5. Z 15 trafieniami reprezentant Polski prowadzi w klasyfikacji strzelców.

Z kolei Piszczek, który rundę jesienną miał straconą z powodu kontuzji, został oceniony na 2,5.

Oprócz nich, w jedenastce kolejki znalazło się jeszcze trzech innych zawodników wicemistrza Niemiec.

Wysoką notę 2,5 otrzymał również Eugen Polanski z 1899 Hoffenheim, inny z kadrowiczów powołanych na środowe spotkanie towarzyskie ze Szkocją. Jego drużyna pokonała VfL Wolfsburg 6:2.

Na „3", oznaczającą dobry występ, został oceniony Ludovic Obraniak, również powołany do kadry przez selekcjonera Adama Nawałkę.

Kolejny kadrowicz Arkadiusz Milik nie został sklasyfikowany, gdyż grał 27 minut w spotkaniu FC Augsburg z Hannoverem 96 (1:1). W rezerwie spędził cały pojedynek napastnik gości Artur Sobiech. **(PAP)**

Lotto

Losowania z 2 marca
Kaskada: 2, 3, 5, 9, 11, 12, 16, 17, 18, 21, 22, 23
Multi Multi (godz. 14): 2, 7, 15, 22, 31, 35, 36, 45, 47, 52, 56, 60, 66, 68, 71, 72, 73, 76, 77, 80 **Plus:** 22.
Multi Multi (21.40): 15, 16, 22, 24, 28, 30, 32, 36, 40, 44, 52, 53, 54, 56, 57, 58, 64, 66, 68, 75 **Plus:** 68.

Piłka nożna >> Kadra Polski trenuje przed meczem ze Szkocją

Lewandowski zgłosił kontuzję

PAP
sport@wspolczesna.pl

Robert Lewandowski i Artur Boruc nie wzięli udziału w pierwszym treningu piłkarskiej reprezentacji Polski przed środowym meczem towarzyskim ze Szkocją. Obaj narzekają na urazy kolan. We wtorek rano dojedzie natomiast Piotr Celeban.

Po szczegółowych badaniach okazało się, że Lewandowski ma naciągnięte więzadła w kolanie. Uraz eliminuje go również z popołudniowego treningu. We wtorek zapadnia decyzje o jego ewentualnym występie w meczu ze Szkocją.

– Robert w niedzielę zgłosił kontuzję i był badany przez naszego lekarza. W poniedziałek został poddany szczegółowym badaniom. Z kolei Artur ma niegroźny uraz kolana i został w hotelu pod opieką fizjoterapeuty. Bramkarz Southampton ćwiczył indywidualnie. Mam nadzieję, że obaj będą trenowali z nami we wtorek – powiedział po porannych zajęciach selekcjoner biało-czerwonych Adam Nawałka.

Napastnik Borussii Dortmund zagrał w sobotę w meczu ligowym z FC Nuernberg (3:0) - strzelił bramkę i zaliczył asystę. W niedzielę natomiast narzekał na kłucie w kolanie. W związku z jego urazem na zgrupowanie dowołany został napastnik Lecha Poznań Łukasz Teodorczyk.

W poniedziałek rano do kadry dołączyli Kamil Glik i Eugen Polanski. Jako ostatni - we wtorek rano, dojedzie Piotr Celeban, którego FC Vaslui dzień wcześniej wieczorem gra mecz ligi rumuńskiej z Gaz Metan Medias.

Po badaniach krwi został przeprowadzony pierwszy trening na tym zgrupowaniu. Wbrew zapowiedziom nie był to jednak tylko rozruch. Po rozgrzewce i zajęciach z piłkami, odbyła się wewnętrzna gra. Nawałka apelował o jak największą wymianę podań i grę piłką.

– Pierwszy trening był raczej w formie rozruchu, ale udało się już przeprowadzić pewne ćwiczenia. Mam nadzieję, że piłkarze dobrze wykorzystają popołudniową sjestę i wieczorem będziemy mogli odbyć zajęcia na pełnych obrotach. Zawodnicy doskonale zdają sobie sprawę, że najbliższy mecz jest już poważnym sprawdzianem i nie trzeba im tego mówić. Jednak z niektórymi widzę się pierwszy raz i chcę żeby mój przekaz był jasny – zaznaczył Nawałka.

Drużynie towarzyszy kapitan Jakub Błaszczykowski, który z powodu kontuzji musi pauzować do końca sezonu. Na prawym skrzydle może go zastąpić Waldemar Sobota.

– Oczy kibiców będą zwrócone na całą drużynę. Ważny będzie kolektyw i to jak się zaprezentujemy. Nie mam pojęcia czy zagram w podstawowym składzie, ale z takim zamiarem przyjechałem na to zgrupowanie. Każdy z nas walczy o pierwszą jedenastkę – wspomniał pomocnik FC Brugge.

Natomiast w obliczu urazu Boruca wydaje się, że w środę polskiej bramki będzie strzegł Wojciech Szczęsny, który doskonale zna styl gry zespołów z Wysp Brytyjskich. Wśród powołanych jest jeszcze klubowy kolega Szczęsnego, Łukasz Fabiański. Ten jednak w zespole „Kanonierów" od dłuższego czasu pełni rolę rezerwowego.

– To mecz jak każdy inny, ale mam nadzieję, że teraz nasza gra będzie dużo lepsza niż ostatnio. W tej chwili nie ma znaczenia kto w reprezentacji jest pierwszym bramkarzem, a kto drugim. Wydaje mi się, że o tym zostaniemy poinformowani przed meczem z Gibraltarem. Teraz nie ma większego znaczenia, który z nas zagra. Najważniejsze będzie, kto stanie w bramce w pierwszym meczu eliminacyjnym" – ocenił Szczęsny.

Spotkanie ze Szkocją odbędzie się w środę o godzinie 20.45 na Stadionie Narodowym w Warszawie. Najbliżsi rywale będą również jednym z grupowych przeciwników biało-czerwonych w eliminacjach Euro 2016.


PAP

Napastnik piłkarskiej reprezentacji Polski Robert Lewandowski rozdaje autografy po mianowaniu na Ambasadora Dobrej Woli

Rekreacja >> Zaczęli siatkówką skończyli piłką nożną

Nocny maraton zespołowy

Takiego turnieju w naszym regionie jeszcze nie było. W hali Zespołu Szkół w Kleosinie spotkali się amatorzy, którzy rozegrali nocny maraton rywalizując w trzech dyscyplinach sportowych: siatkówce, koszykówce i piłce nocnej.

Zawody z udziałem ośmiu zespołów rozpoczęły się o godz. 21, a skończyły prawie o szóstej nad ranem. Kondycji uczestnikom tylko pozazdrościć. W turnieju wzięli udział także nasi dziennikarze z „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego".

I Nocny Maraton zakończył się zwycięstwem drużyny „Przyjaciół". Drugie miejsce zajęli gospodarze – team Nauczycieli.

Zawody objął patronatem wójt gminy Juchnowiec Kościelny Krzysztof Marcinowicz. **(mark)**


archiwum

Nocny maraton zorganizowany przez ZS w Kleosinie i Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny rozpoczął się od turnieju siatkarskiego

Narciarstwo biegowe >> Olimpiada Młodzieży

Sztafeta o krok od medalu

Paweł Poskrobko i Kacper Piotrowski byli bliscy medalu Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych – „Śląsk 2014". Zawodnicy Hubala Białystok zajęli czwarte miejsce w sztafecie 2x3x1 km tracąc do trzeciej drużyny 3,7 sekundy.

Startujące także w kategorii juniorów „B" Justyna Jakubik i Agata Dakowicz (Hubal) zajęły szóste miejsce.

Najwięcej nadziei wiązaliśmy ze startem w juniorach „A" Krzysztofa Małkińskiego i Kacpra Janowskiego. Białostoczanie z Hubala byli niemal pewnymi kandydatami do medalu. Niestety, pobiegli poniżej swoich możliwości i ostatecznie zajęli szóste miejsce tracąc do trzecich na mecie 38,2 sek. **(mark)**


archiwum

Fragment rywalizacji sztafet podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Zakopanem

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Sport szkolny

▲ **PŁYWANIE** W środę, 3 marca o godz. 11 w Aquaparku w Suwałkach odbędzie się finał Gimnazjady Województwa Podlaskiego w pływaniu. W zawodach wezmą udział najlepsi pływacy województwa ze szkół gimnazjalnych w czterech stylach pływackich (po 12 osób) oraz najlepsze sztafety 4 x 50 m (po 12 zespołów) wyłonieni we wcześniej przeprowadzonych czterech półfinałach wojewódzkich.

▲ **SIATKÓWKA** W czwartek, 6 marca w hali Szkoły Podstawowej Nr 21 przy ul. Polowej w Białymstoku rozegrany zostanie turniej finałowy Igrzysk Województwa Podlaskiego w siatkówce chłopców. Początek turnieju o godz. 10.00. W Igrzyskach zagrają cztery najlepsze zespoły wyłonione we wcześniejszych rozgrywkach: SP 12 Białystok, SP 21 Białystok, SP 34 Białystok i SP 10 Suwałki.

(mark)

Piłka nożna >> ŁKS 1926 Łomża tuż przed trzecioligową wiosną

Pozyskali trzech kowbojów

ŁKS 1926 Łomża, po dużych zmianach, zacznie walkę o utrzymanie w III lidze.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Na początku przygotowań działacze mieli zalążek zespołu. Teraz grający trener Robert Speichler dysponuje już grupą około 25 zawodników. W tym trzech Amerykanów.

Do miana nowego lidera ofensywy biało-czerwonych pretenduje Alex Rodier. Amerykanin już w pierwszym meczu, w którym był testowany, strzelił gola Wissie Szczuczyn (4:1). Potem również imponował skutecznością. Dwukrotnie trafił do siatki rywali w ostatnim spotkaniu kontrolnym, z Narwią Ostrołęka (3:2). Poza Rodierem do ŁKS-u przyszli też inni Amerykanie: defensywny pomocnik Jason Villa i obrońca Kevin Ipina.

– Alex jest najlepszy z trójki. Jego nazwisko chyba będzie często pojawiać w statystykach strzelców bramek. Villa to też fajny chłopak. W ogóle uważam, że dysponujemy mocniejszym zespołem niż jesienią. W ostatnich sparingach nasza gra wyglądała obiecująco – mówi Rafał Panuś, członek zarządu ŁKS-u.



W. Wojtkiewicz

Dla ŁKS-u 1926 Łomża wiosna będzie bardzo trudna. Biało-czerwoni muszą się wspiąć na wyżyny swoich umiejętności, by utrzymać się w trzeciej lidze.

Do Łomży przyszli także: bramkarz Łukasz Trochim z KS-u Wasilków, obrońca Kamil Stankiewicz (LZS Narewka), pomocnicy Tomasz Brzozowski (KS Śniadowo) i Mariusz Baranowski, który grał już w kilku klubach w regionie. Po przerwie do ŁKS-u wracają Daniel Kacprzyk i Tomasz Staniórski. Dojdą jeszcze najbardziej utalentowani juniorzy.

Jest też oczywiście spory ruch w drugą stronę. Odeszli bramkarz Krzysztof Myśliński (wypożyczony do Fortów Piątnica) i zawodnicy z pola: Marcin Gałązka, Albert Rydzewski, Adrian Mleczek (cała trójka była skonfliktowana z władzami klubu), Robert Cychol (obecnie kontuzjowany, jest wolnym zawodnikiem) i Mateusz Laskowski (wypożyczenie do Fortów).

Całą ekipę będzie można zobaczyć na boisku w sobotę o godzinie 14 walczącą o cenne ligowe punkty u siebie z Motorem Lubawa. Na czwartek na godz. 18. zaplanowano natomiast oficjalną prezentację zespołu w auli Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży.

Wyniki sparingów ŁKS-u 1926:
Narew Ostrołęka 1:2
Wissa Szczuczyn 1:2
Wissa Szczuczyn 4:1
Wigry Suwałki 2:1
Znicz Biała Piska 1:0
Narew Ostrołęka 3:2

Tabela III ligi

1. Start	19 44	33-17
2. Sokół	19 42	48-19
3. Płomień	19 41	61-28
4. Barkas	19 34	31-13
5. MKS Korsze	19 33	37-21
6. Dąb	**19 33**	**34-23**
7. Jagiellonia II	**19 32**	**35-28**
8. Huragan	19 29	38-29
9. Mrągowia	19 27	30-30
10. Znicz	19 23	23-34
11. Tur	**19 22**	**18-26**
12. LZS Narewka	**19 21**	**23-38**
13. Motor	19 21	26-37
14. Wissa	**19 17**	**25-37**
15. Warmia	**19 16**	**17-38**
16. Granica	19 15	19-33
17. ŁKS 1926	**19 15**	**23-41**
18. Promień	**19 11**	**13-42**

Koszykówka >>

Gortat w dziesiątce

Po serii znakomitych spotkań w ostatnich dniach Marcin Gortat awansował na 10. miejsce wśród najskuteczniejszych koszykarzy ligi NBA. W 59 spotkaniach w barwach Washington Wizards trafił 316 rzutów z gry na 586 oddanych, co daje 53,9-procentową efektywność.

Najrzadziej przy oddawaniu rzutów mylą się DeAndre Jordan (Los Angeles Clippers) - 66,5 proc. trafionych, Andre Drummond (Detroit Pistons) - 61,5, Dwight Howard (Houston Rockets) - 58,9 i LeBron James (Miami Heat) - 58,0.

(PAP)

Skoki narciarskie >> Dziś konkurs w Lahti

Stoch może uciec

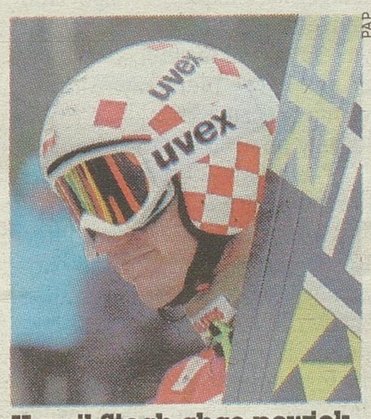
Zamieć oraz gwałtowny wiatr uniemożliwiły przeprowadzenie wczoraj w fińskim Kuopio drugiej serii treningowej oraz kwalifikacji przed dzisiejszym konkursem Pucharu Świata.

W pierwszej serii najdalej poszybował Kamil Stoch osiągając 128,5 m (nota 64,4 pkt). Na siódmym miejscu sklasyfikowany został Klemens Murańka (118 m – 47,2), na 17. Dawid Kubacki (111 m – 36,9), na 30. Jan Ziobro (103,5 m – 29,7), na 33. Maciej Kot (108 m – 29,1), a na 34. Piotr Żyła (104 m – 29).

W przerwanej serii najlepszy skok miał Roman Koudelka, który uzyskał 119,5 m (68,9 pkt) przy silnym wietrze w plecy. Polacy nie zdążyli oddać swoich prób.

Wtorkowe kwalifikacje planowane są na 15.30, natomiast konkurs na 17.

Stoch wygrał w Kuopio przed rokiem. Dwukrotny złoty medalista olimpijski z Soczi wrócił na pozycję lidera po niedzielnym triumfie w Lahti, gdzie przerwał serię zwycięstw Niemca Severina Freunda. Do końca sezonu pozostało pięć konkursów indywidualnych. Poza Kuopio, także w Trondheim i Oslo oraz dwa w Planicy. Do zdobycia aż 500 pkt, a Stoch o 53 wyprzedza Prevca oraz o 224 Freunda.



PAP

Kamil Stoch chce powiększyć przewagę nad Peterem Prevcem

Podopieczny trenera Łukasza Kruczka należy do głównych faworytów i może uciec w klasyfikacji Słoweńcowi. W skakaniu nie powinien mu przeszkodzić ból kolana, który odezwał się po lądowaniu już na wypłaszczeniu w finale niedzielnych zmagań. Na portalu społecznościowym Stoch napisał: „Uspokajam, że z moim kolanem wszystko OK".

(PAP, milk)

Strzelectwo >> Finał Podlaskiej Gimnazjady

Dziesiątki finalistek PG 7 i PG 20 Białystok



Kaliber

Prezentują się medalistki VIII Podlaskiej Gimnazjady w strzelectwie

Blisko stu młodych strzelców walczyło w finale VIII Podlaskiej Gimnazjady, która ostatnio rozegrana została w nowoczesnej hali Zespołu Szkół Integracyjnych w Sokółce. Na ogólnopolskie finały pojadą dwie najlepsze drużyny z Białegostoku z PG 7 oraz z PG 20.

Turniej zgromadził po 12 najlepszych drużyn chłopców oraz dziewcząt w karabinie a także 8 drużyn w pistolecie. Finałowa rozgrywka została rozegrana na mobilnej, 22-stanowiskowej strzelnicy należącej do białostockiego klubu strzeleckiego Kaliber, który był współorganizatorem Podlaskiej Gimnazjady.

– Jako pierwsi w Polsce w 2006 roku przeprowadziliśmy finał wojewódzki Gimnazjady, a dwa lata później doprowadziliśmy w Białymstoku do finału najlepszych drużyn gimnazjalnych z Polski – przypomina Włodzimierz Aleksiejuk, prezes Kalibra.

Poziom sportowy Gimnazjady Podlaskiej z roku na rok jest coraz wyższy. Widać to było także podczas czwartkowego finału. Zacięty bój toczył się szczególnie wśród dziewcząt.

Drużyny karabinierek z PG 7 i PG 20 w Białymstoku uzyskały ten sam wynik drużynowy 788 punktów, a o zwycięstwie tych pierwszych zadecydowała liczba dziesiątek. W pistolecie o zwycięstwie drużynowym zadecydował jeden punkt.

Indywidualnie najlepszymi zawodnikami Gimnazjady zostali: Rafał Chojnowski, Martyna Sołtysiuk i Kinga Szewc z PG 7 oraz Adrian Zajkowski z PG 15.

(opr. mark)

GW sport
www.wspolczesna.pl

Jutro na Stadionie Narodowym w Warszawie polska reprezentacja zagra towarzysko ze Szkocją. **Str. 22**



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Po rozróbach na Łazienkowskiej

Kary będą gigantyczne

Jutro Komisja Ligi Ekstraklasy SA zadecyduje jakie kary spadną na kluby i drużyny Legii Warszawa i Jagiellonii Białystok po burdach, jakie miały miejsce podczas niedzielnego meczu.

Mariusz Klimaszewski, (PAP)
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Przypomnijmy, że niedzielne spotkanie decyzją Biura Bezpieczeństwa miasta stołecznego Warszawy zostało rozwiązane po rozegraniu pierwszej połowy zakończonej bezbramkowym remisem. W jej trakcie na trybunach doszło do chuligańskich, a potem wręcz bandyckich zachowań pseudokibiców. W kulminacyjnym momencie burd grupa chuliganów Legii wdarła się na sektor zajmowany przez kibiców Jagiellonii, gdzie doszło do bijatyk. Spokój zaprowadziła dopiero interwencja policji.

– Po wejściu na trybunę policjanci użyli pałek służbowych, siły fizycznej oraz ręcznych miotaczy pieprzu. „Kibice Legii wycofali się do swoich sektorów, natomiast kibice Jagiellonii zaprzestali jakichkolwiek działań niezgodnych z prawem. Między sektorami zajmowanymi przez kibiców obydwu drużyn został ustawiony policyjny kordon – powiedział wczoraj komisarz Andrzej Browarek z zespołu prasowego Komendy Stołecznej Policji.

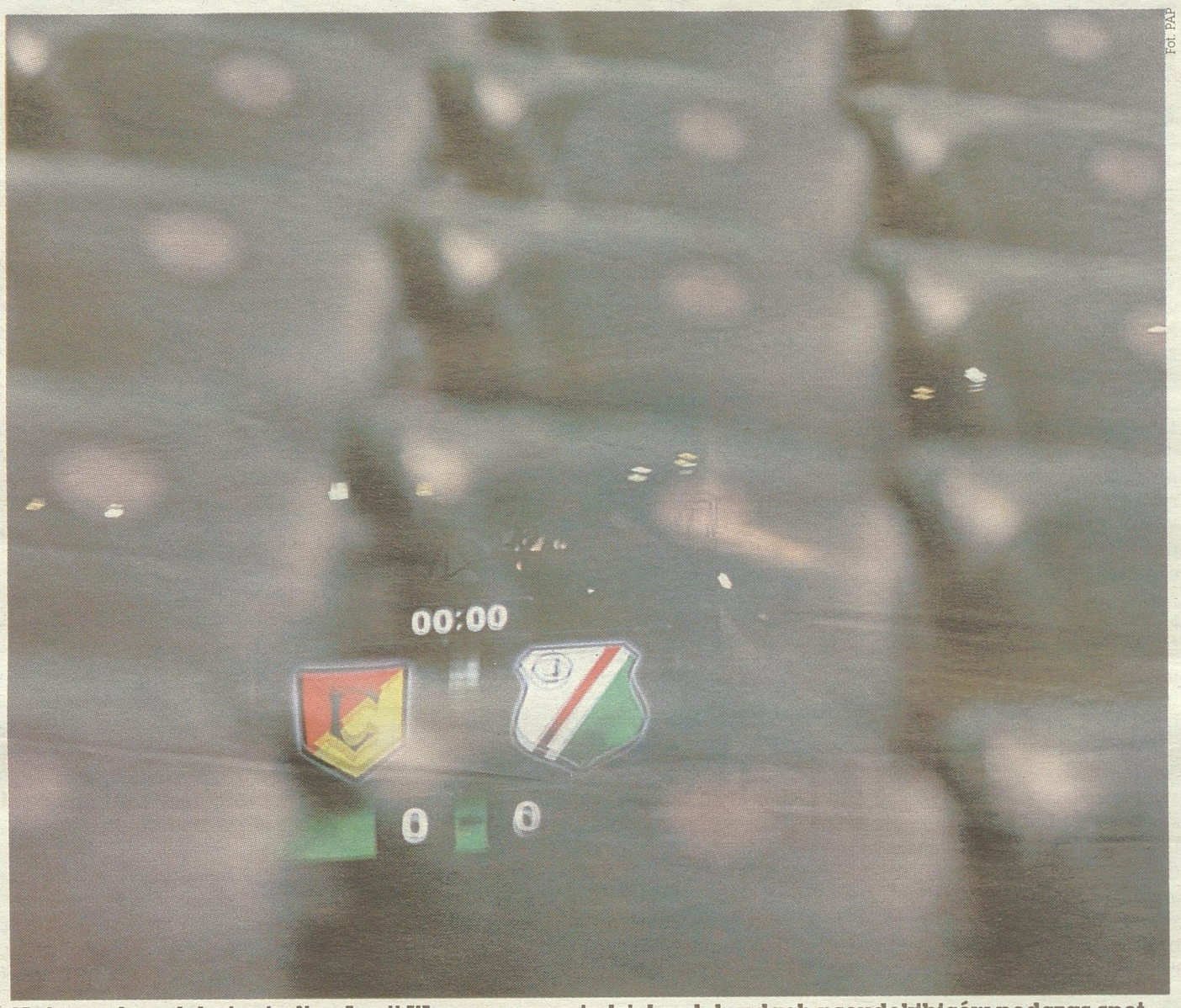
– W sumie zatrzymanych zostało 38 osób podejrzewanych o udział w bójce, wśród których jest dwóch kibiców Legii oraz 36 kibiców Jagiellonii, w tym dwóch nieletnich – poinformował Andrzej Browarek.

Wczoraj w siedzibie warszawskiego klubu odbyła się konferencja prasowa z udziałem prezesa Legii Bogusława Leśnodorskiego.

Klęska polityki Leśnodorskiego

– To, co wydarzyło się w trakcie niedzielnego spotkania na Łazienkowskiej nigdy nie powinno mieć miejsca. Jestem przekonany o tym, że wszyscy winni poniosą konsekwencje. Już zostało wydanych kilkanaście zakazów stadionowych, a ich liczba może wzrosnąć nawet do 50. Będą one maksymalnie długie, a moim zdaniem powinny być nawet dożywotnie, ale na razie prawo na to nie pozwala – powiedział Leśnodorski, którego wielu obwinia o zaistniałą sytuację, gdyż wcześniej był zbyt pobłażliwy wobec zachowań kibiców Legii.

– Ponieśliśmy w tym zakresie klęskę, cofnęliśmy się o kilka lat. Ale pomimo tego nadal uważam, że dialog z kibicami jest potrzebny. Ale właśnie z kibicami, a nie bandytami. Teraz czeka nas mozolna praca nad odbudowaniem zaufania do klubu – przyznał prezes Legii zapewniając, że wszyscy, którzy naruszyli normy zostaną zidentyfikowani. „Naszym obowiązkiem jest ich znaleźć i ukarać" – podkreślił na wczorajszym spotkaniu z dziennikarzami.



Fot. PAP

Najprawdopodobnie stadion Legii Warszawa po niedzielnych burdach pseudokibiców podczas spotkania z Jagiellonią zostanie zamknięty do końca sezonu 2013/2014

Jagiellonia potępia

Zachowania kibiców potępiła także Jagiellonia. – Przykro nam, że w zamieszkach udział wzięli kibice Jagiellonii. Potępiamy zachowania chuliganów i bandytów, którzy byli zamieszani w zajścia na stadionie przy ul. Łazienkowskiej. Nie ma znaczenia czy zamieszkują oni Białystok, Warszawę czy inne miasta. Wystąpiliśmy do Legii Warszawa z prośbą o monitoring, będziemy chcieli ukarać osoby, które były zamieszane w niedzielne zajścia po stronie Jagiellonii Białystok. Będziemy w tym względzie ściśle współpracować z Legią, policją oraz wszystkimi instytucjami, które będą zajmowały się sprawą od strony formalnej – mówi wiceprezes Jagiellonii Jerzy Paszkowski.

MSW winni organizatora meczu

Są już pierwsze wnioski o kary. W ocenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych całą winę za zajścia podczas meczu ponosi organizator meczu, który zbyt późno wystąpił z wnioskiem o wprowadzenie sił policyjnych na teren imprezy masowej oraz popełnił rażące zaniedbania przy zabezpieczeniu widowiska.

– Przez błędy ze strony organizatora zostało narażone życie i zdrowie uczestników widowiska. Podkreślamy, że niedzielne wydarzenia to konsekwencja zachowania władz klubu czyli tolerowania bandytów na stadionie pomimo sygnałów o narastającym zjawisku – informuje rzecznik MSW Paweł Majcher.

Mając powyższe na uwadze Policja wystąpi z wnioskiem do wojewody mazowieckiego o zamknięcie stadionu Legii Warszawa do końca rundy wiosennej, skieruje prośbę do Ekstraklasy S.A o objęcie zakazem wyjazdowym kibiców Jagiellonii i Legii do końca sezonu 2013/14 oraz złoży zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa przez organizatora w związku z ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych.

Walkower dla Jagiellonii?

Kary te na pewno spadną na Legią i Jagiellonię, a jaki werdykt odnośnie rozstrzygnięcia meczu może wydać Komisja Ligi Ekstraklasy SA?

Logicznie rzecz biorąc możemy spodziewać się walkoweru dla Jagiellonii sugerując się podobnymi wydarzeniami i karą jaka spotkała Jagiellonię po meczu ćwierćfinałowym Pucharu Polski z Legią, jaki odbył się w Białymstoku w 2004 roku.

Na pewno działacze Legii będą zabiegali o dokończenie spotkania przy pustych trybunach. Lecz taki werdykt jest mało prawdopodobny, gdyż „grzechy", jakie są po stronie organizatorów spotkania są ogromne począwszy od zachowania ochrony, a kończąc na zbyt późnej prośby do policji o interwencję.

Komisja Ligi Ekstraklasy SA rozpocznie swoje posiedzenie jutro o godz. 15.30.

– Sprawa ma charakter precedensowy, ponieważ po raz pierwszy doszło do przerwania meczu Ekstraklasy przez organ wydający pozwolenie na organizację imprezy masowej – mówi Piotr Jakubicz, przewodniczący Komisji Ligi. – Gromadzimy wszystkie materiały zgodnie z przyjętą procedurą funkcjonowania Komisji. Poczynając od raportu delegata ds. bezpieczeństwa PZPN, informacji od zespołu sędziowskiego na wyjaśnieniach od organizatora meczu kończąc – wyjaśnia Piotr Jakubicz. – Sprawę należy rozpatrywać w dwóch aspektach: kwestii dalszych losów przerwanego meczu oraz postępowania dyscyplinarnego wobec Klubów – uczestników meczu.

Zbigniew Boniek: Będą gigantyczne kary

Kary na kluby może nałożyć także Polski Związek Piłki Nożnej. – Będą gigantyczne kary. Czegoś takiego nie było od dawna w naszym kraju – mówi na łamach „Przeglądu Sportowego" prezes Zbigniew Boniek. – Musimy się nad tym zastanowić, przespać ze sprawą, ale kary będą surowe. Nie ma na to przyzwolenia, na taki stadionowy bandytyzm. Odpowiedzialni za to, co stało się na Legii, poniosą konsekwencje – zapowiedział Boniek.

Piłka nożna >>

Jutro z Litwą w Białymstoku

Już jutro na Stadionie Miejskim w Białymstoku zobaczymy walczącą o udział w igrzyskach olimpijskich młodzieżową reprezentację Polski. Ekipa Marcina Dorny o godzinie 17 zagra towarzysko z Litwą.

To sprawdzian biało-czerwonych przed kluczowym dla eliminacji do młodzieżowych mistrzostw Europy (to pierwszy etap rywalizacji o olimpiadę), wrześniowym meczem z Grecją na wyjeździe.

Reprezentacja od niedzieli przebywa w Białymstoku.

– Jak każdy mecz międzypaństwowy, spotkanie z Litwą traktujemy niezwykle poważnie, jest dla nas sporym wyzwaniem – powiedział Dorna.

Szkoleniowiec zwrócił uwagę, że to ostatni oficjalny termin FIFA przed meczem 9 września z Grekami. Spotkanie z Litwą ma więc też znaczenie dla selekcji kadry. – Chcemy optymalnie ten czas wykorzystać – dodał.

Kapitan drużyny Dominik Furman powiedział, że konfrontacja z Litwinami to dla niego okazja, by zagrać w oficjalnym meczu zwłaszcza, że w swoim obecnym klubie (Toulouse FC) za dużo nie występuje. O swojej grze we Francji powiedział, że „początki są trudne", zwrócił uwagę na barierę językową.

– Gramy u siebie, a meczu u siebie jeszcze nie przegraliśmy – mówi Furman.

Piłkarz nie chce ustawiać polskiej reprezentacji w roli faworyta. – Ale na pewno jesteśmy w optymalnym składzie. Brakuje tylko Arka Milika (powołał go do pierwszej reprezentacji trener Adam Nawałka – przyp. red.), ale są inni napastnicy, na pewno „głodni" gry" – dodał Furman.

(PAP, milk)

Piłka nożna >>

Antyfutbol w Bielsku

Bardzo słabe spotkanie obejrzeli wczoraj kibice w Bielsku-Białej. W meczu, który kończył 24. kolejkę T-Mobile Ekstraklasy Podbeskidzie bezbramkowo zremisowało z Pogonią Szczecin.

Dla walecznych, ale bezbarwnych „Górali" oznacza to pozostanie na spadkowym 15. miejscu w tabeli. Pogoń, ostatnio prezentująca się naprawdę dobrze, wdała się w „kopaninę" i mogła nawet przegrać.

(milk)

Dokończenie 24. kolejki:
Podbeskidzie Bielsko-Biała – Pogoń Szczecin 0:0. Sędziował: Szymon Marciniak (Płock). **Widzów:** 3000.

1. Legia	23 49	48-22
2. Wisła	24 44	34-20
3. Ruch	24 41	33-32
4. Lech	24 40	41-28
5. Górnik	24 39	36-33
6. Pogoń	24 37	38-32
7. Zawisza	24 32	37-29
8. Lechia	24 31	30-31
9. Jagiellonia	**23 30**	**36-31**
10. Cracovia	24 30	32-40
11. Korona	24 28	30-35
12. Piast	24 28	22-39
13. Śląsk	24 27	30-32
14. Zagłębie	24 24	24-31
15. Podbeskidzie	24 22	20-33
16. Widzew	24 16	21-44